



PIEŚNI
NABOŻNE

NA ŚWIĘTA
UROCZYSTE

KRAKÓW 1627

PIEŚNI
NABOŻNE

NA ŚWIĘTA
UROCZYSTE

PIEŚNI NABOŻNE

NA ŚWIĘTA
UROCZYSTE

WSTĘP I OPRACOWANIE
KS. STANISŁAW GARNCZARSKI

UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE
WYDAWNICTWO NAUKOWE
KRAKÓW 2023

Recenzje wydawnicze

ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

ks. dr hab. Piotr Wiśniewski (prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II)

Projekt okładki

Marta Jaszczuk

Na okładce

William Morris, *The Story of the Dwellers at Eyr*, 1871,
Birmingham Museum and Art Gallery (rawpixel.com)

Korekta

Patrycja Klempas

Publikacja finansowana z subwencji dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie




Ten utwór jest dostępny na licencji **Creative Commons**
Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0).

Copyright © 2023 by Stanisław Garnczarski

ISBN 978-83-8370-000-7 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-8370-001-4 (wersja online)

 <https://doi.org/10.15633/9788383700014>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe

31-348 Kraków · ul. Bobrzyńskiego 10
+48 (12) 422 60 40 · wydawnictwo@upjp2.edu.pl
<https://ksiegarnia.upjp2.edu.pl>

Wstęp

Polska pieśń kościelna w swoim wielowiekowym rozwoju stanowi jedno z wyjątkowo żywo bijących źródeł w dziejach kultury duchowej w Polsce. Są one dla badaczy probieżem wskazującym na ducha pobożności wierzących w historii polskiego Kościoła, ukazując rodzaj oraz stopień pobożności ludu, który przy pomocy tych utworów wyrażał swoją wiarę, jej prawdy, uczucia względem Boga i świętych. Wartość pieśni kościelnych jest tym większa, że te pieśni, trwając przez wieki, pomagały kolejnym pokoleniom wierzących pogłębiać i umacniać wiarę. To wielkie dziedzictwo polskiej pieśni religijnej stanowi także ogromny skarbiec do badań literackich, historycznych i religijnych. Dzięki takim zabytkom, jak prezentowany, poznajemy język używany przez lud, może w mniejszym stopniu, a także docieramy do melodii w nich utrwalonych, gdyż większość źródeł zawiera jedynie teksty. Niestety nie wszystkie zbiory się zachowały, wiele z nich zaginęło bezpowrotnie. Jednak mimo upływu wieków ciągle odnajdujemy dotąd nieznanne zabytki, dzięki którym coraz lepiej poznajemy wielkie dziedzictwo kultury religijnej w Polsce i nie tylko.

Omawianego kancjonału nie znajdziemy u Jerzego Samuela Bandkiego¹, który wymienił niewiele tytułów drukowanych w tym samym wydawnictwie co nasz kancjonał. Także w XIX- i XX-wiecznych bibliografiach Adama Benedykta Jochera² czy Karola Estreichera³ oraz Katalogu Centralnym BN w Warszawie próżno go szukać. Jednakże trudno uznać ten druk za całkowicie nieznaną – Wiesław Wydra przytoczył dwa źródła, w których wymieniony został badany zabytek. Wspomniała o nim także

1 J. S. Bandkie, *Historia drukarni krakowskich od zaprowadzenia druków do tego Miasta aż do czasów naszych, wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej poprzedzona*, Kraków 1815, s. 421, 425, 451.

2 A. B. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce*, t. III, Wilno 1857, s. 120–151.

3 K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. 19, 24, 26, Kraków 1903–1915.

Paulina Buchwald-Pelcowa w artykule o polonikach w zbiorach hiszpańskich⁴, a w jednej ze swoich prac wzmiankował o nim Adolf Pawiński, wybitny historyk, który u schyłku XIX wieku odwiedził Eskuriał⁵.

O zbiorze

Niniejsza publikacja zawiera edycję starodruku pt. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś<więtego> Katolickiego na cały rok z wielką pilnością zebrane. Przydane są niektóre Psalmu Dawidowe ku śpiewaniu ludziom zwyczajne. W Krakowie, u Antoniego Wosińskiego, 1627, podłużne 16°, k. 176 – z unikatowego egzemplarza z Biblioteki Eskuriału koło Madrytu (Real Biblioteca de San Lorenzo de El Escorial, sygn. B. O-VIII.29).*

Kancjonał został odnaleziony w zbiorach Eskuriału przez Wojciecha Rębowskiego, który po wykonaniu dokumentacji fotograficznej przekazał ją Wiesławowi Wydrze. Profesor udostępnił zabytek w wydaniu fototypicznym⁶ oraz zgodził się na jego opracowanie i wydanie. Losy kancjonału z 1627 roku związane zostały z Eskurialem – według przekazów Wydry – poprzez polskiego żołnierza napoleońskiego, który ofiarował tę księgę jako wotum dziękczynne za ocalenie życia podczas zdobywania Saragossy⁷.

Prezentowany kancjonał jest unikatem, jak już wspomniano, nienotowanym w żadnej bibliografii, a do tego – jak wskazał Wiesław Wydra – „śmiało go można uznać za najstarszy w ogóle znany drukowany polski

4 P. Buchwald-Pelcowa, *Polonica XVI wieku w bibliotekach hiszpańskich*, w: *Z badań nad dawną książką. Studia ofiarowane profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej w 85-lecie urodzin*, t. 1, Warszawa 1991, s. 97–98 (Prace Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej 1).

5 A. Pawiński, *Hiszpania. Listy z podróży*, Warszawa 1898, s. 379–380; cyt. za: W. Wydra, „Pieśni nabożne...” z krakowskiej oficyny Antoniego Wosińskiego (1627), „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2012 nr 19, s. 329, <https://doi.org/10.14746/pspsl.2012.19.24>.

6 *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok z wielką pilnością zebrane. Przydane są niektóre Psalmu Dawidowe ku śpiewaniu ludziom zwyczajne*. Kraków, u Antoniego Wosińskiego, 1627, red. Wiesław Wydra, Poznań 2011 (Libri Librorum. Eximiorum Poloniae Librorum Bibliotheca).

7 *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok...*, dz. cyt., s. 381.

kancjonał katolicki”⁸. Wspomniany badacz zauważył, że zbiór pt. *Pieśni postne starożytne* został wydany wcześniej (pierwsze wydanie w okresie między 1607 a 1618 rokiem w oficynie Sebastiana Sternackiego w Rakowie, drugie – w Krakowie u Marcina Horteryna w 1617 i trzecie – w Wilnie u Leona Mamonicza w latach 1609–1627)⁹, jednakże zawierają one tylko 21 pieśni, stąd trudno nazwać je kancjonałem. Wydany dziesięć lat później *Kancjonał* S. S. Jagodyńskiego jest kancjonałem na wysokim poziomie edycji, co może potwierdzić piszący te słowa, gdyż wraz z Janem Godyniem opracował wydanie krytyczne tego zabytku¹⁰.

Powstaje kolejne pytanie, czy badany zabytek jest pierwszym wydaniem czy kolejnym? Patrząc na wcześniejsze lata, warto zauważyć, że w niektórych źródłach można dostrzec wzmianki o pewnych kancjonałach. Efraim Oloff, w swoim cennym dziele *Polnische Liedergeschichte von polnischen Kirchen-Gesängen*, wśród dawnych kancjonałów polskich wymienił zbiór katolicki wydany przez Sebastiana Jastrzębskiego w Krakowie w 1621 roku – *Pieśni nabożne na uroczyste święta*¹¹. Wspominał o tym wydawnictwie także w innym miejscu¹². Wydra stwierdził, że Oloff nie miał w ręku tej książki, a opis zaczerpnął z nieznanego nam rękopisu, z którego korzystał, pisząc swoją rozprawę o dziejach polskiej pieśni. Późniejsi badacze, czerpiąc te informacje od Oloffa, sugerowali, że Jastrzębski był autorem zbioru, jednakże za Wydrą przyjmujemy, że nie zredagował on tego kancjonału, lecz jedynie go wydał. W latach 1618/1619–1629 był bowiem właścicielem niewielkiej drukarni w Krakowie, a zajmował się

8 *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok...*, dz. cyt., s. 361.

9 W. Wydra, *O nieznaney trzeciej edycji „Pieśni postnych starożytnych” i nieznanym kalendarzu Andrzeja Rymszy, „Slavia Occidentalis”* 55 (1998), s. 139–144; cyt. za: *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok...*, dz. cyt., s. 381.

10 Stanisława Serafina Jagodyńskiego *Pieśni katolickie nowo reformowane z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone*, wstęp i oprac. ks. S. Garnczarski, transkrypcja tekstu polskiego i komentarz J. Godyń, Tarnów 2011.

11 E. Oloff, *Polnische Liedergeschichte von polnischen Kirchen-Gesängen und derselben Dichtern und Ubersetzern, nebst einigen Anmerkungen aus der Polnischen Kirchen- und Gelahrten-Geschichte*, Danzig 1744, s. 98; cyt. za: *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok...*, dz. cyt., s. 383.

12 E. Oloff, *Polnische Liedergeschichte von polnischen Kirchen-Gesängen...*, dz. cyt., s. 263.

głównie sprzedają dewocjonałów¹³. Potwierdzeniem istnienia wcześniejszego wydania omawianego zbioru jest zachowany inwentarz księgarni Andrzeja Cichończyka w Jarosławiu z 1621 roku. Jest w nim mowa o książce pt. *Pieśni nabożne na święta uroczyste w kantyczkach*. Cichończyk utrzymywał kontakty handlowe z księgarzami i drukarzami krakowskimi. Mimo że zmarł niedługo po 3 września 1621 roku, to 16 października 1621 roku inwentarz zasobu jego księgarni wpisano do książki wójtowskiej miasta Jarosławia. Wydaje się, że wpisane do inwentarza *Pieśni nabożne na święta uroczyste w kantyczkach* najprawdopodobniej mogą być edycją wydrukowaną przez Jastrzębskiego albo jeszcze wcześniejszym wydawnictwem badanego kancjonału¹⁴. Wartość i niezwykłość tego zbioru polegają na tym, że pod powyższym – lub nieco zmienionym tytułem – ukazywał się on przez kilka wieków. Trudno jest dotrzeć do wszystkich jego edycji zarówno w archiwach, bibliotekach, jak i notach bibliograficznych, gdyż nie wszystkie się zachowały. Świadczy o tym fakt, że w Polsce nie odnaleziono żadnego egzemplarza z 1621 roku, ani z 1721 roku, ale oba te wydania znaleziono poza terenem naszego kraju – pierwsze w Bibliotece Eskuerialu koło Madrytu, a drugie w Yale University Library.

Za Wydrą przytoczymy doraźnie sporządzony wykaz wydań tego kancjonału po roku 1800:

1. *Pieśni nabożne na uroczyste święta*, Sebastian Jastrzębski, Kraków 1621, Estr. XVIII 512, XXIV 264.
2. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok z wielką pilnością zebrane. Przydane są niektóre Psalmi Dawidowe ku śpiewaniu ludziom zwyczajne*, Antoni Wosiński, Kraków 1627, 16° podł., Estr. nie not.
3. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego przez cały rok pilno zebrane. Przydane są psalmy Dawida ś. i insze różne pieśni do śpiewania zwyczajne*, [b.d.], Kraków 1643, 16° podł., Estr. XXIV 264–265 (unikatowy egzemplarz w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu).
4. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok pilnie zebrane. Przydane są Psalmi Dawida i insze nowe pieśni ludziom do śpiewania zwyczajne*, w drukarni Piotra Elerta, Warszawa [b.r., przed 1653], 16° podł., Estr. nie not.
5. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Świętego Katolickiego rzymskiego na cały rok zebrane. Z przydatkiem wielu pieśni wydrukowane*, w drukarni Michała Janiszewskiego, Kraków 1672, 12° podł., Estr. XXIV 265 (według Estreichera egzemplarz miał się znajdować w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie).

13 *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok...*, dz. cyt., s. 363.

14 *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok...*, dz. cyt., s. 363.

6. *Pieśni nabożne na święta uroczyste...*, [Druk. Radziwiłłowska], Słuck 1674, 16° podł., Estr. XXIV 265 (egzemplarz był w Bibliotece Uniwersyteckiej w Helsinkach).
7. *Pieśni nabożne na święta uroczyste*, Kraków 1681, 16°, Estr. XXIV 265 (egzemplarz nieznan, por. Estr., Oloff, dz. cyt., s. 266).
8. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego, a teraz z przydatkiem wielu rotuł i nowych pieśni wydrukowane*, w Drukarni Akademickiej, Poznań 1697, 16° podł., Estr. nie not. (unikatowy egzemplarz znajduje się w Bibliotece Franciszkanów Poznaniu).
9. *Pieśni nabożne według obrzędu Kościoła Ś. Katolickiego, samą prostotą przyjemne, dla ś. nabożeństwa powabne [...]. Z przydatkiem wielu nowych ś. Pańskich świeżo wydane*, w drukarni Soc. Jesu, Kalisz 1719, 24° (zapewne 16° podł.), Estr. XXIV 265 (egzemplarz nieznan).
10. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok zebrane, a teraz z przydatkiem wielu rotuł i nowych pieśni wydrukowane*, Kraków 1720, 24° (zapewne 16° podł.), Estr. XXIV 265 (egzemplarz nieznan, por. Estr. Oloff, dz. cyt., s. 268).
11. *Kancjonał pieśni nabożnych, według obrzędów Kościoła Świętego Katolickiego na uroczystości całego roku. Z przydatkiem wielu nowych sporządzony i wydany*, w Drukarni Jakuba Matyjaszkiewicza, Kraków 1721, 16° podł. (por. Oloff, dz. cyt., s. 266; K. Mrowiec, *Zaginiony kancjonał Pieśni nabożnych z 1721 roku odkryty*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 24 (1977) z. 4, s. 169–183), Estr. nie not. (unikatowy egzemplarz w University Library Yale)¹⁵.
12. *Kancjonał pieśni nabożnych według obrzędów Kościoła Ś. Katolickiego...*, Jakub Matyjaszkiewicz, Kraków 1733, 16° podł., Estr. nie not. (egzemplarz w Bibliotece SS. Kłarysek w Starym Sączu, sygn. 202).
13. *Kancjonał pieśni nabożnych według obrzędów Kościoła Świętego Katolickiego na uroczystości całego roku. Z przydatkiem wielu nowych sporządzony i wydany*, w Druk. Akad. Colleg. Soc. Jesu, Wratislaviae 1734. 8°, Estr. XIX 97 (egzemplarz w Bibliotece Kórnickiej).
14. *Kancjonał pieśni nabożnych według obrzędów Kościoła Świętego Katolickiego na uroczystości całego roku. Z przydatkiem wielu nowych y wybornych pieśni, nowo przedrukowane*, w Drukarni Coll. Soc. Jesu, Lublin 1745, 16° podł., Estr. nie not. (egzemplarz w Bibliotece Akademii Nauk w Petersburgu; por. O. Гусева, *Собрание польских старопечатных книг в славянском фонде* БАН. Несвижская ординатская библиотека Радзивиллов. Вып. 2, Санкт–Петербург 2005, poz. 155).
15. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Świętego Katolickiego Rzymskiego na cały rok zebrane. Na wielu miejscach poprawione i z przydatkiem nowych pieśni przedrukowane*, Wilno 1745, 16° podł., Estr. XXIV 265 (egzemplarz w Muzeum Narodowym w Krakowie, Zbiory Czapskich, sygn. 5683).

15 Piszący te słowa wydał wraz z J. Godyniem krytyczne opracowanie tego kancjonału: *Kancjonał Pieśni Nabożnych Według obrzędów Kościoła Świętego Katolickiego Na uroczystości całego roku Z przydatkiem wielu nowych Sporządzony i wydany Cum gratia et Privilegio S<uae> R<egiae> M<aiestatis> w Krakowie, w drukarni Jakuba Matyjaszkiewicza, roku Pańskiego 1721*, wstęp i oprac. ks. S. Garnczarski, transkrypcja tekstu polskiego i komentarz J. Godyń, Kraków 2017, 492 strony, <https://doi.org/10.15633/9788374386944>.

16. *Pieśni nabożne na święta uroczyste...*, Wilno 1750, 16°, Estr. XXIV 265 (egzemplarz nieznany).
17. *Pieśni katolickie według obrzędów Kościoła Ś. Rzymskiego na uroczystości całego roku. Z przydatkiem nabożnych wielu nowych o różnych świętych pańskich świeżo wydane*, w Drukarni Akademickiej, Kraków 1754, 16° podł., Estr. XXIV 264 (egzemplarze w Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu).
18. *Pieśni nabożne według porządku dorocznego świąt uroczystych Kościoła Ś. Katolickiego Rzymskiego zebrane i po kilka razy na świat wydane. Teraz jednak z opuszczeniem niektórych, mianowicie psalmów w mniej pospolitym używaniu będących, a na to miejsce z przydatkiem nowych pieśni przedrukowane*, w Druk. J. K. M. Akad. Soc. Jesu, Wilno 1761, 16° podł., Estr. nie not. (egzemplarz w Bibliotece Narodowej w Wilnie).
19. *Kancjonał pieśni nabożnych według obrzędów Kościoła Świętego Katolickiego na uroczystości całego roku. Z przydatkiem wielu nowych sporządzony i wydany*, Druk. Akad. Colleg. Soc. Jesu, Wratislaviae 1769, 8°, Estr. XIX 97 (egzemplarze w Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Narodowej w Warszawie).
20. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego Rzymskiego na cały rok zebrane. I za pozwoleniem zwierzchności z przydaniem nowych pieśni przedrukowane*, w Druk. Bazylikańskiej, Wilno 1791, 12° (zapewne 16° podł.), Estr. nie not. (egzemplarz w Bibliotece Narodowej w Wilnie).
21. *Kancjonał albo pieśni nabożne według obrzędów Kościoła Ś. Katolickiego na uroczystości całego roku. Z przydatkiem wielu nowych o różnych świętych Pańskich nowo wydane*, w Druk. Anny Dziedzickiej i Sukcess., Kraków 1794, 16° podł., Estr. XIX 86 (egzemplarz w Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu).
22. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego pilnie zebrane*, J. Tramp, Brzeg 1794, 12°, Estr. XXIV 265.
23. *Pieśni nabożne według obrzędów Kościoła Ś. Katolickiego samą prostotą przyjemne. Dla szczerego nabożeństwa powabne. Na uroczystość całego roku z przydatkiem wielu różnych Świętych Pańskich nowo wydane*, drukowano u Daniela Krystofa Kantera, Królewiec 1796, 16° podł., Estr. XXIV 265 (egzemplarz w Bibliotece PAN w Gdańsku i w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie); por. Z. Rondańska, *Królewieckie druki polskich śpiewników religijnych Kantera z XVIII wieku*, „Studia Warmińskie” 35 (1998), s. 173–183.
24. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego Rzymskiego, na cały rok zebrane...*, w Druk. Bazylikańskiej, Wilno 1799, 16° podł., Estr. nie not. (egzemplarz m.in. w Bibliotece Akademii Nauk w Petersburgu).
25. *Kancjonał albo pieśni nabożne według obrzędów Kościoła Ś. Katolickiego na uroczystości całego roku. Z przydatkiem wielu nowych o różnych świętych Pańskich nowo wydane*, w Drukarni Akademickiej, Kraków 1800, 16° podł., Estr. nie not. (egzemplarz w Bibliotece Kórnickiej)¹⁶.

Edycja zatytułowana *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś<więtego> Katolickiego na cały rok z wielką pilnością zebrane. Przydane są niektóre Psalmy Dawidowe ku śpiewaniu ludziom zwyczajne*

16 *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś. Katolickiego na cały rok...*, dz. cyt., s. 364–368.

ukazała się w Krakowie u Antoniego Wosińskiego w 1627 roku. Antoni Wosiński posiadał drukarnię działającą w latach 1619–1639¹⁷.

Badany kancjonał nie posiada notki o autorze ani kościelnej formuły aprobowanej, jest więc wydaniem prywatnym. Zawiera same teksty. Zastosowane pismo drukarskie jest dwojakie: szwabachą są zapisane teksty polskie, antykwą – teksty łacińskie. Taki sposób druku jest charakterystyczny dla XVII wieku. Do pewnych niedociągnięć należy brak przedmowy, która przekazywałaby odautorskie informacje zarówno o pochodzeniu zamieszczonego repertuaru czy o samym redaktorze, jak i o motywach wydania czy o adresatach publikacji.

Publikowany w tej edycji kancjonał zawiera materiał pieśniowy ułożony według okresów roku liturgicznego: są tu pieśni adwentowe – 25 (dwadzieścia polskich i pięć łacińskich), na Boże Narodzenie – 15 (dziewięć polskich, sześć łacińskich), o Męce Pańskiej – 10 (dziewięć tekstów polskich i jeden łaciński), na Kwietną Niedzielę (Palmową) – dwa (jeden polski i jeden łaciński), na Wielki Tydzień – cztery (jedna polska i trzy łacińskie), o Zmartwychwstaniu Pańskim – 10 (siedem tekstów polskich i trzy łacińskie), o Duchu Świętym – cztery (trzy polskie i jedna łacińska), na Boże Ciało – siedem (pięć polskich i dwa łacińskie), Psalmów Dawidowych – 43 (wszystkie są w języku polskim) i pieśni rozmaite – 25 (18 polskich i siedem łacińskich). W sumie zbiór zawiera 145 śpiewów, w tym 116 w języku polskim, a 29 w łacińskim. Układ śpiewów w poszczególnych działach jest dowolny, nienumerowany ani nieuporządkowany alfabetycznie. Ponadto repertuar polski jest przemieszany z łacińskim. Najczęściej teksty polskie są zamieszczone obok swoich łacińskich odpowiedników.

17 F. Walczakiewicz, *W 450-lecie wynalezienia druku słów kilka*, Warszawa 1890, s. 15.

Zasady wydania i transkrypcji

Niniejsza publikacja zawiera edycję starodruku pt. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś<więtego> Katolickiego na cały rok z wielką pilnością zebrane. Przydane są niektóre Psalmy Dawidowe ku śpiewaniu ludziom zwyczajne. W Krakowie, u Antoniego Wosińskiego, 1627, podłużne 16°, k. 176 – z unikatowego egzemplarza z Biblioteki Eskurialu koło Madrytu (Real Biblioteca de San Lorenzo de El Escorial, sygn. B. O-VIII.29).*

Na edycję składają się teksty polskie pieśni; teksty łacińskie pieśni poprzedzające niektóre teksty polskie pieśni; przypisy do tekstu polskiego zawierające komentarze edytorskie; słownik zawierający wyrazy tekstowe nieznanne współczesnemu językowi polskiemu lub takie, które mają znaczenia tekstowe nieznanne współczesnej polszczyźnie.

Zasady transkrypcji tekstów polskich zostały oparte na opracowaniu: K. Górski [i in.], *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt, przykłady oprac.* Jerzy Woronczak, Wrocław 1955 (zasady dla wydań typu B, czyli popularnonaukowych).

W wydaniu typu B tekstu staropolskiego obowiązują następujące ogólne zasady edycji i transkrypcji stosowane w niniejszej publikacji:

– nie zachowujemy układu graficznego tekstów pieśni w starodruku kancjonału, nadając im formę wierszową i drukując je w podziale na wersy i ewentualnie zwrotki (na podstawie bądź to formy zapisu: wcięć i wysunięć wersów, wielkich liter kolejnych wersów, akapitowego zapisu strof, częściowo znaku interpunkcyjnego kropki jako retorycznego sygnału całości treściowo-intonacyjnej, a w wielu wypadkach całości wersyfikacyjnej, czyli strofy, w starodruku lub na podstawie danych wersyfikacyjnych: rymów, powtarzalności typów rymów, rytmu wyrażanego przez budowę sylabiczną wersów, powtarzalnej w obrębie strofy zmienności długości sylabicznej wersów; bądź to – rzadko – na podstawie znajomości formy wersyfikacyjnej pieśni w pierwotnym jej źródle, jak to było w wypadku *Psalmów Dawidowych* Jana Kochanowskiego);

- opuszczone przez zecera lub nieczytelne na skutek uszkodzenia starodruku głoski, zgłoski, części wyrazów i wyrazy uzupełniamy w n a w i a s a c h k ą t o w y c h ;

- pomyłki literowe w zapisie pojedynczych głosek są poprawiane;

- modernizuje się pisownię tekstów starodruku, stosując w druku niniejszej edycji litery współczesnego alfabetu polskiego i współczesne zasady ortograficzne;

- z a c h o w u j e s i ę w s z y s t k i e f o r m y f l e k s y j n e c h a r a k t e r y s t y c z n e dla rozwoju języka polskiego w epoce powstania wydawanych tu tekstów, a więc w XVIII wieku i wcześniej;

- m o d e r n i z u j e s i ę p r z e z t r a n s k r y p c j ę i n t e r p u n k c j ę t e k s t ó w w starodruku, czyli wprowadza się dzisiejsze znaki interpunkcyjne ekwiwalentne do dawnych: za ukośną kreskę – przecinek, ale zgodnie z dzisiejszymi, składniowymi zasadami jego użycia (a więc także jego brak), bliskimi jego funkcji (był stosowany w dawnych tekstach drukowanych czcionką zwaną italiką i czcionką zwaną antykwą) i funkcji ukośnej kreski w dawnych tekstach symbolizowania najsłabszej pauzy oddzielającej najmniejszą, treściowo niepełną część periodu, czyli okresu retorycznego; za dwukropek – w zależności od sensu i treści kontekstu: dwukropek, pauzę, średnik; uzupełnia się brakujące w starodruku znaki interpunkcyjne: średnik, pauzę, pytajnik i wykrzyknik (pierwszy w ogóle nie został użyty, drugi był wówczas jeszcze nieznanym, dwa ostatnie zostały użyte sporadycznie), przy czym dwa ostatnie uzupełnia się, gdy pytanie lub wykrzyknienie jest oczywiste, tzn. wynika ze składu wyrazowego zdania (zawiera partykuły pytajne lub wyrazy wykrzyknikowe), a l e r e s p e k t u j ą c i c h (zwłaszcza dwukropka i kropki) dawne, retoryczno-intonacyjne funkcje (jeśli dało się je odczytać z ich użycia w starodruku) symbolizowania pauzy odpowiednio: średniej lub długiej, oddzielającej bądź całości treściowe (retoryczne tzw. membra w periodzie – dwukropek), bądź całości treściowe (retoryczne periody – kropka) lub podkreślającej treść i sens następującego po nich fragmentu tekstu.

Szczegółowe zasady transkrypcji stosowane w niniejszej edycji, dotyczące następujących konwencji graficznych i zjawisk fonetycznych charakterystycznych dla języka polskiego epoki (czyli wieku XVII i wieków wcześniejszych, jeśli dana właściwość fonetyczna została przepisana przez kopistę tekstów w starodruku z dawniejszego źródła) edytowanych tu tekstów:

- zachowuje się ze starodruku zdarzającą się pisownię wersalikami nazw najwyższych istot w religii chrześcijańskiej: Boga Ojca, Syna Bożego Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego, Maryi Matki Bożej – jako zamierzone prawdopodobnie przez autora lub kopistę tekstu pieśni wyróżnienie nazwy;

– modernizuje się pisownię wielkich i małych liter zgodnie ze współczesnymi zasadami ortograficznymi; nie wprowadza się jednak konsekwentnej pisowni wielką literą (także wbrew *Zasadom pisowni słownictwa religijnego*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2004) określeń zaimkowych (zaimki 2. i 3. osoby, zaimki dzierżawcze) i metaforycznych epitetów dotyczących najwyższych istot w religii chrześcijańskiej, jeśli pisownia wielką literą nie wystąpiła w tekście starodruku, pisownia taka wyraża bowiem stosunek emocjonalny piszącego do tak określanych desygnatów i zmiana pisowni małą literą na pisownię wielką literą byłaby zbyt daleko idącą ingerencją współczesnego wydawcy w sensy dawnych tekstów;

– nie zachowuje się w edycji tekstów starodruku sporadycznie występujących cech ówczesnej pisowni obcej: dwuznaków *ph, th*, litery *x* dla zapisania połączenia głoskowego *ks, kś*, litery *v* dla zapisania nagłosowej samogłoski *u*;

– zachowuje się (wbrew *Zasadom wydawania tekstów staropolskich*) podwojoną pisownię niektórych spółgłosek w wyrazach obcego, zwłaszcza łacińskiego i greckiego pochodzenia, gdyż pisownia taka oddawała prawdopodobnie wymowę;

– połączenia literowe *ya, ia* w tekstach starodruku w wyrazach grecko-łacińskiego pochodzenia transkrybuje się zgodnie z ich ówczesną wymową jako *yja, ija* (do tych wyrazów należał także wyraz *chrześcijanin* – i pochodne – pisany w starodruku *chrześcianin*), choć są już w starodruku przykłady wymowy tych grup głoskowych jednosylabowo;

– zachowuje się ówczesną, niekiedy wariantywną pisownię obcych nazw własnych, nie ustaliła się wówczas jeszcze ani ich wymowa, ani ich pisownia;

– modernizuje się zgodnie ze współczesnymi zasadami ortograficznymi pisownię łączną i rozdzielną partykuł i przyimków;

– za starodrukiem zachowuje się wariantywną pisownię zrostów, czyli wyrazów, które powstały przez zrośnięcie pierwotnie samodzielnych wyrazów lub ich form, świadczy ona bowiem, że proces zrastania się członów zrostu jeszcze się wówczas nie zakończył;

– nie zachowuje się kreskowania liter *ś, ź, ć, dź* przed samogłoskami, jest to bowiem tylko maniera graficzna;

– nie zachowuje się akcentu nad literą *á*, którą w starodruku oznacza się konsekwentnie samogłoskę *a* tzw. jasne (wymawiane jak dzisiejsza samogłoska *a*);

– nie wprowadza się do niniejszej edycji kreskowania liter *ó i é*, którymi w niektórych ówczesnych oficynach oznaczano samogłoski pochylone;

– głoska *i*, tzw. niezgłoskotwórcze (*j*), jest zapisywana w starodruku zgodnie z ówczesną zasadą ortograficzną: przez literę *i* przed samogłoskami

i przez literę *y* przed spółgłoskami oraz na końcu wyrazu – jako maniera graficzna jest transkrybowana w niniejszym wydaniu za pomocą współczesnej litery *j* (joty);

– litera *y* służy w starodruku do zapisywania samogłoski *y*, spójnik *i* jest transkrybowany za pomocą litery *i*.

*Poesias religiosas
i algunos psalmos
en Verso polaco
Cracovia, 1627¹⁸.*

Benedicam Dominum in
omni tempore¹⁹.

B. O-VIII.29²⁰

18 Notka dopisana ręcznie.

19 Notka dopisana ręcznie.

20 Sygnatura.

PIEŚNI NABOŻNE, NA ŚWIĘTA UROCZYSTE

Według porządku Kościoła Ś<więtego> Katolickiego,
na cały Rok z wielką pilnością zebrane

Przydane są niektóre Psalmi Dawidowe
ku śpiewaniu ludziom zwyczajne

W Krak<owie>: u Antoniego Wosińskiego, 1627²¹

21 Karta tytułowa.

Poczynają się Pieśni adwentowe nabożne

[Hejnał wszyscy zaśpiewajmy]

Hejnał wszyscy zaśpiewajmy
cześć chwałę Bogu dawajmy,
nabożnie k'niemu wołamy.

[s. 11, k. 1]

Mocny Boże, z wysokości
tyś sam oświecił ciemności,
wieczne nasze nieprawości.

Już ci ona noc minęła,
co po wszem świecie słyneła,
już z twej łaski zaginęła.

Któraś był w Raju wślawił
co był pierwszy człowiek sprawił,
aby każdy w ciemności był.

Otóż przyszedł twój Syn miły
i przejednał nasze winy,
byśmy nie szli w potępienie.

A jemuś nas w opiekę dał,
aby czart nami nie władał,
gdyś już moc jego połamał.

[s. 12, k. 1v]

Łaskawieś nas k'sobie przyjął,
z tych ciemności wiecznych wyjął,
aby żaden z nas nie zginął.

Jedno nam tę zostawił,
coś nędznemu człeku sprawił,
aby sobie z pracy wytchnął.

Raczysz nas i z tej przeżegnać,
a pierwszy dzień szczęśliwy dać,
gdy czas będzie ze snu powstać.

Ty nasza wierna światłości,
już oświeć nasze ciemności,
a domieść nas do radości.

Dajże nam szczęsne powstanie,
a swej łaski przeżeganie,
dobroci twej wysławianie.

Panie Boże z wysokości,
racz nam pomoc z naszych złości,
zachowaj nas nagłej śmierci.

[s. 13, k. 3]

Boś ty jest Pan dobrotliwy,
odmień gniew swój sprawiedliwy,
racz-że nam być miłościwy.

[Boże wieczny, Boże żywy]

Boże wieczny Boże żywy,
Odkupicielu prawdziwy,
wysłuchaj głos nasz płaczliwy.

Któryś jest na wysokości,
schył nieba użycz litości,
spuść się w nasze głębokości.

Odmień Panie twój gniew srogi,
Odmień, niechaj lud ubogi
nawiedzi twe ś<więte> progi.

Usłysz płacz stworzenia swego,
Daj doczekać uciesznego
Narodzenia Syna twego.

Amen, amen, raczysz to dać,
byśmy się tam mogli dostać,
w niebie z Anioły krolować.

[s. 14, k. 3v]

[Mittit ad Virginem]

*Mittit ad Virginem non quamvis Angelum
sed fortitudinem suum Archangelum, amator hominis,
Fortem expediat pro nobis nuntium
naturæ faciat: ut præiudicium, in partu Virginis.*

[Zdrowaś bądź, Maryja]

Zdrowa bądź, Maryja, niebieska lilia
Panu Bogu miła, Matko litościwa,
Tyś jest nasza ucieczka, Naświętsza Maryja.

Maryja wielebna, ukaż drogę pewną
Przykazania twego, Boga wszechmocnego:
On ci wszytka nadzieja zbawienia ludzkiego.

*Naturam superat natus Rex gloriæ,
Regnat & Imperat & Zema scorie tollat de medio.
Superbientium terrat fastigia,
colla sublimium calceat vi propria potens in prælio.*

[s. 15, k. 4]

Łaski-ś pełna Pańskiej, czystości anielskiej,
Pannaś nad pannami, święta nad świętymi:
O Najświętsza Maryja, modl się dziś za nami.

Pełna-ś wszech świętości, wielkiej pokorności,
Przez grzechu-ś poczęła, wielkąś chwałę wzięła,
Przez twoje narodzenie wziął świat pocieszenie.

*Foras eiciat mundanum principem,
matremque faciat secum participem Patris imperii.
Exi qui mitteris hæc dona dissere,
revela veteris volumen litere virtute nuntii.*

Pan stworzył Adama, ludzkiego plemienia
Ojca, Ewę matkę, co zgrzeszyli jabłkiem,
Aleś ty naprawiła, co Ewa skaziła.

[s. 16, k. 4v]

Z tobą był Duch Ś<więty>, Syn Boży poczęty
W twym żywocie czystym, Trojcy Świętej miłym,
I z ciebie się narodził obyczajem dziwnym.

*Accede, nuntia, dic Ave cominus,
dic plena gratia, dic tecum Dominus, et dic ne timeas.
Virgo suspicias Dei depositum,
in quo perficias castum propositum et votum teneas.*

Błogosławionas jest nad wszystko stworzenie,
Pan Bog wszechmogący, dał przez cię zbawienie,
Jezus Syn twój, odkupił wszystko ludzkie plemię.

Tyś jest, miłościwa Matka nasza miła,
Jaśniejsza nad słońce w nawyższej zasłudze,
W twojej ci są obronie, wszyscy grzeszni ludzie.

[s. 17, k. 5]

*Audit et suscepit puella nuntium,
credit et concepit et parit filium, sed admirabilem.
Consiliarium humani generis, et Deum fortium,
et Patrem posterii, in fine stabilem.*

Między niewiastami, czystymi Pannami,
Tyś sama naczystsza, Siostrzyczko anielska,
Nie była Panu Bogu żadna nad cię miłsza.

Błogosławion owoc żywota twojego,
Jezus miłościwy, Syn Boga żywego,
bądźże jemu cześć, chwała z dobrodziejstwa jego.

*Qui nobis tribuat peccati veniam, reatus diluat,
et donet patriam in arce syderum.
Pro nobis filium ora Sanctissima, ut post exilium
fruemur gaudiis in cæli Patria.*

[s. 18, k. 5v]

Twoje zmiłowanie, Jezu Chryste Panie,
Racz dać ludu twemu tu dziś zebranemu,
Przez zasługę Matki swej domieść nas do chwały wiecznej.

Amen wszyscy rzeczmy, wierni chrześcijanie,
Coście się tu zesзли ku chwale tej Pannie,
Zachować nas od złego swoimi prośbami.

Pieśń o Pannie Maryjej

Zdrowaś od Anioła pozdrowienieś miała²²,
Jezusa-ś poczęła, O Panno Maryja.

Maryja wybrana, od wieku przejrzana,
Tyś nasza obrona, O Panno Maryja.

Łaskawe tve oczy na nas Panno obroć,
Boś matką dobroci, O Panno Maryja.

[s. 19, k. 6]

Pełnaś jest miłości, Pełnaś cnotliwości,
Zbaw nas ode złości, O Panno Maryja.

Błogosławion będzie, ktory ciebie dojdzie.
W wiecznej chwale będzie, O Panno Maryja.

Owoceś nam dała, gdzie jest ś<więta> chwała,
Nam-eś go wydała, O Panno Maryja.

Chryste krzyżowany, przez tve święte rany,
Zbaw nas Chrześcijany, O Panno Maryja.

22 Tej pieśni nie ma w *Kancjonale* z 1721 roku.

[O najjaśniejsza Lilija, Dziewico Panno Maryja]

O najjaśniejsza Lilija²³,
Dziewico, Panno Maryja,
Boleści-ś żadnej nie miała,
Gdyś porodziła Syna.

[s. 20, k. 6v]

Z wysokości-ś go bydź uznała,
Tak wielmi sławnego Syna,
Jezusa miłego Pana,
Co podeptał szatana.

Wszystkie krasy świata tego
Dziwują się piękności jego;
Słońce, miesiąc i też gwiazdy,
Anieli nań patrzą zawždy.

Z niebieskiej krainy zstąpił,
Aby nas grzesznych odkupił,
Cierpiał niedostatek wszędzie,
Aby nas wybawił z nędzy.

Niebieskie-ć jego było zstąpienie,
Na ten to padół tej ziemi,
W żywocie naświętszej Dziewice,
Nas grzesznych wspomozyciel.

[s. 21, k. 7]

Racz nas, Panno jemu zalecać
Raczysz nam jego łaskę zyskać.
Twoje miłosierne oczy
K'nam je Panno, dziś obroci.

Jeśli Panno ciebie nie będzie,
Trudno nam grzesznym ludziom wszędzie;
Ty nas sama racz obronić,
Byśmy mogli zbawieni być. Amen.

23 Tej pieśni nie ma w *Kancjonale* z 1721 roku.

Pieśń [Po upadku człowieka grzesznego]

Po upadku człowieka grzesznego,

Uzalił się Pan stworzenia swego:
Zesłał na świat archanioła swego.

„Idź do Panny, imię jej Maryja,
Spraw poselstwo: «Zdrowaś, łaskis pełna,
Pan ci z Tobą, nie bądźże troskliwa»”.

[s. 22, k. 7v]

Panna na ten czas żółtarz czytała,
Gdy to pozdrowienie usłyszała,
Na słowa się anielskie zdumiała.

Archanioł, widząc Pannę troskliwą,
Jął ją namawiać łagodną mową:
„Panno, nie lękaj się, Pan jest z tobą.

Nalazłaś łaskę u Pana swego,
Ty się masz stać Matką Syna jego,
Toć jest wola Boga wszechmocnego.

A będzie mu imię jego Jezus,
Ten ci będzie Zbawiciel wszystkich dusz –
Raczysz, miła Panno, przyzwolić już”.

[s. 23, k. 8]

Panna aczkolwiek była troskliwa,
Ale widząc, iż to wola Boża,
Rzekła: „Pańska służebnicam ci ja.

Acz-em ja wielce pragnęła tego,
Bym mogła być służką Matki i jego –
Stańże mi się według słowa Twego”.

Jak prędko te słowa wymówiła,
Wnet Panna w żywocie swym poczęła,
A tam Bogu cześć i chwałę dała.

O Panno, gdy żeś takowej mocy,
 Wołamy do ciebie we dnie, w nocy,
 Raczysz nam być, Panno, na pomocy.

[s. 24, k. 8v]

Aby, Panno, przez Twe przyczynienie
 Mielibyśmy²⁴ grzechow odpuszczenie,
 A potym wieczne zbawienie. Amen.

[Gwiazdo morza głębokiego]

Gwiazdo morza głębokiego,
 Matko Boga Najwyższego:
 Panienko, bądź pozdrowiona,
 Fortko rajska otworzona.

Od Anioła-ś pozdrowiona,
 Gdyś poczęła w sobie Pana,
 Imię matki naszej Ewy,
 Odmień nas ku pokojowi.

Rozwiąż związki zadłużonym,
 Przynieś światłość zaślepionym;
 Odmień, co źle z naszej strony,
 Nie wypuszczaj z swej obrony.

[s. 25, k. 9]

I żeś Matką, niech poznamy,
 Gdy się więc modlisz za nami;
 Niechaj cię Syn twój wysłucha,
 Ku nam grzesznym skłoni ucha.

24 Tekst w tym dwuwersie jest błędnie zbudowany pod względem składniowym przez użycie (przez autora kancjonału, kopistę lub zecera) niewłaściwych form wyrazowych *aby* i *mielibyśmy* oraz opuszczenie w drugim wersie form: *tu swych*. Poprawny tekst brzmi: *Byśmy, Panno, przez Twe przyczynienie, | Mieli tu swych grzechow odpuszczenie* – cyt. za: Stanisława Serafina Jagodyńskiego *Pieśni Katolickie nowo reformowane z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone niektóre też nowo złożone*, wstęp i oprac. ks. S. Garnczarski, transkrypcja tekstu polskiego i komentarz J. Godyń, Biblos, Tarnów 2011, s. 8.

Panno na wszem osobliwa,
Skromna, cicha i cierpliwa:
Odproś nasze wszystkie winy,
Uczyn z grzesznych Boże Syny.

Żywot w nas spraw we wszem czysty,
Byśmy mieli wiekuisty,
I Jezusa oglądali,
Z nim się wiecznie radowali.

Chwała bądź Bogu żywemu,
Synowi jego miłemu
Także Duchowi Świętemu,
W trzech personach jedynemu. Amen.

[s. 26, k. 9v]

[Archanioł Boży, Gabryjel, posłan do Panny Maryjej]

Archanioł Boży, Gabryjel²⁵,
Posłan do Panny Maryjej;
Z majestatu Trojce Świętej
Tak sprawował poselstwo k'Niej:
„Zdrowaś, Panno, łaski-ś pełna,
Pan jest z tobą, to rzecz pewna”.

Panna się wielce zdumiała
Z poselstwa, które słyszała,
Pokorniuchno się skłoniła,
Jako Panna sromięźliwa,
Zasmuciła się z tej mowy,
Nic nie rzekła aniołowi.

Ale poseł z wysokości
Napełnion Boskiej mądrości
Rzekł jej: „Nie boj się Maryja,
Najszczęśliwsza, Panno miła,
Nalazłaś łaskę u Pana,
Oto poczniesz jego Syna.

[s. 27, k. 10]

25 Tej pieśni nie ma w *Kancjonale* z 1721 roku.

Jezus wzwiesz Imię jego,
 Będzie Synem Nawyższego,
 Wielki z strony człowieczeństwa,
 A niezmierny z strony Bostwa.
 Syn wierny Ojca wiecznego,
 Zbawiciel świata wszytkiego.

„A jakoż by to mogło być ? –
 Jęła Panna k niemu mówić –
 Ja nie chcę męża nigdy znać”.
 Jął jej Anioł tak powieadać,
 Iż Duch Święty z Swej miłości
 Sprawi to w tobie w czystości.

Temuż Panna wnet wierzyła,
 Przyzwalając, tak mowiła:
 „O Pośle Boga wiecznego,
 Gdyż to wola Pana mego,
 Otom służebnica jego,
 Stań się podług Słowa twego”.

[s. 28, k. 10v]

Rychlej, niż by kto mgnął okiem,
 Stał się Syn Boży człowiekiem
 W żywocie Panny najczystszej,
 Ze krwi czystego serca jej,
 Sprawą Boga Wszchemocnego,
 Miłośnika człowieka.

I toć wielka miłość była
 Boga Ojca Jego Syna,
 Iż dla człowieka grzesznego,
 Z majestatu Naświętszego,
 Z miłości pociesznym wiekiem
 Stał się Syn Boży człowiekiem.

O aniele Gabryjele,
 Naszlachetniejszy aniele,
 O pośle naznamienitszy,
 Nie jest tobie rowny inszy:

[s. 29, k. 11]

Z poselstwa, ktoś sprawował,
Znać, iż cię Bog umiłował.

Pośle Boga wszechmocnego,
Gdyś tak w wielkiej łasce jego,
Modl się do Boga za nami
I do tej Naświętszej Panny,
Abyśmy z grzechu powstałi,
Po śmierci z Nim krolowali.

Bogu Ojcu wszechmocnemu,
Synowi jego miłemu
I też Duchowi świętemu –
Bogu w Trojcy jedynemu
Dziękujmy dziś w pokorności
Z tak wielkiej jego miłości. Amen.

[Cesarzowno, Krolewno niebieska]

Cesarzowno²⁶ Krolewno Niebieska,

Wielka światłości Anielska,
Uproś nam u Syna swojego
Szczęścia, zdrowia czasu tego.

[s. 30, k. 11v]

Od powietrza morowego,
Prosi cię stworzenie Syna twego,
Lud duchowny, także świecki,
Oddal od nas ten gniew niebieski.

Pokornie cię my wszyscy prosimy,
Racz oddalić nasze winy,
Którymi go my grzeszni gniewamy,
Twojej świętej pomocy żądamy.

Chryste przez twe miłosierdzie,
Wejrzyś na stworzenie twoje.

26 Inna wersja pieśni w por. do *Kancjonatu* z 1721 roku.

Na ten to lud barzo smutny
Oddal od nas ten gniew okrutny.

Już niech będzie moj najmiłszy Panie,
Twojej milej Matki wysłuchanie,
Prosbą ona, która ciebie prosi,
Za nami swe ręce wznosi.

[s. 31, k. 12]

Nie racz nas grzesznych zatracać,
Racz swą Matuchnę w tym pocieszać,
Abysmy cię uprosili,
Na wiek wieków ciebie chwalili. Amen.

[Bądź wesoła, Panno czysta]

Bądź wesoła Panno czysta²⁷,
Tyś poczęła Jezu Chrysta,
Aniołem-eś pozdrowiona:
Maryja, racz się modlić za nami.

Bądź wesoła porodziła,
A Panieństwa nie straciła,
Miłości-ś napełniona.
Maryja, racz się modlić za nami.

Bądź wesoła wypełniła,
Zakonowi winna nie była,
Z Synem się wywodziła.
Maryja, racz się modlić za nami.

Bądź wesoła, gdyś widziała,
Zmartwychwstawszy Zbawiciela,
Jegoś męki płakała.
Maryja, racz się modlić za nami.

[s. 32, k. 12v]

Bądź wesoła, gdy Syn w niebo wstąpił,
skłonił się już do swego

27 Tej pieśni nie ma w *Kancjonale* z 1721 roku.

Krolestwa niebieskiego.
Maryja, racz się modlić za nami.

Bądź wesoła za nim wzięta,
Gdzie jest Świętych wielka rota,
Anielskiego śpiewania.
Maryja, racz się modlić za nami.

Już proś Panno Syna twego,
Że nam zesłał ucieszego,
Dziś dar Ducha świętego.
Maryja, racz się modlić za nami.

Przez twój Panno śliczny Owoc
Miła Panno racz nas wspomoc.
Na duszy i na ciele.
Maryja, racz się modlić za nami.

[s. 33, k. 13]

Przez twe Panno siedem radości,
Zbaw nas smutku i żałości,
Domieść nas wiecznej radości.
Maryja, racz się modlić za nami.

[Z wielmożności rady Trojce Świętej]

Z wielmożności rady Trojce świętej²⁸,
Zesłan nawyższy Archanioł do Panny przeczystej.
Miej Panno wielkie pocieszenie,
Iże się przybliżyło wszystkiemu światu zbawienie.
Nie racz Panno być troskliwa z tego,
Albowiem masz wielką łaskę u Boga miłego.

Panna, gdy to poselstwo usłyszała,
Wielce się na swym umyśle zdumiała.
Jakoby się Aniele mogło stać,
Gdyż ja do swej śmierci męża nie chce uznać.

[s. 34, k. 13v]

28 Tej pieśni nie ma w *Kancjonale* z 1721 roku.

Duch święty Panno w twój żywot wstąpi,
A tak panieństwo twoje przeczyste zaćmi.

Oto Elżbieta w swojej starości,
Poczęła jest Jana Chrzciciela w wielkie świętości.
Gdyż to jest wola Pana mego,
Stańże mi się Aniele według słowa twego.
Zdrowa bądź łaski napelniona,
Poczniesz i porodysz w żywocie Bożego Syna. Amen.

[Archanioł Gabryjel z nieba wysokiego]

Archanioł Gabryjel z nieba wysokiego²⁹,
Posłan był do Panny z rządu Boskiego,
Tam w mieście Zydowskim Nazaret mieszkała,
A Jozepha męża poślubnego miała.

[s. 35, k. 14]

Imię jej Maryja od wieku przejrzana,
Iż porodzić miała niebieskiego Pana.
Który by mocą swą moc szatańską zgładził,
A wybrane swoje do Nieba wprowadził.

Te słowa rzekł Anioł do niej przystąpiwszy,
A z weselem one pierwej pozdrowiwszy.
Zdrowaś łaski pełna i Pan jest przy tobie,
Który cię z łaski swej raczył obrać sobie.

Tyś nad wszystkie insze jest błogosławiona,
Ona tym poselstwem była przestraszona.
Co to są za słowa: jęła myśleć o tym,
Widząc bojaźliwą Anioł, rzekł jej po tym.

[s. 36, k. 14v]

„Nie boj się Maryja: łaskiś dostąpiła,
Bogu wszechmocnemu, jesteś barzo miła.
Poczniesz w swym żywocie i porodysz Syna.
Nie była od wieku takowa nowina.

29 Tej pieśni nie ma w *Kancjonale* z 1721 roku.

Dasz mu imię Jezus: a ten będzie wielki,
Zwać go Synem Bożym będzie narod wszelki.
Da mu Pan Bog stolec Dawida Ojca jego,
Dom Jakobow wiecznie będzie Krola tego”.

„A jakoż to ma być, gdyż ja męża nie znam”:
Odpowiedział Anioł „P<an> Bog to sprawi sam.
Poczniesz Panno Syna przez Ducha świętego,
Moc ciebie ogarnie Boga nawyższego.

[s. 37, k. 15]

A to co się z ciebie narodzi świętego,
Wszyscy chwalić będą za Syna Bożego.
Oto i Elżbieta Ciotka twa w starości,
Też poczęła Syna z Boskiej opatrności.

Już na szesty miesiąc pozostała płodną,
Bo u Boga wszelką mową jest podobną”,
Rzekła Panna: „Jam jest sługą Pana mego,
Niechże mi się stanie według słowa twego”.

Anioł odszedł: po tym też Panna powstała,
Za tak wielkie dary Bogu chwałę dała. A<men>.

[s. 38, k. 15v]

[Urząd zbawienia ludzkiego]

Urząd zbawienia ludzkiego

Potrzebował pilnie tego,
By swój³⁰ upadek naprawił,
Człowieka grzesznego zbawił.

Pan Bog w Trojcy świętej radził,
Jakoby człowieka zbawił
Przez wcielenie Syna swego,
Sprawą Ducha wszechmocnego.

Panna od wieku przejrzana,
Archaniołem obesłana,

30 Powinno być: *Bog*; por. S. S. Jagodyńskiego *Pieśni...*, dz. cyt, s. 5.

Żeby na to zezwoliła,
Matką najwyższego Boga była.

Mówiąc: „Zdrowaś bądź Maryja,
Łaski-ś pełna, żadna inna,
Pan jest z tobą od stworzenia,
Nie lękaj się, Panno, pozdrowienia.

[s. 39, k. 16]

Panna się z tego zdumiała,
Czego przedtym nie słyszała,
Wolą Bożą byź obarzyła,
Aniołowi zaraz przyzwoliła.

Sprawnie tego wysłuchawszy,
Rzekła posłowi, powstawszy:
„Służkam ja jest Pana mego,
Stańże mi się według słowa twego”.

Duch Święty natychmiast zstąpił,
Ciało Panieńskie poświęcił:
Przybytek Syna Bożego,
Boga w Trojcy Świętej jedyne.

Przez to wesołe śpiewanie,
które tu śpiewamy ninie,
Naświętsza Panno prosimy,
Modl się za nami grzesznymi. Amen.

[s. 40, k. 16v]

Pieśń nadobna o Pannie MARYJEJ
[O nadroższy kwiateczku, Panno panieńskiej czystości]

O Nadroższy kwiateczku Panno Panieńskiej czystości³¹
Maryja matko Boskiej miłości.
Dla smutku twojego I dla twej Panno czystości
Napełnionaś jest Panno Boskiej miłości:

³¹ Tej pieśni nie ma w *Kancjonale* z 1721 roku.

Matko Boża Bogiem wslawiona przed światem stworzona
 I w żywocie Matki swojej poświęcona.
 Żaden Anioł, ani Panno żaden święty
 Nie jest tak wysoce od Boga w niebo wzięty.

Z którym by Bog raczył złączyć Bostwo swoje
 Co nosiło przenaświetsze Panieństwo twoje.
 Nosilaś go w pokorności | y w wielkiej czystości:
 a nam grzesznym Panno ku wielkiej radości.
 Ze wszech Chorow Anyołom to dziwno było
 Iż się Bostwo z człowieczeństwem złączyło.
 Ten to Boski Syn, który z początku świata był
 Ten w twój żywot przenaświetszy Panno wstąpił:

[s. 41, k. 17]

Mieszkał w tobie iako w niebie
 Miła ś<więta> Trojca zezwoliła ciebie
 mieć za matkę sobie.
 Bym ja grzeszny umiał Anielskie języki
 I Prorockie pisma Panno przeszedł wszystkie.

Bym też pisma insze dostatecznie umiał.
 Jeszcze bym cię Panno wysłowić nie umiał.
 O twej Panno dostojności: Pana-ś porodziła
 A Panieństwa-ś jego Bostwem nie straciła.

[s. 42, k. 17v]

Proszę ia ciebie miła Panno człowiek grzeszny
 Przez twój owoc miła Panno przenaświetszy:
 Racz na mię wejrzyć miła Panno na grzesznego
 Uproś mi łaskę u Synaczka twego:

Nie dopuszczaj na zatracenie Przez twe zasmucenie
 I przez twego Syna miłego umęczenie. Amen.

Pieśń o Korunce Panny MARYJEJ [Kto chce Pannie Maryjej służyć]

Kto chce Pannie Maryjej służyć,
 A jej osobliwym miłośnikiem być –
 Ma ją nabożnie pozdrawiać,
 A Korunkę zawsze uczciwie mawiać.

[s. 43, k. 18]

Ktora Panna słudze swojemu
 Zjawiała, pustelnikowi jednemu –
 Mówiąc: „Kto mię tak pozdrawia,
 Łaskę sobie u Syna mojego zjedna”.

O tym słysząc, Bernardyn święty,
 Miłością gorącą k tej Pannie zdjęty –
 Przed obraz jej zawsze chadzał,
 Jeszcze żaczkiem będąc, Korunkę mawiał.

Tak pałały jego wnętrzości,
 Tak gorzały ogniem ku jej miłości –
 Iż ciotuchnie swej mawiał,
 A z Panny naświetszej się przechwalał:

„Znam ja jedną Pannę nadobną,
 Nad wyrozumienie ludzkie podobną;
 Nie mogłbym jeść ani też pić,
 Którego bym jej dnia nie miał nawiedzić”.

[s. 44, k. 18v]

W tej Korunce ustawca³² pierwszy,
 Położył modlitwę sześćdziesiąt i trzy:
 Bo tyło lat Panna miała,
 Poki na tym świecie z ludźmi mieszka.

Przez twe smutki i też radości
 Racz uprosić sługom swoim z miłości
 Grzechow wszystkim odpuszczenie,
 A potym Bożej łaski otrzymanie.

Pierwsza boleść serca Maryjej,
 Gdy Jan ś<więty> przyszedł do Bethaniej
 Mówiąc: „O ciotucho moja
 Żałosna dziś będzie duszyczka twoja.

Już jest Jezus i Synaczek twój,
 Namilejszy braciszek i też mistrz mój;

[s. 45, k. 19]

32 *Ustawca od ustawić* – ‘ułożyć’.

Widziałem go związanego,
A w pośrodku ludu niełaskawego.

Szedłem za nim na Biskupi dwor,
Gdziem słyszał policzek jak nawiększy grom –
Gdy Jezusa uderzono,
Podobno go, Panno i umorzono.

Podźmysz rychło, a nie mieszkajmy:
Aza jeszcze Jezusa oglądamy?
Za żywego zastaniemy...
A w czym będziemy mogli, w tym posłużymy”.

Wtorą boleść Maryja miała,
Gdy w piątek z zarania Syna ujrziała
Jako łotra związanego,
Łancuch wielki na szyi noszącego.

Chciała k niemu blisko przystąpić,
Ale też od smutku nie mogła chodzić;
Tylko głosem zawołała:
„Czegożem ja smutną dziś doczekała.

[s. 46, k. 19v]

Ach, moj smutku, moja radości,
Napełniłeś serce moje gorzkości:
Gdy cię widzę związanego,
Gwoźdźmi na Krzyż srogi rozpiętego”.

Trzecią boleść Pannie zadano,
Gdy Jezusa okrutnie ubiczowano
I cierniem koronowano,
Znędzonego tej Pannie ukazano.

Czwarty smutek Panna cierpiała,
Gdy się z swoim Synem przed Miastem potkała;
Chciała Krzyża pomoc nosić,
Ale też od smutku nie mogła chodzić.

[s. 47, k. 20]

Piąta boleść Panieńska była,
Gdy złość ludzka na Krzyż Jezusa wbiła;

Widząc Synaczka nagiego,
Zakryła rąbeczkiem człowieczeństwo jego.

Szostą boleść duch Panieński miał,
Gdy Jezus na Krzyżu z płaczem umierał;
Słońce się jasne zaćmiło,
A bez trzy godziny nie roświeciło.

Płacząc Stworzyciela swojego,
Powściągnęło promieni świecenia swego;
Ziemia także barzo drżała,
Obyczajem swoim Jezusa płakała.

Siódmy smutek Maryja miała,
Gdy Ciało z Krzyża zdjęte piastowała –
Nie utulnie narzekając,
Maściami i łzami je oblewając.

[s. 48, k. 20v]

Te tu siedm Pacierzy mawiajmy,
Siedmioro krwi wylania rozmyślajmy
Jezusa, Pana naszego,
Miłośnika ludu chrześcijańskiego.

Wylewał krew, kiedy obrzeżon,
Gdy się Ojcu modlił, gdy był biczowan –
Koronowan i nagaban,
Przybit na Krzyż także i włócznią przebodzion.

Te radości Panieńskie były,
Gdy był Anioł z Nieba do niej zesłany;
Gdy Elżbietę nawiedziła
I też Syna Bożego porodziła.

Czwartą radość Maryja miała,
Gdy trzech Krolow chwalać Syna ujrziała;
W Niebo była prowadzona,
Tam od Syna swojego Koronowana.

[s. 49, k. 21]

Kto tę Korunkę mawiać będzie,
Łaski sobie wiecznej Bożej nabędzie;

Co pożąda, to otrzyma,
przez prośbę tej Panny Bog mu wszystko da.

Nuż, my, bracia i też siostry,
Nie leńmy się służyć Maryjej każdy,
Bo to Panna jest poczesna,
A nam grzesznym ludziom jest pożyteczna.

Juz cię, miła Panno, prosimy,
Tę Korunkę na twoją główkę kładziemy;
Twej się łasce polecamy,
Racz pamiętać na nas, kiedy pomrzemy.

[s. 50, k. 21v]

Pieśń Rożanego Wianka P. MARYJEJ [Z pomocą Boga miłego]

Z pomocą Boga miłego,
W Trojcy świętej jedyne –
Każdy z serca nabożnego
Chwal Boga wszechmogącego.

Chwal też Matkę i Syna jego,
Barzo będzie wdzięczny tego;
Każdy według swej możliwości
Czyń posługę jej świętej miłości.

Wielkie pomocy miewają
Ci co jej Wianek mawiają;
Bo Wianek u jej miłości
Jest w niewymownej ważności.

Ci co go nabożnie mówią,
Częstokroć gniew Boży kają³³;
Bo Panna Syna ubłaga,
Gdzie się miał mścić, to wspomaga.

[s. 51, k. 22]

33 U S. S. Jagodyńskiego *Pieśni...*, dz. cyt., s. 114: *gniew Boży kajać*, czyli 'łagodzą, uspokajają' (*koić* – czasownik rzadko używany, więc zapewne nieznanymi XVIII-wiecznemu kopiście bądź zecerowi i dlatego „poprawiony” na o wiele częstszy, współrzędny, ale tu niewłaściwy znaczeniowo czasownik *kajać się*).

Jest to Wianek znamienity,
Z męki Jezusa uwity,
Kto go nabożnie wspomina,
Ubląga gniew jej miłego Syna.

Ten, co go nabożnie mawia,
Z grzechow go Pan Bog wybawia,
Smutek od niego oddała,
Z trudnych go rzeczy wybawia.

Wiemy, bracia i też siostry,
Iż cierniowy Wianek ostry –
Nosił go Pan na swej głowie,
Wtłoczyli mu go Żydowie.

Ale nasz Wianek Rożany
Wdzięczeń jest u miłej Panny;
Bo woniej niepospolitej,
Z liliej rajskiej uwity.

[s. 52, k. 22v]

Trzykroć pięćdziesiąt mawiajcie,
Pozdrowienie iey dawajcie;
„Zdrowa bądź, Panno Maryja,
Jezusowa Matko miła”.

Przed każdym dziesiątkiem Pacierz,
Każdy brat i siostra także:
Bo bez zapłaty nie będzie,
Z jej Synem krolować będzie.

Żywe i zmarłe wpisują,
Inszi³⁴ za nie ofiarują,
Bracia Siostry za nie proszą,
Z grzechow i z mąk je wynoszą.

Miłościwe lato dano
i też odpusty nadano:

34 Forma mianownika liczby mnogiej od zaimka *inszy*.

Aby tej Pannie służono
i jej pomocy żądano.

[s. 53, k. 23]

Bo kto tej Pannie wiernie służy,
Nad tym czart nie będzie płuży:
Bo go Panna w swojej mocy
Obroni we dnie i w nocy.

Bracia, Wianka Rożanego
Nauczaj jeden drugiego:
Bo kto go więcej nauczy,
Ten zbawiennej drogi uczy.

Ci, co mówią Wianek Pannie,
Laskaw barzo Chrystus na nie:
Bo w tym Wianku miłej Panny
są Pana Jezusa rany.

Wszystka męka odpoczątku
Jest w tym Wianku aż do szczątku³⁵:
Od iscia aż do skonania
Nie miał Pan Jezus odpocznienia.

[s. 54, k. 23v]

Weźmiesz każdy w swoją głowę
Nadrozszą śmierć Jezusową:
Rozmyślajmyż ją serdecznie,
Będziem z nim królować wiecznie.

Rozmiłujmyż się Maryjej,
Pozdrawiając ją Wiankiem jej:
Przez to święte pozdrowienie
Otrzymamy wieczne zbawienie. Amen.

[Chwalmy Boga wszechmocnego]

Chwalmy Boga wszechmocnego,
Że nam dał Syna swojego,

35 Forma *do szczątku* – ‘do szczętu, zupełnie, całkowicie’.

Najmilsze swoje, swoje kochanie,
Grzesznym na poratowanie.

Jegoż Matkę czcić nam trzeba,
Panno zdrowaś, Pani nieba
Szczęśliwszaś z płodem, z płodem nad inne
Twoja cześć po świecie słynie.

[s. 55, k. 24]

Onać miła wieść nastąpiła,
Gdyś Anioła wysłuchiła,
Za Matkę Bogu, Bogu znowiona,
O godność niewysławiona.

Toć Elżbiecie Bog objawił,
Przeto woła: „Ktoż mi sprawił,
Ze ty mnie Boga, Boga rodzica
Nawiedzasz, jam służebnica”.

O przesławny święty żłobie,
Utałeś Boga w sobie;
Tameś go Panno, Panno powiła,
A panieństwaś nie straciła.

Poniosłaś go do kościoła,
Prawo Boże pełniąc zgoła:
Ofiarę Ojcu, Ojcu wiecznemu,
Światło ludowi nędznemu.

[s. 56, k. 24v]

W lat dwanaście straconego
Nalazłaś Syna dziwnego:
Gdy przyszedł mądre, mądre doktory,
Wszakżeć się dał w moc z pokory.

Ciernie, Panno, twych żałości
Nastąpiło, gdy ze mdłości:
Syn twój Krwią spłynął, spłynął w Ogrojcu,
Upadając Bogu Ojcu.

Więc do słupa zewleczony,
Wstydem różgami sieczony,

Przecierpiał za nas, za nas karanie
Przez niezmierne zmiłowanie.

Jeszcze nad nim kat zbyt kował,
Gdy go cierniem koronował,
Dał w głowę trzciną, trzcina straszemu,
Dał policzek upłwanemu.

[s. 57, k. 25]

Potym na śmierć srogą zdany,
Wyszedł, z łotry poczytany,
Krzyż wziął na ramię, ramię zemdlone,
Szło na dziw Miasto szalone.

Widząc Panna rozbitego,
Dotkniesz z boku serca swego:
„Ach – mówiąc – Synu, Synu moj miły,
Toć ustają moje siły”.

Kiedy powstał dnia trzeciego,
Poczuła straż możność jego –
Twój smutek w wielkie, w wielkie wesele,
Nagrodził w prześlicznym Ciele.

Pożegnał się potym z tobą,
Czyste dusze biorąc z sobą:
Wstąpił tam w niebie, w niebie wysokim
Siadł miłemu Ojcu rownym.

[s. 58, k. 25v]

Stamtąd na męki strasliwe
Ośmielił serce lęклиwe
Przez Ducha swego, swego świętego
Swym namilszym zesłanego.

On twą tęskliwość nagrodził,
Gdy cię, Matkę, zaprowadził
Z ciałem nad chory, chory Anielskie,
I wszystkie chory niebieskie.

Tam przy Boskim tronie jego
Ratujesz człeka nędznego,

Nieba i Ziemię, Ziemię Krolową
Słynąc, nad pychę czartową.

Miłą Panno, żeś tak można,
Niech na sobie tego dozna
Każdy: w to Bractwo, Bractwo w pisany, [s. 59, k. 26]
Aby nie był wymazany.

Aby dobroć Syna twego
Rozważając i trud jego,
Po tej tak miłej, miłej robocie
świętował w wiecznej Sobocie. Amen.

[Ave stella matutina]

Ave stella matutina

*Peccatorum medicina,
Mundi princeps & Regina
Angelorum que Domina,*

*Sola Virgo digna dici,
Contra tella inimici.
Insurgens manu, manu victrici,
Corde precamur supplici.*

*Clypeum pone salutis,
Tu es titulum virtutis.
Nos firmans locis locis intutis
Hostibus cunctis obrutis.*

*O decus Apostolorum,
Martyrum & Confessorum:
Pro nobis ora, mortis in hora,
O Mater Dei decora.*

*O sponsa Dei electa
Esto nobis via recta.
Ubi est vita, vita perfecta,
Ad æterna gaudia. Amen.*

[Zawitaj, rana Jutrzenko]

Zawitaj, rana Jutrzenko

[s. 60, k. 26v]

I grzechow naszych lekarko:
Tyś Panią świata, jesteś i Księżną,
Anielską jesteś Krolewną.

Tyś Panią sama nazwana,
Naprzeciw strzałom szatana;
Obroń nas ręką niezwyczężoną,
Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia,
Mocą swojego ramienia;
Uszykuj nas na miejscach bezpiecznych.
Zbij nieprzyjaciołów wiecznych.

O, ulubiona od Boga,
Ty nam racz być prosta droga,
Dokąd, gdzie żywot jest doskonały,
Wprowadź nas od wiecznej chwały. Amen.

[Imperatrix Virgo gloriosa]

*Imperatrix Virgo gloriosa,
Plena laudum titulis:
Potens & imperiosa,
Canticis Angelicis.*

*Iure commendaris,
Mater & Regina,
Prole dum gravaris,
Tuo nos consigna:
Virgo Mater Deo digna.*

[s. 61, k. 27]

*Peccatorum medicina,
Salus & spes humilium.
Rosa vera sine spinis,
castitatis lilium;*

*Respice quod posco,
Mater vera Dei,
me peccasse nosco,
Miserere mei,
Consolatrix sancte spei.*

*O dilecta et praelecta,
Per solamen misero:
Charitatem quo perfectam,
quam semper desidero:*

*Revoca errantem,
In viam veritatis,
Ad te proclamantem
gemma castitatis:
Templum Sanctæ Trinitatis.*

[Cesarzewno, krolewno niebieska, Łaskiś Bożej jesteś pełna]

Cesarzewno, Krolewno niebieska,

Łaski Bożej jesteś pełna,
Mocna i przykazująca,
Nad anielskie plemię słodsza;
Służnieś jest nazwana
Matką i Krolewną,
Płodem Syna twego,
Uchowaj nas ode złego,
Panno Maryja, Matko Boża.

Tyś lekarstwem wszystkich grzesznych,
Wspomożenie, Panno, niemocnych,
Roża prawdy bez chytrności
Tyś Lilia, Panno czystości;
Wejźrzysz Matko Boża,
Tvoj cię sługa wzywa,
Grzechy swe wyznawa,
Z nich się winien dawa,
Wspomożenia twego żąda.

[s. 62, k. 27v]

O naświętsza i naczystsza,
 Racz dać grzesznym wspomóżenie,
 Łaskę, miłość doskonałą
 Racz dać mnie żądającemu:
 Nawiedź błędzącego na drogę sprawiedliwości
 K tobie wołającego,
 O Panno czystości,
 zachowaj nas ode złości: Amen.

[Ave maris stella]

Ave Maris stella,
Dei Mater alma:
Atque semper Virgo,
Felix cæli porta.

Sumens illud Ave,
Gabrielis ore:
Funda nos in pace,
Mutans Evæ nomen.

Solve vincla reis,
Profer lumen cæcis,
Mala nostra pelle,
Bona cuncta posce.

Monstra te esse Matrem,
Sumat per te preces,
Qui pro nobis natus,
Tullit esse tuus.

[s. 63, k. 28]

Virgo singularis,
Inter omnes mittis,
Nos culpis solutos,
Mites fac et castos.

Vitam præsta puram,
Iter para tutum:

*Ut videntes Iesum,
Semper collaetemur.*

*Sit laus Deo Patri,
Summo Christo decus,
Spiritui Sancto,
Tribus honor unus, Amen.*

[Zdrowaś, Gwiazdo Morska]

Zdrowaś, Gwiazdo morska,

Wierna Matko Boska,
Panno wiekuista,
Bramo rajska czysta.

Anielskim zjawieniem
Maryja uczczona –
Obdarz nas pokojem,
Nad Ewę wślawiona.

Zjednaj win zgładzenie,
Ślepym oświecenie,
Złego oddalenie,
Łaski przyczynienie.

Bądź matką bez groźby,
Odnieś nasze prośby –
Synowi twojemu,
Nam narodzonemu.

[s. 64, k. 28v]

Panno osobliwa,
Matko litościwa:
Obdarz nas cichością
I świętą czystością.

Daj żywot tuteczny,
Święty i bezpieczny –
Z Jezusem mieszkanie
I z nim królowanie.

Chwała Bogu Ojcu,
 Jezusowi Panu –
 Duchowi Świętemu,
 Bogu jedynemu. Amen.

[Sanctissima, Mater Dei]

Sanctissima, Mater Dei,
Ave fulgens in Arca coeli.
O Maria flos virginum,
Velut rosa, vel lilium.

Funde preces ad filium,
Pro salute fidelium.
Salve clara stella maris,
Qua prodiit lux solaris.

Illum placa te precamur,
Ut eius auxilio adiuvemur.
O Maria mater Dei,
Quæso te memento mei.

Te praecamur in hoc festo
Sis solamen omni moesto.
Dum venerit mortis dies,
Nobis detur æterna requies.

[s. 65, k. 29]

[O naświętsza i naczystsza Matko Boża]

O Naświętsza i naczystsza Matko Boża³⁶,
 Która jesteś barzo śliczna jako zorza.
 O Maryja, bądź ochłodą wszystkich świętych,
 I pomocą do zbawienia ludzi grzesznych.

O Lilia kwiecie biały i doskonały,
 Wyciągni nas z tego dołu do wiecznej chwały.

36 Tej pieśni nie ma w *Kancjonale* z 1721 roku.

Witaj z dawna pożądana Gwiazdo morska,
Nad Anielskie Panu Bogu pienie słodsza.

Uproś, Matko, Syna swego namilszego,
By nie posłał nas do piekła gorącego.
Odpuściwszy wszystkim grzesznym nasze winy,
Niech nas przyjmie do królestwa za swoje syny. A<men>.

[s. 66, k. 29v]

Poczynają się Pieśni o Narodzeniu Pańskim

[Nużeśmy chrześcijani]

Nużeśmy chrześcijani,
Serdecznie się radujmy
Dnia dzisiejszego:
Że się raczył narodzić
Z czystości Panieńskiej Syn
Boga żywego,
Aby szatańską moc
I jego wszystkie złość
Wiecznie zagubił,
A nas w jeństwo dane
Za swe własne syny
Sobie poślubił.

O tym ci oni święci
Ojcowie i prorocy
Opowiedali:
Że niebieskie obłoki
Zbawcę na świat szeroki
Wypuścić miały;
Aronowa roźdzka
Zakwitnąć miała,
Czego Corka Syjon,
Czego C<orka> S<yjon>
Już doczekała.

[s. 67, k. 30]

Anieli, którzy w niebie
 Acz tej młodej osobie
 Chwałę dawali,
 Na powietrzu będący,
 Społem się radujący,
 Głosem wołali:
 „Na wysokim niebie
 Bądź cześć, chwała tobie
 Boże wszechmocny,
 Na tym uniżeniu
 Ludzkiemu plemieniu
 Pokój serdeczny”.

Krolowie z Saby, z Tarsu
 Tegoż to prawie czasu
 Wnet przyjechali;
 Znakiem gwiazdy niebieskiej
 Na miejsce sprawy Pańskiej
 Drogę wiedzieli;
 Dary jemu dali
 I przed nim klękali
 Z radością wielką;
 Z jego narodzenia
 Wielkie weselenia
 Z pociechą wszelką.

[s. 68, k. 30v]

Narodził się w Bethleem,
 W miasteczku Dawidowym,
 W ubogim gmachu;
 W pieluszki uwiniony,
 W jasteczkach położony,
 Używał strachu;
 Woł i osieł³⁷ niemi
 Z posługami swemi
 Wdzięczni mu byli;

37 Do końca XVII wieku forma *osieł* jest pierwotna i podstawowa; w XVIII wieku pojawia się forma dzisiejsza i ostatecznie zwycięża.

Znając Pana swego
Dziś narodzonego,
Przed nim klękali.

Pasterze krajow onych,
Pilnie strzegąc trzod swoich,
Weseli byli;
I że narodzonego
Od wojska anielskiego
Być usłyszeli;
Do Bethleem wszyscy
Panu swemu ku czci
Wnet się udali;
Tam w jaskłach nagiego
I Rodzice jego
Przy nim naleźli.

[s. 69, k. 31]

Z tego się my radujmy
I wdzięcznie przywitajmy
Pana naszego:
Że się raczył narodzić,
chciejmyż temu wdzięczni być
Z serca prawego;
Jemu dziś śpiewajmy,
Jego chwałę dajmy,
Mowiąc bez miary:
Bądź pochwalon, Panie,
Na wysokim niebie,
za twoje dary. Amen.

[Kiedy krol Herod krolował]

Kiedy Krol Herod krolował
I nad Żydami panował,
Tedy się Chrystus narodził,
Aby swoje wybrane zbawił.

Tegoć i Mędracy szukali.
O nim się pytali:

Aż do Jeruzalem przyszli,
A żeby go tam naleźli.

[s. 70, k. 31v]

Rzekli: Gdzie się nam narodził
Żydowski Pan i Krol;
Widzieliśmy gwiazdę jego,
pewnie nas ta dowiedzie do niego.

Przyszliśmy się jemu modlić,
Jego Imię chwalić;
Albowiem to jest wielki Pan,
Który się tak objawił nam.

Gdy to Krol Herod usłyszał,
A to wyrozumiał:
Zlęknął się, a smucień barzo
I z nim Jeruzalem miasto.

Tedy zebrawszy biskupy,
i Licemierniki: Badając się od nich
pytał: Gdzie by się Chrystus narodzić miał.

[s. 71, k. 32]

Rzekli, iż w Bethleem mieście,
Wiedz to Krolu iście:
Tam ci się Chrystus narodził
Jako Prorok Izajasz mowił.

Wziąwszy Krol Mędrce osobne,
Pytał ich tajemnie:
I żeby mu powiedzieli,
Kędy tę gwiazdę widzieli.

A gdy się od nich dowiedział,
Tedy im rozkazał,
Aby do Bethleem biegli
I tam Jezusa naleźli.

I rzekł im: „Gdy go najdziecie,
Wiedzenie mi dajcie:

A ja też k'niemu pojadę,
A modlić się jemu będę.

Gdy od Krola odjechali,
Gwiazdę obaczyli,
Która przed nimi świeciła,
Aż nad domem tym stanęła.

[s. 72, k. 32v]

Tedy, gdy do domu weszli,
Zaraz je znaleźli:
Dziecię Jezusa miłego
Iż Marya matką jego.

Tam na swe kolana padli,
Jemu się modlili:
Podarowali mu poczęte,
Złoto, kadzidło, mirrę.

A Pan Bog ci je nauczył
i we śnie poradził:
Aby do Heroda nie szli,
Ale się inędy udali.

Gdy to do Heroda doszło,
Rozgniewał się barzo:
Tedy do Bethleem posłał,
Wszystkie dziatki pomordował.

Tam ci było zasmucenie
I też narzekanie (...)
Miłych ubożuchnych matek,
Które płakały swych dzieciak.

[s. 73, k. 34 (33)]³⁸

Prosimy cię Jezu Chryste –
Wysłuchaj nas grzeszne:
Daj z nieba swoją światłość nam
Którąś był wlał w serca Mędrcom.

38 W edycji pominięto k. 33.

Byśmy prawie uwierzyli,
 A ciebie chwalili:
 Przyciągnie nas do siebie,
 Byśmy z tobą byli w niebie. Amen.

[Puer natus in Bethleem]

*Puer natus in Bethleem,
 Unde gaudet Ierusalem,
 Asumpsit formam hominis,
 Verbum Patris Altissimi,
 Cognovit bos et asinus,
 Quôd Puer erat Dominus:
 Reges de Saba veniunt,
 Aurum, thus Mirram offerunt.
 Intrans domum inuicem,
 Salutant novum Principem.
 Hic iacet in præsepio,
 Qui regnat sine termino.
 In hoc natali gaudio,
 Benedicamus Domino.
 Laudetur Sancta Trinitas,
 Deo dicamus gratias.*

[s. 74, k. 33v]

[Dzieciątko się narodziło]

Dzieciątko się narodziło,
 Wszytek świat uweseliło.
 Przyjął na się człowieczeństwo:
 Co znaczyło jego Bostwo.
 Poznał ci to woł i osieł,
 Iż to był niebieski poseł.
 Trzej Krolowie przyjechali,
 Troje mu dary dawali.
 Wchodząc do szopy, klękali,
 Bogu cześć, chwałę dawali.
 Przynieślić mu dary za to:
 Mirhę, kadzidło i złoto.

Na to Boże narodzenie
 Wesel się wszystko stworzenie.
 Świętą Trojcę wyznawajmy,
 Bogu cześć, chwałę dawajmy.

[Puer nobis nascitur de pura Virgine]

***Puer nobis nascitur de pura Virgine,**
 quem Angeli laudant sine termino.*

[s. 75, k. 34]

*Cui bos & asinus genua flexerunt,
 quia suum Dominum esse cognoverunt.*

*Tres Magi advenerunt, munera offerunt:
 aurum, thus, & mirrham Christo dederunt.*

*Et nos quoque concinamus huic parvulo,
 ut Regi & Salvatori nostro Domino.*

[Dzieciątko się narodziło z czystej Dziewicy]

Dzieciątko się narodziło z czystej Dziewicy,
 Ktorego Anieli chwałą barzo wysoce.
 Przed ktorem woł i osieł na kolana klękali,
 Bowiem swego Zbawiciela być go uznali.
 Trzej Krolowie przyjechali z wielkimi dary,
 Mirhę i kadzidło, złoto jemu dawali.
 I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu
 Jako Panu i Zbawicielowi swojemu.

[s. 76, k. 34v]

[Collaudemus Christum Regem]

***Collaudemus Christum Regem,**
 qui natus est in Bethleem:
 Mariamque Genitricem,
 Orphanorum adiutricem.
 Quem laudat Sol atque Luna*

*Universa Creatura.
Apostolique Martyres
Universi Poli Cives.
Nos etiam cum iubilo,
Benedicamus Domino.*

[Już pochwalmy Krola tego]

Już pochwalmy Krola tego
W Bethleem narodzonego.
I Maryją Matkę jego,
Panią dworu niebieskiego:

Jemu służy słońce, miesiąc,
We dnie, w nocy nie przestając.
Apostoli, męczennicy
Chwałą Boga społem wszyscy.

I my także chwalmy jego,
Tego Krola Niebieskiego,
W Bethleem narodzonego.

[s. 77, k. 35]

[In natali Domini]

In natali Domini,
*Gaudent omnes Angeli,
Et cantant cum iubilo,
Gloria uni Deo:
Virgo Deum genuit,
Virgo Christum peperit,
Virgo semper intacta:
Nuntiavit Angelus,
gaudium Pastoribus,
Christi Nativitatem,
magnum iucunditatem:
Virgo Deum genuit,
Virgo <Christum peperit,
Virgo manens intacta>.*

*Tres Magi advenerunt,
munera obtulerunt,
Christo nato Domino,
Salvatori omnium,
Virgo Deum genuit,
Virgo <Christum peperit,
Virgo manens intacta>.
Stella cæli fulgida,
apparuit splendida,
Magi autem cedebant,
ubi Christus iacebat:
Virgo Deum genuit,
Virgo <Christum peperit,
Virgo manens intacta>.*

[Na Boże Narodzenie weselą się anieli]

Na Boże Narodzenie weselą się anieli

A z weselem śpiewają,
Bogu cześć, chwałę dają:
Panna Syna poczęła,
Nam Chrysta porodziła,
Czystą Panną została.

Zwiastował jest Gabryjel pasterzom to wesele:

[s. 78, k. 35v]

Chrystusa Narodzenie,
Nam grzesznym pocieszenie:
Panna Syna poczęła,
Chrysta nam porodziła,
Czystą Panną została.

Trzej Krolowie przyjechali, dary mu ofiarowali:

Mirrchę, kadzidło, złoto,
wzięli koronę za to:
Panna Syna poczęła
Chrysta nam porodziła
Czystą Panną została.

Gwiazda się ukazała, która je uprzedzała,
 Na tym miejscu stanęła,
 Gdzie Panna z Synem była:
 Panna Syna poczęła,
 Chrysta nam porodziła,
 Czystą Panną została. Amen.

[W dzień Bożego Narodzenia weseli ludzie]

W Dzień Bożego Narodzenia

[s. 79, k. 36]

Weseli ludzie, błogo im będzie,
 Chwałę Bogu wyśpiewują
 Wesoło wszędzie.

Anioł Pasterzom zwiastował,
 że się narodził, nas uweselił;
 Krol Herod się zafrasował,
 Dzieatki pobić dał.

Bili, siekli, mordowali
 Srodzy katowie, własni zbojcowie:
 Krzyczą dzieatki, płaczą matki
 Krwawie i serdecznie.

Od piersi ich wydzierali
 I rościnali, ryczerze mali
 Z matkami się pożegnali,
 Żal to nie mały.

Snadź krwawe łzy wylewały
 Płaczliwe matki, ono ich dzieatki
 Leżą by więc barankowie
 Jak w polu snopki.

[s. 80, k. 36v]

Ręce matki załamują,
 Włosy targają i omdlewają;
 Niebo głosy przebijają,
 Serdecznie łkają.

Rachel, pani tak rzeźnąca
 Pocięchy nie ma, prawie umiera;
 Patrząc na swoje syny,
 Ciężko omdlewa.

O Herodzie okrutniku,
 Wielka to wina, że twego syna
 Między dziatkami zabito;
 Co za przyczyna?

Chciałeś trafić na Chrystusa,
 Syna Bożego, ale go z tego
 Nie wykorzenisz Krolestwa,
 Boć Niebo jego.

[Præcæteris na świecie]

Præceteris na świecie *laudemus Bethleem,*
 Że się nam pokazał *Christum cæli Regem:*
In Bethleem asinus cum bove klękali,
 Pana swego *halitu oris* zagrzewali.

[s. 81, k. 37]

Angelus Pastoribus kazał do Bethleem,
 Żeby szli szukać Pana *relinquentes Regem:*
Illique nie mieszkając, do Bethleem biegli,
 Pana tego, którego szukali, znaleźli.

Et accepta kobiałka i bochenek chleba,
Festinabat videre revelatum z nieba:
Alter sumpsit gomołkę i kukłę w tobole,
Dicens hic tractabitur to małe pacholę.

Venientes Bethleem padli na kolana,
Cum gaudio salutans nowotnego Pana:
Salve noster gębušku, robaczku małuški,
Totus delectabilis, barzo romieniuški.

[s. 82, k. 37v]

Cur tak ubogi leżysz *inclyte parvule,*
Cur non habes pulvinar nec białej koszule:

Lacta eum Domina uwiń go w pieluszki,
Jać go siankiem *contegam*, leżże moj maluczki.

Da illi Kuba, bracie, gomołki z kobiałki,
Nec habemus aliud nisi te powałki:
Mittamus ei mleka abo *favum* miodu,
Ne forte moriatur ten Panie od głodu.

Revertamur do domu, Kuba, bracie miły,
Ne nobis lupi gregem nie poszamotali:
Gdyśmy już oglądali Pana tak zacnego,
Który by nas domieścił Krolestwa wiecznego.

Et cum essent in via oni pastuszkowie,
Ecce ab Oriente jadą trzej Krolowie:
„Postojcie, bracia mili, wiecie gdzie o Bogu?”
A Kuba, wnet dobywszy kozłowego rogu.

[s. 83, k. 38]

Præ gaudio zatrąbił: „*Festinantes* idźcie,
Pana tego ktorego szukacie, znajdziecie” –
„*Deo gratias*, bracia, coście powiedzieli,
O Panu *cæli terræ* będziem się pytali”.

Venientes Krolowie dzieciątko znaleźli,
Apertisque thesauris, co z sobą przywieźli,
Offerentes parvulo na ziemię upadali.
Aurum, kadzidło z mirrą jemu darowali.

A my, co to nie mamy, *aurum et* kadzidła:
Capiamus exemplum: <od niemego bydła;
Humiliter padając, prośmy *dulcem natum*>,
Aby nasze śpiewanie było iemu *gratum*.

[Mamy Przyjaciela]

Mamy Przyjaciela,
Chrysta Zbawiciela,
Wiekę dzisiejszego;
Słowo niestworzone,

Z Panny narodzone,
Z żywota czystego.

[s. 84, k. 38v]

Przyjaciół to drogi,
Co niebieskie progi
Opuścił z daleka;
Aby pobitego,
Na poły żywego
Uzdrowił człowieka.

Który z Jeruzalem
Szedł był z wielkim żalem
Do Jerycha złości;
Tam go szatan srodze,
Zraniwszy na drodze,
Odarł z niewinności.

Ten Przyjaciół prawy
Krom wszelkiej zabawy
Dodał mu ochłody;
Na dobytek swego
Ciała naświętszego
Wziął go do gospody.

By wiecznie nie zginął,
Rany mu zawinął
Przyjaciół serdeczny;
Ku jego potrzebie,
Skarb, co miał przy sobie,
Dał mu dostateczny.

[s. 85, k. 39]

Przeto człowiek każdy
Niech pamięta zawždy,
Tak się starać o to,
By tego wiecznego
Przyjaciół swego
Szanował nad złoto.

Jużże poniechajmy,
Z Jerycha biegajmy

Prosto do Bethleem;
Bethleem – dom chleba,
Który przyszedł z nieba,
Ten widząc nie mdlejem.

Tam Przyjacielowi,
Odkupicielowi,
Z Krolami ofiarujmy:
Serca swe z czystością,
A potym z pilnością
Grzechow się warujmy.

[Angelus Pastoribus]

*Angelus pastoribus,
dixit vigilantibus,
Nuncio vobis magnum
gaudium:*

*Salvatorem omnium.
In terris genitum.
Hoc probantes nuncium
Querebant infantulum.*

[s. 86, k. 39v]

*Bethleem invenerunt
Puerum cum Maria
Iosepho, in aula
Sedentem.*

*Iam Dominus maximus
Et Rex potentissimus,
Aulam non habuit
Excelsam,*

*Nec marmore splendidam,
Nec tapete cinctam.
Nativitas miranda,
Nec verbis exprimenda,*

*Quo modo Aaron
Virgo fronduit,
Atque flore floruit,
Fructumque edidit.*

[Anioł pasterzom mówił]

Anioł pasterzom mówił,
Chrystus się nam narodził –
W Bethleem, nie barzo podłym Mieście,
Narodził się w ubóstwie,
Pan wszego stworzenia.

Chcąc się tego dowiedzieć
Poselstwa wesołego –
Bieżeli do Bethleem szczęśliwie,
Należli dziecię w chlewie,
Maryja z Jozefem.

Jaki Pan Chwały wielkiej
Uniżył się wysoki –
Pałacu kosztownego żadnego
Nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia.

[s. 87, k. 40]

O dziwne narodzenie,
Nigdy nie wysławione –
Poczęła Panna Syna w czystości,
Porodziła w radości
Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło,
Co pod figurą było –
Aaronowa roszczka zielona
Stała się nam kwitnąca
I Owoc rodząca.

Słuchajcie Boga Ojca,
Jako go nam zaleca:

„Ten jest Syn moj namilszy jedyny,
 Nam w raju obiecany,
 Tego wy słuchajcie”. Amen.

[s. 88, k. 40v]

Poczynają się Pieśni o Męce Pańskiej

[Ojcze, Boże wszechmogący]

Ojcze, Boże wszechmogący,
 Któryś w miłości gorący
 Zesłałeś na te niskości
 Syna swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu
 Twemu ludzkiemu plemieniu
 Wydałeś go na stracenie
 Przez człowiecze odkupienie.

Miejmysz wszyscy na baczności
 Droga śmierć jego miłości
 I smutek Matuchny jego,
 Który cierpiała dla niego.

Gdy go we czwartek żegnała,
 Tak mu, mówiąc, narzekała:
 „Weźmi mię w Ogrodziec³⁹ z sobą,
 Pojdę rada na śmierć z tobą”.

Pan na nią smutnie pooglądał,
 Po swej Matce tego żądał:
 „Miła Matko racz mię puścić,
 Noc ci blisko, już nam czas iść”.

[s. 89, k. 41]

Smutne było rozłączenie
 Z swym Synem tej miłej Pannie;

39 w *Ogrodziec* – w XVII wieku to już przestarzała, choć prawidłowa rozwojowo, forma wyrazu *Ogrojec*.

Miała serdeczne bolenie,
Patrząc na Jego lękanie.

Gdy do Ogrojca przybieżał,
Padł na ziemię, krzyżem leżał;
Tam swą mękę wszystkę widział,
Którą nazaiutrz cierpieć miał.

Miał w sobie przeciwne siły
Dwie, a obie wielkie były;
Okrutnie z sobą walczyły,
Mało go nie umorzyły.

Bo mu lękaiąca siła
Okrutną śmiercią groziła;
Ale miłość zwyciężyła,
Bo ta w nim mężniejsza była.

Klęknął na kolana potym,
Jął się pocić krwawym potem,
Mowiąc: „Ojczy możeli być?
Racz ten kielich precz oddalić.

[s. 90, k. 41v]

„Jezu miły, nie lękaj się,
Wstań, nie klęcz, a pamiętaj się:
Masz niedaleko Judasza,
Ciągnie z ludem od Annasza.

Wiedzie na cię lud nie mały
Z kijmi, z mieczmi⁴⁰, z pochodniami;
We zbroje się zubierali,
Przełożeni im kazali.

40 Końcówka *-mi* w formie narzędnika l. mn. – oba te rzeczowniki w XVIII wieku nie były już używane przez ówczesnych Polaków (w dwu genetycznie największych klasach rzeczowników rodzaju męskiego od drugiej połowy XVI wieku zapanowała w tej formie odmiany końcówka *-ami*) – ale wskazana końcówka była używana w czasie powstania tekstu tej pieśni, czyli przed XVII wiekiem.

I przystąpił Judasz cudnie,
Pozdrowił Pana obłudnie;
Potym go zdradnie całował,
Pan się schylił, twarz mu podał.

Gdy się miał z Żydy potykać,
Począł z nimi wprzod rozmawiać;
Pytał ich: „Kogo szukacie,
Jeśli mnie, oto mię macie”.

Prędko k niemu przyskoczyli,
O ziemię go uderzyli;
Z głowy, z brody włosy rwali,
Opak mu ręce zwiążali.

[s. 91, k. 42]

Związawszy go tak okrutnie,
Wiedli go do miasta chutnie;
Pchnęli go w rzekę Cedrową
Unarżali⁴¹ go i z głową.

Sami, zdrajcy, szli po moście,
W wiedli w rzekę Pana proście;
Powalił się, upadł w wodę,
Zbił sobie o kamień brodę.

Annasz go srogo przywitał:
„Gdzie masz ucznie” – tak go pytał –
„Nie mało-ś tu złego zbroił
Fałszywą-ś naukę lud zwodził”.

Pan pokornie odpowiedział:
„Panie Annaszu, byś wiedział:
Zawždy ja jawnie w kościele
Powiadałem prawdę śmieie”.

Wyciągnąwszy Żyd prawicę –
A miał zbrojną rękawicę –

41 *Unarżali go* – czasownik ten, wyrażający czynność wielokrotną, był w XVII wieku normalną parą do *unurzyć* i *unurzać*.

Wyciął mu ciężki policzek,
Pan nasz upadł zemdłał wszytek.

[s. 92, k. 42v]

„Aż tak odpowiadają
Paniętom, gdy acz pytają?
A przecz nie masz w poczciwości
Biskupa⁴² jego miłości?”

Więc na przejemy wszyscy słudzy –
Jedni z tyłu, w oczy drudzy –
Włosy mu z brody targali,
Na jego świętą twarz plwali.

Gdy mu oczy zawiązali,
Prorokować mu kazali,
Godząc mu z pięścią do szyje:
„Gadaj, Jezu, kto cię bije?”

Posiedział Annasz w noc chwilę,
A miał czystą krotofilę,
Patrząc na więźnia swojego,
Na Zbawiciela naszego.

Więc prowadzon do łożnice,
Nasz Pan wepchnion do piwnice;
Jaki tam był nocleg jego
Kościół nie śmie zjawić tego.

W Piątek wywiedzion z piwnice
Jakoby łotr z męczennice;
Prowadzon do Kaifasza⁴³
Od okrutnego Annasza.

[s. 93, k. 43]

42 Annasz jako jeden z najwyższych kapłanów żydowskich nazywa tu sam siebie (z katolicka – ale to oczywiście inwencja autora pieśni): *Jego Miłość Biskup*.

43 *do Kaifasza* – imię to w tej formie przypadkowej było wymawiane czterosylabowo (w mianowniku trójsylabowo), jak świadczy rachunek sylab w wersie (taka wymowa jest poświadczana przez inne teksty staropolskie).

Widział tam Pan miłościwy,
Iż Biskup niesprawiedliwy
Fałszywe nań świadki zwodził,
Bo go na śmierć wydać godził.

Bo Kajfasz z swymi świadki
Pletli nań wszystkie niestatki:
Stała prawda niestworzona
Przed Biskupa potwarzona.

Piłatowi go posłali,
Osądzić mu Go kazali;
Wdziali mu łańcuch na ramię,
Ten był śmierci jego znamię.

„Wszak wiemy, Panie Piłacie,
Iż ten łańcuch dobrze znacie,
Każdy więzień, co go nosi,
Od śmierci się nie wyprosi.

Dalej mu cierpieć nie możemy,
Bo się czyni Synem Bożym
I Krolem się też mianuje,
Co się nigdy nie znajduje”.

[s. 94, k. 43v]

Stał przed Piłatem związany,
Zbity, skłoty, zekrwawiony;
Nie widział Piłat żadnego
Nigdy więźnia tak sprośnego.

Więc go posłał Herodowi,
Galilejskiemu Krolowi:
„Oto masz więźnia swojego
Wyzwol jako niewinnego”.

Rzekł mu Herod niewstydlivy:
„Ukaż mi tu jakie dziwy;
Żydowie mi powiedali,
Iż twoje cuda widali”.

Widział Pan Krola pysznego,
Nie rzekł mu słowa żadnego;
Chciał z nim Herod gadać dwornie,
Ale Pan milczał pokornie.

Krol Herod serca pysznego
Wzgardził Jezusa miłego;
Na jego większe pośmianie
Wdział nań z pawłoki odzienie.

Pastwili mu się nad głową
Z ostrą koroną cierniową;
Uczynili mu Żydowie
Tysiąc ran w naświetszej głowie.

[s. 95, k. 44]

Odesłał go Krol Sędziemu
Nigdy niesprawiedliwemu:
„Coś mi to przysłał niemego
przjmij za się więźnia swego”.

Widział Piłat, iż niewinny,
Rzekł: „Jest u mnie więzień inny;
Nie stanie się wola wasza,
skażę na śmierć Barabasza”.

Kazał Jezusa miłego
Bić u słupa kamiennego;
Bili go Żydowie sami
Biczmi, łańcuchy, miotłami.

Gdy się nad nim spracowali –
Ci, którzy go katowali –
Z powrozow go rozwiązali,
Piłatowi go posłali.

Wywiodł Piłat ubitego,
Już na poły umarłego:
„Oto macie Krola swego,
Wypuszczam go wam żywego”.

Niemіłosierni Żydowie,
Okrutniejsi niż katowie,
Na Piłata zawołali,
Ukrzyżować go kazali.

[s. 96, k. 44v]

Piłat w rozumie zablądził,
Żydom go kwoli osądził:
Skazał na śmierć niewinnego
Jezusa Syna Bożego.

O Piłacie niecnolliwy,
Przecz żeś tak niesprawiedliwy!
Oto Baranek niewinny
Idzie na śmierć bez przyczyny.

Żydowie go pochwycili,
Na gorę go prowadzili;
Gwoźdźmi go na krzyż przybili,
Miedzy⁴⁴ łotry postawili.

Wisiał na Krzyżu zraniony,
Zbity, skłoty, zekrwawiony,
Nie mając odpoczynienia
Od jęcia aż do skonania.

Byłci tam żal nie mały,
Gdy się obłoki padały,
Ziemia nad obyczaj drżała,
Jakoby się przepaść miała.

Stało się nad przyrodzenie
Po wszem świecie zamierzchnienie,
Żywioły się zasmuciły,
Gdy umierał nasz Pan miły.

[s. 97, k. 45]

44 W tym wyrazie samogłoska nosowa *ę* pojawia się w miejscu etymologicznego *e* dopiero w XVII wieku jako rezultat silnego wówczas w wymowie zjawiska wtórnej nosowości i zwycięża ostatecznie w wymowie wykształconych Polaków w XVIII wieku.

O Panie nasz miłościwy,
Przecześ tak barzo cierpliwy?
Dla miłowania naszego
Zapomniałeś bostwa swego.

Gdyż nas tak barzo miłujesz,
Sromot, razow, ran nie czujesz,
Raczzę nas też tym darować,
Daj się siebie namiłować.

Weźmiesz to każdy w swą głowę
Nadroższą śmierć Jezusowę;
Rozmyślajmy ją serdecznie,
Będziem z nim krolować wiecznie. Amen.

[Wspominając Boże słowa]

Wspominając Boże słowa,
Iż Pan Chrystus jest najwyższa Głowa⁴⁵,
Który rzekł na krzyżu wisząc,
Mękę srogą za nas cierpiąc.

Pierwsze słowo Bog przemówił,
Gdy na świętym Krzyżu rozbit był:
„Boże Ojczy, odpuśćcie im,
Boć nie wiedzą, bych był winien”.

[s. 98, k. 45v]

Wtore rzekł ku Matce swojej,
Widząc barzo wielki smutek jej:
Niewiasto, oto syn tobie,
Janie, przyjmi ją za Matkę sobie.

Trzecie rzekł onemu zbojcy,
Który wisiał z nim na prawicy:

45 *najwyższa Głowa* – to oczywiście metaforyczne określenie Jezusa Chrystusa jako twórcy Kościoła chrześcijańskiego, stojącego na jego czele (*głowa Kościoła* – dziś tak się określa papieży jako zastępców Jezusa na Ziemi).

„Zaprawdę powiadam tobie,
Będziesz dzisia ze mną w niebie.

Czwarte rzekł w wielkiej tesknicy⁴⁶,
Widząc Ojce święte w ciemnicy;
Pragnące raczył nawiedzić,
A za tym rzekł: „Chce mi się pić”.

Piąte rzekł w swym wielkim łkaniu:
„Heli, heli, lama zabathani”,
To jest polskie wyłożenie:
„Boże Ojczy, czemuś mię opuścił?”

[s. 99, k. 46]

Szoste rzekł: „Już ci się stało,
Co prorocstwo prorokowało”;
Uczynił nam z swojej krwi chrzest,
A za tym rzekł: „Wypełniło się jest”.

Potym rzekł czartu onemu,
Który przyleciał na krzyż k niemu:
„A ty, czarcie, co tu stoisz,
Abo się mojej mocy nie boisz?”.

„Ja-ć się, Panie, twej mocy boję,
Ale patrzę na mękę twoję;
Już polecę do braciej swej,
A opowiem, Panie, o mocy twej”.

Siodme, ostatnie zawołał,
Gdy na świętym krzyżu umierał:
„Boże Ojczy, w ręce twoje,
Polecam już duszę moję”.

[s. 100, k. 46v]

Przez twe, Chryste, siedm słow twoich,
Uchowaj nas grzechow wszelkich;
A gdy będziesz na swym sądzie,
Przyjmi k sobie wierne ludzie.

46 Wtórna forma z samogłoską nosową *ę* zwyciężyła w wymowie dopiero na przestrzeni XVIII wieku.

Polecisz nas, miły Panie,
Swojej matce w opiekowanie;
Abyśmy przez twoją mękę
Poszli wszyscy pod jej rękę.

Jużci ciało leży w grobie,
Panie Jezu, modlemy się tobie;
Amen, Amen, tako Bog daj,
Byśmy poszli wszyscy w niebieski raj. Amen.

[Rozmyślajmyż]

Rozmyślajmyż dziś, wierni chrześcijani,
Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany;
Od pojmania nie miał odpocznienia
Aż do skonania.

[s. 101, k. 47]

Naprzód w Ogrojcu wziął pocałowanie,
Tam Judasz zdrajca dał był Żydom znamię:
Oto Żydowie mego mistrza macie,
Tegoż imajcie.

Wnet się rzucili jako lwi okrutni,
Apostołowie od niego uciekli;
Tam z wielkim pędem wiedzion do Annasza,
Pociecha nasza.

Pierwszej godziny przed Piłatem stawion,
Niesprawiedliwie od Żydów oskarżon;
Rozkazał Piłat, aby był biczowan
Ten niebieski Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej:
„Nie chcemy dalej swej krzywdy cierpieć;
Niechaj na Krzyżu swój żywot położy
Ten to Syn Boży”.

[s. 102, k. 47v]

Z ostrego ciernia koronę uwili,
Naszemu Panu na głowę wtłoczyli;

Pośmiewając się, przed nim poklękali,
Krolem go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan szostej godziny,
Żydowie z niego odzienie złożyli,
Potym go na Krzyż okrutnie przybili,
Ociem poili.

Polecił ducha Bogu Ojcu w ręce,
Wołając umarł, zaćmiło się słońce;
Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny,
Nie bez przyczyny.

Zstąpił do piekła mocą swego bóstwa,
Tamże wybawił Ojczy święte z jeństwa;
Ciała umarłych z grobow powstawały,
Widzieć się dały.

[s. 103, k. 48]

Nikodem z Jozwem uczynili prośby,
By ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli;
Piłat ich prośby niwczym⁴⁷ nie przebaczył,
Bo tak Bog raczył.

Czasow nieszpornych był z Krzyża zdejmowan
Przez swoje sługi swego stworzenia Pan;
Matuchna jego ciało piastowała,
Rzewno płakała.

Drogim Balsamem ciało pomazali,
A z nabożeństwem w Sydon uwinęli;
Włożyli je w grob ostatniej godziny,
Płacz uczynili.

Płaczmy też dzisia wierni chrześcijani,
Dziękując Panu Bogu za nadroższe rany;
Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć,
Chcąc nas sobie mieć.

[s. 104, k. 48v]

47 w *niwczym* – ‘w niczym’.

[Krzyżu Święty nade wszystko]

Krzyżu święty nade wszystko,
 Drzewo naszlachetniejsze,
 W żadnym lesie takie nie jest,
 Jedno, na którym sam Bog jest,
 Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,
 Rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gałązki, drzewo święte,
 Ulży członkom rozpiętym,
 Odmień teraz onę srogość,
 Którąś miało z przyrodzenia,
 Spuść lekuchno i cichuchno
 Ciało Kroła niebieskiego.

Tyś samo było dostojne
 Nosić światowi zbawienie,
 Przez cię przewoz jest naprawion
 Światu, który był zagubion;
 Który święta krew polała,
 Co z Baranka wypłynęła.

[s. 105, k. 49]

W jaskłach leżąc, gdy tam płakał,
 Już tam był wszystko oglądał:
 Iż tak haniebnie umrzeć miał,
 Gdy wszytek świat odkupić chciał –
 W on czas między zwierzętami,
 A teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć
 Za kogo na Krzyżu umrzeć;
 Ktoż to może dziś udziałać:
 Za kogo swoją duszę dać?
 Sam to Pan Jezus udziałał,
 Bo nas wiernie umiłowiał.

Nędzne by to serce było,
 Co by dziś nie zapłakało:
 Widząc Stworzyciela swego

[s. 106, k. 49v]

Na krzyżu zawieszonego;
Na słońcu upieczonego
Baranka wielkanocnego.

Maryja Matka patrzyła
Na członki, które powijała;
A powiwszy, całowała,
Z tego wielką radość miała;
Teraz je widzi zczerniałe,
Stawy, żyły w nim porwane.

Nie był taki ani będzie
Żadnemu smutek na świecie,
Jaki czysta Panna miała,
W on czas, kiedy narzekała:
„Nędzna ja sierota dzisiaj,
Do kogoż się ja skłonić mam.

Jednegom Synaczka miała,
Com go z nieba być poznała,
I tegom dziś postradała,
Jedno-m już sama została;
Ciężki bol cierpi me serce,
Od smutku mi się rozsiesć chce.

[s. 107, k. 50]

W radości-m go porodziła,
Smutku żadnego nie miała,
A teraz wszystkie boleści
Dręczą mię dziś bez litości;
Obychże ja to mogła mieć,
Żebych teraz mogła umrzeć.

Byś mi Synu nisko wisiał,
Wždybyś nie jaką pomoc miał:
Główkę bym twoją podparła,
Krew zsiadłą z lica otarła;
Ale cię nie mogę dosiąć,
Tobie Synu nic dopomoc.

Anielskie się słowa mienią,
 Symeonowe się pełnią;
 On mówił: «pełnaś miłości».
 A jam dziś pełna gorzkości;
 Symeon mi to powiedział,
 Że me serce miecz przebość miał.

[s. 108, k. 50v]

Ni ja Ojca, Matki, Brata,
 Ni żadnego przyjaciela,
 Skądże pocieszenie mam mieć?
 Wolałabym stokroć umrzeć,
 Niż widzieć Żyda złośnego,
 Włócznią przebość Syna mego.

Matki, co Synaczki macie,
 Jako się w nich kochacie,
 Kiedy wam z nich jeden umrze,
 Ciężki ból ma wasze serce;
 Coż ja, com miała jednego,
 Już nie mogę mieć inszego”.

O niestetyż, miły Panie,
 Toć marne rozłączenie
 Przed tym było miłowanie,
 A teraz ciężkie wzdychanie:
 Boże Ojczy, czemuż nie dbasz
 O Synaczku pieczy nie masz.

[s. 109, k. 51]

Ktorzy tej Pannie służycie,
 Smutki jej rozmyślajcie,
 Jako często omdlewała,
 Często na ziemię padała:
 Przez twe smutki ktoreś miała,
 Uprosi nam wieczną chwałę. Amen.

[Płaczy dzisiaj duszo wszelka]

Płaczy dzisiaj duszo wszelka,
 łzy wylewaj obficie,

rozmyślajże mękę wielką,
Pana swego serdecznie:
Jezus miły wszystkie krzywdy
za nas cierpiał okrutnie.

Wejrzysz na krzyż okiem swoim,
Na Jezusa krwawego,
Żałuj sercem barzo gorzkim
Stworzyciela swojego:
„O Jezu moj, ja człowiek twój,
Wejrzysz na mię, na grzesznego”.

[s. 110, k. 51v]

Cierpiał Jezus razy wielkie,
słowa przykre, niesłuszne,
wylanie krwi barzo wielkie,
gdy biczowan okrutnie;
A koronę, gdy wciśniono
na głowę Nielitościwie.

Nie jest taka ani będzie,
Żadna boleść na świecie;
Wierzą w to nabożni ludzie,
Bogu cześć, chwałę dają;
Jezus słodki w mękach gorzkich,
dał biczować swą świętą płeć.

Członki wszystkie Jezusowe
Okrutnie są zranione:
Ręce, nogi ku Krzyżowi
Gdy okrutnie przybili;
Krew wylali, lice zeplwali
i żyły w nim potargali.

[s. 111, k. 52]

Nie byłać tam żadna litość
Nad Jezusem cierpiącym
Ani też żadna pocziwość
Przed Bogiem Wszechmogącym –
Wielka boleść, ciężka żałość
Przyjaciołom to widzącym.

Maryja rzewno płakała,
 Syna swego żałując,
 Silno rzewno narzekąca,
 Na rany jego patrząc:
 „O Jezu mój, Synaczku miły,
 Takożeś żyw tak cierpiący.

O drzewo Krzyża świętego,
 Czemu trzymasz Syna mego;
 Drzewo śliczne, poświęcone,
 Barankową krwią skropione?
 Podajże mi Synaczka mego,
 Baranka wielkanocnego.

[s. 112, k. 52v]

„Przez twe rany, miły Panie,
 Ktoreś cierpiał okrutnie:
 O Lekarzu dusze wszelkiej
 I stworzenia wszelkiego!
 O Jezu mój, ja człowiek twój,
 Wejźrzesz na mię na grzesznego.

O serce me, czemuś twarde,
 Tak barzo nie lutościwe,
 Nie rozmyślasz męki wielkiej
 Pana swego serdecznie;
 Miły Panie, wspomnisz na mię,
 Daj zapłakać nabożnie.

O Panie moj namilszy,
 Jezu Chryste łaskawy,
 Tyś Bog i Krol nawyższy,
 Dzisiaj w mękach rzewliwy:
 Prosim cię grzeszni,
 Odpuść nam złości,
 Domieść nas wiecznej radości”.

[s. 113, k. 53]

[Patris sapientia veritas divina]

Patris sapientia, veritas divina,
Deus homo captus est hora matutina:
A notis discipulis cito derelictus:
a Iudæis traditus, venditus, et afflictus.

Hora prima Dominum ducunt ad Pilatum:
et a falsis testibus multum occusatum:
Colaphis percutiunt manibus ligatum:
Vultum Dei conspuunt lumen cæli gratum.

Crucifige clamitant, hora tertiarum:
Illus induitur veste purpurarum.
Caput eius pungitur corona spinarum.
Crucem portat humeris ad locum pænarum.

Hora Sexta Iesus est Cruci conclavatus:
et cum latronibus pendens est deputatus.
Præ tormentis sitiens felle saturatus:
Agnus crimen diluens sic Iudificatus.

[s. 114, k. 53v]

Hora nona Dominus Iesus exspiravit:
Eli clamans Spiritum Patri commendavit:
Latus eius lancea miles perfuravit:
Terra tunc contremuit, et sol obscuravit.

De cruce deponitur hora vespertina,
Fortitudo latuit in mente divina.
Talem mortem subiit vitæ medicina:
Heu Corona gloriæ iacuit supina.

Hora Completorii datur sepulturæ,
Corpus Christi nobile, spes vitæ futuræ:
Conditur aromate complentur scripturæ
lugis sit memoria mortis suæ duræ.

Has horas Canonicas cum devotione,
Tibi Christe recolo pia ratione:

*Ut qui pro me passus es amoris ardore:
Sis mihi solatium mortis in agone. Amen.*

[Mądrość i prawda wieczna]

Mądrość i prawda wieczna Ojca wszechmocnego,
Bog wcielony pojman czasu zarannego,
Od swoich zwolenników zaraz opuszczony,
Będąc Żydom w moc przedan, wielce był strapiony.

[s. 115, k. 54]

Przed Piłatem Pan stanął w dzień pierwszej godziny.
Tam fałszywi świadkowie kładli nań swe winy;
Opak ręce związawszy okrutnie go bili,
Plwaniem według prorocstwa twarz świętą szpecili.

W trzecią godzinę Żydzi „ukrzyżuj” wołają,
Przybrawszy go w purpurę, Pana pośmiewają;
Głowę jego cierniową koroną skrwawili,
Krzyż do miejsca na sobie dźwigać przymusili.

Szostej godziny Pana na Krzyż rozciągniono,
Od bólu pragnącego żołąć napojono;
Do łotrow był przyrównan, przy nich zawieszony,
Wyrzekł się go nieszczęsny on łotr z lewej strony.

[s. 116, k. 54v]

O dziewiątej godzinie „Heli” Pan zawołał,
gdzie umierając Ojcu Ducha ofiarował;
Źródło w boku przekłóty nam się otworzyło,
Ziemia srodze zadrżała, słońce się zaćmiło.

Z Krzyża w ten czas był zdjęty, gdy nieszporna chwila,
Długo Boska wszechmocność złym po woli była;
Tak srogą mękę podjął Pan wszego stworzenia,
Dochodząc straconego ludzkiego plemienia.

<Pod wieczor ciało święte maścią pomazano>,
Wedle Pisma w zamkniętym grobie położono;

W tej męce jest nadzieja żywota wiecznego,
Przeto niech nie wychodzi nigdy z serca mego.

Tę pamiątkę godzinną, Chryste, twojej męki
Rozczytam czyniąc tobie za nie wieczne dzięki.
A ty jakoś srogą śmierć zniósł dla mnie grzesznego,
nie opuszczając mię z łaski swej do skonania mego. Amen.

[s. 117, k. 55]

[O duszo wszelka nabożna]

O duszo wszelka nabożna,
Ku miłemu Bogu skłonna:
Wejrzysz na Syna Bożego,
Na Zbawiciela naszego.

Oglądaj na Krzyżu jego,
Sromotnie zawieszonego;
Okrutnie rozciągniętego,
Wszystkiego zekrwawionego.

Wejrzysz na głowę skłonioną,
Ostrą Koroną zranioną:
Głogową i też cierniową,
Gwałtem na głowę wciśnioną.

Oczy jego krwią spłynęły,
Uszy i usta wyschnęły;
Wszystkie żyły w nim porwali,
Krew świętą z niego wylali.

[s. 118, k. 55v]

Ręce, nogi przenaświętsze,
Gwoźdźmi okrutnie przybite;
Bok i serce przebodziono,
Ostatek krwie wypuszczono.

Wszystko przenaświętsze Ciało
Jak skorupa się padało;
Wszystkie siły z niego wyszły,
Na zbawienie wszelkiej duszy.

O duszo, jakożeś drogą,
Wielkim mytem zapłacona;
Wszystek skarb nieba i ziemie,
Bostwo wydało dla ciebie.

Nieprzedawajże się tanie,
Dla grzechow na potępienie:
Boć nie jest rzecz tańsza inna,
Jedno kto w grzechu umiera.

[s. 119, k. 56]

Tę by rzecz miał człowiek baczyć,
Że na świecie krotko ma żyć;
Tysiąc lat przeciw wieczności,
Jakoby dzień ku równości.

Przeto się grzechow warujmy,
Jezusa się rozmiłujmy;
Dać tu nam dobre skonanie,
Po śmierci duszne zbawienie. Amen.

[Daj nam Chryste wspomóżenie]

Daj nam Chryste wspomóżenie,
Daj boleści wysławienie –
P<anny> Maryjej, Matki swej.

Ktora boleść w on czas miała,
Kiedy na cię pooglądała –
Na Krzyżu zawieszzonego.

Stała Matka boleściwa
Pod Krzyżem barzo smutliwa –
Na którym jej Syn wisiał.

[s. 120, k. 56v]

Stojąc, k niemu wzniosła oczy,
Żądając z nieba pomocy –
Od Boga Ojca wszechmocnego.

Potym od Syna wołała,
Narzekający wzdychała –
Żądający pocieszenia.

Mówiąc: „Moj Synu namilszy,
Me smutne serce pociesz –
Przemow słowo łagodliwe.

Słyszę, iż z łotrem gadasz,
A na mię nic nie pamiętasz,
Ktoram ciebie porodziła.

Wejrzysz na moje ubóstwo,
Udręczenie i sieroctwo,
Ktore mię zewsząd nadchodzi.

„Przemow, przemow słowo ku mnie
A za mię boleść ominie –
Ktorą jestem napełniona?”

[s. 121, k. 57]

Pan Jezus na krzyżu wisząc,
Na boleść swej matki patrząc –
A sam też nie mniejszą cierpiąc –

Nie rzekł do niej „ani Panno”,
Bo temu czasu nie było –
Łagodnego rozmowienia.

Ale jej rzekł jako srogo,
Nade wszystko przykre słowo:
„Niewiasto, oto Syn tobie”.

Potym rzekł do zwolennika,
Do swojego miłośnika:
„Janie, oto Matka twoja”.

Na poły wszytka umarła,
Zemdlawszy, na ziemię padła
Od smutku barzo wielkiego.

Przez twe, Chryste, umęczenie,
Daj nam grzechow odpuszczenie –
A potym duszne zbawienie,
Z tobą wieczne królowanie. Amen.

[s. 122, k. 57v]

[Choraągiew Krola wiecznego]

Choraągiew Krola wiecznego,
Nadchodzi Krzyż święty jego –
Lśni się na ktory skazany
Bog w ciele zamordowany.

Na ktorym od włocznie srogiej
Ranę podjął stąd krwie drogiej –
z wodą żywą szły strumienie
Na dusz naszych oczyścienie.

Wzięło skutek Dawidowe
Dawne Proroctwo takowe –
Bog ode drzewa królował
Narody i w nich panował.

Drzewo Krwią drogą polane
W szarłat⁴⁸ Krolewski przybrane –
Z tak godnegoś pnia wycięte,
Że nosisz członki tak święte.

[s. 123, k. 58]

Szczęśliwe twoje ramiona,
Na ktorych jest odważona –
Summa za świat, okup drogi,
Skąd i czartu zbył plon srogi.

O Krzyżu, bądź pozdrowiony,
Nadziejo naszej korony –
Przyczyn dobrym pobożności,
W ten czas święty zgładź złych złości.

48 Czyli: w szkarłat – dawne szaty królów o szkarłatnej barwie.

Ciebie, Trojco, Boże wielki,
 Niechaj wysławia duch wszelki –
 Rządź nas na wieki łaskawie,
 Zbawionych w Krzyżowej sprawie.

[s. 124, k. 58v]

Pieśni

PROCESSYA NA KWIETNĄ NIEDZIELĘ

[Cum appropinquaret Dominus Hierosolymam]

Cum appropinquaret Dominus Ierosolimam, misit duos ex discipulis suis, dicens: Ite in Castellum quod contra vos est, et inuenietis pullum asinem alligatum, super quem nullus hominum sedit: soluite et adducite mihi. Si quis vos interrogaverit, dicite, opus Domini est. Solventes, et adduxerunt ad Iesum, et imposuerunt sibi vestimenta, sedit super eum.

[Z nieba zesłany]

Z Nieba zesłany Syn Boga żywego,
 Gdy w Jeruzalem wjeżdżał czasu swego –
 We wsi Betphaje⁴⁹ rzekł uczniom gotowe
 Słowa takowe:

„Dwaj do miasteczka teraz pobieźcie,
 Ktore przed sobą leżące widzicie –
 Mnie przywieźcie oślicę, oślątko,
 Dwoje bydłátko.

Jeśliby wam kto chciał trudności zadać,
 Moją potrzebę macie opowiedać –
 Dostyc uczyni tej to Pańskiej woli,
 Zaraz pozwoli”.

[s. 125, k. 59]

49 Idzie tu o Betfage, miejscowość na zboczu Góry Oliwnej w pobliżu Betanii leżącej na wschód od Jerozolimy, z której Jezus wyruszył w Niedzielę Palmową do Jerozolimy.

Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego,
 Że to rzezono z Pisma prorockiego:
 „Corko syjońska, Krol jedzie ku tobie
 W cichej osobie”.

Co Pan rozkazał, słudzy uczynili,
 Jego na bydlę, przyszedszy, wsadzili –
 Tłuszcze na drogę wielkie zabieżały,
 Panu śpiewały.

Alii expandebant vestimenta sua in via.

Jedni pocziwość taką wyrządzali,
 Co na przeciwko Panu wychadzali –
 Kiedy miał jechać, posłali na ziemię
 Swoje odzienie.

Alii ramos de arboribus prosternebant.

Drudzy posługi takie wyrządzali,
 Roźdzki zielone z drzewa obłamali,
 Ścielą na ziemię, niechaj pięknie będzie
 Ozdoba wszędzie.

[s. 126, k. 59v]

*Et qui sequebantur clamabant. Osana: Benedictus qui venit in nomine Domini.
 Benedictum regnum Patris nostri David: Osana in excelsis miserere nobis, fili David.*

A drudzy za się za Panem chodzili,
 Do niego takim sposobem mowili:
 „Zbaw nas, zmiłuj się, nie opuszczaj Żydów,
 Synu Dawidow.

*Cum audisset populus quia Iesus venit Ierosolimam, acceperunt ramos palmarum
 et exierunt ei obviam, et clamabant pueri dicentes.*

Skoro pospolstwo o tym usłyszało,
 Że Jezus jedzie, wnet mu zabieżało –
 Niosąc gałązki z drzewa palmowego
 Z serca prawego.

[s. 127, k. 60]

Hic est qui venturus est in salutem populi.

Dziatki Żydowskie, zabięszy śpiewały,
Wdzięcznymi głosy Pana wyznawały:
„Ten jest, co przezeń ludzkie pokolenie
Weźmie zbawienie”.

Hic est salus nostra et redemptio Israel.

Dziatki po wtore przez Ducha Świętego,
Wołając: ten jest, który ludu swego
Z mocy szatańskiej jest Odkupicielem
I Zbawicielem”.

Quantus est iste cui Throni et Dominationes occurrunt.

O jako zacny i jako Pan wielki,
Jako przemożny ten jest na czas wszelki –
Ktoremu zaszli w drogę aniołowie,
Wszyscy królowie.

Noli timere filia Syon, ecce Rex tuus venit tibi, Sedens super pullam asinae sicut scriptum est.

Żalosa bojaźń niechaj precz odejdzie,
Corko syjońska, oto Król twój jedzie –
K tobie Król cichy – znaj z Pisma Świętego
Oślice jego.

[s. 128, k. 60v]

Salve Rex: Fabricator mundi, qui venisti redimere nos.

Zawitaj Królu, Zbawicielu świata,
Ciebie przez długie czekaliśmy lata –
Tyś przyszedł zbawić człowieka grzesznego,
Tobie wiernego.

Ante sex dies solennis Paschæ, quando venit Dominus in civitatem Ierusalem, occurrerunt ei pueri: et in manibus portabant ramos Palmarum: et clamabant voce magna dicentes: Ossana in excelsis. Benedictus qui venisti in multitudine misericordiæ: Ossana in excelsis.

Kiedy szosty dzień był przed Wielkonocą,
Do Jeruzalem wjeżdżał dziwną mocą –
Dziatki wychodzą z palmami ku niemu,
Śpiewając jemu:

Niech chwała Bogu z ust naszych wypływa,
Który na niebie wysokim przebywa –
A Ty, co idziesz k nam, błogosławiony,
Bądź pochwalony.

[s. 129, k. 61]

*Gloria laus et honor tibi sit Rex Christe redemptor, cui puerile decus prompsit.
Ossana pium.*

Chwała, sława i wszelka cześć bądź tobie,
O Krołu, nasz Panie,
Ktoremu dziecinny głos pieje,
„Zmiłowanie racz być twoje”.

*Israel es tu Rex, Davidis et inclyta proles, nomine qui in Domini, Rex benedicte
venis.*

Izraelski jesteś Krolewicz,
Dawidow Syn i też Rodzic,
Wszego świata prawy dziedzic –
Ciebie, Krołu idziem chwalić.

Cætus in excelsis, cælitus laudat omnis, et mortalis homo: Et cuncta creata simul.

Anieli na wysokości, święci w niebie
Dziś chwałą ciebie;
Wszelka płeć i wszyscy ludzie, wsze stworzenie
Chwali ciebie.

[s. 130, k. 61v]

*Plebs hæbrea tibi, cum palmis obviam venit, cum prece, voto, Himnis assumus
ecce tibi.*

Lud żydowski wyszedł k tobie
Z palmami na cześć tobie,
A my grzeszni chrześcijanie
Z nabożeństwem chwalim ciebie.

Hi tibi passuro solvebant munia laudis, nos tibi regnant pangimus ecce melos.

Owo ręce nasze obie
 Palmy niosąc – idziem k tobie;
 Twej miłości prosim sobie,
 Racz nam dać krolować w niebie.

*Hi placuere tibi, placeat devotio nostra: Rex pie, Rex clemens, cui bona cuncta
 placent.*

Bądź tobie lube śpiewanie nasze,
 Ktore czynim, Chryste, głosem,
 Krolu chwały i miłości,
 Oddal od nas wszystkie złości.

[s. 131, k. 62]

*Pueri Hæbreorum, tollentes ramos olivarum: obviaverunt Domino clamantes, et
 dicentes: Ossana in excelsis.*

Dziatki żydowskie z różdżki oliwnemi
 Zachodzą Panu z głosy takowemi:
 „Zmiłuj się Panie, zbaw nas z twej miłości
 Na wysokości”.

*Pueri Hæbreorum, vestimenta prosternebant in via: et clamabant dicentes: Ossana
 filio David: Benedictus qui venit in Nomine Domini.*

Dziatki żydowskie ziemię przykrywały
 Swemi szatami i tak zawołały:
 „Synu Dawidow, zbaw nas z swej miłości
 Na wysokości”.

<1.> *Occurrunt turbæ cum floribus, et palmis redemptori Domino.*

Zachodzą tłuszcze z kwiatkami wonnemi
 Naprzeciw Panu, z palmami ślicznemi –
 Służą zwycięzcy, sławią prawdziwego
 Syna Bożego.

[s. 132, k. 62v]

2. *Occurrunt.*

Poczty wychodzą ku Panu rozliczne,
 Rzucają kwiatki, dzierżą palmy śliczne –

Czynią posługi Panu pokornemu,
Zwycięzcy swemu.

3. *Occurrunt.*

Wielka to miłość onej tłuszcze była,
Iż praca żadna im przykra nie była –
Dla Pana swego, tak się uwijając,
Boga wzywając.

Et victori triumphanti digna dant obsequia filium Dei ore gentes prædicant, et in laudem Christi voces tonant per nubilia Ossana.

Zwycięzcy z wielkim tryumphem zacnemu
Służył świat temu Synowi Bożemu,
Rozlegały się z wielką chwałą głosy
Aż pod niebiosy.

[s. 133, k. 63]

Fulgentibus Palmis Prosternimur advenienti Domino; huic omnes occurramus cum Hymnis et canticis, glorificantes et dicentes: Benedictus Dominus.

Jasność wielka po świecie,
palmy się lśnią i kwiecie;
Na oblicze padajmy,
Boga na ziemi błagajmy.

Nuż mu wszyscy zabieźmy,
Na sercach radość nieśmy,
Rozlicznie mu śpiewając:
„Błogosławiony – mówiąc –

Witaj, Błogosławiony,
Z dawna oczekiwany –
Ciebie my wychwalamy,
Bogiem być naszym znamy⁵⁰”.

50 *My też wszyscy zabieźmy* – oczywiście: zabieźmy drogę; w XVII wieku czasowniki *biec*, *zabiec* miały jeszcze swój pierwotny paradygmat, czyli odmieniały się: *(za)biegę*, *(za)bierzesz*, *(za)bieżemy*, tryb ozkazujący: *(za)bieżmy*.

Scriptum est enim, percutiam Pastorem, et dispergentur oves gregis: Postquam autem surrexero, præcedam vos in Galileam, ibi me videbitis dicit Dominus.

Nokturny na Wielki Tydzień⁵¹

[Kyrie eleyson]

[s. 134, k. 63v]

Kyrie eleison.

Alter

Domine miserere.

Chorus

Christus Dominus factus est obediens usque ad mortem.

Sacer

Qui prophætice promisisti; ero mors tua o mors.

Puer

Kyrie eleison, Christe eleison.

Christus Dominus factus est obediens usque ad mortem.

S<acer>

Qui expansis in cruce manibus traxisti omnia ad te secula.

Chor<us>

Rex Christe factor omnium, redemptor, et credentium placere votis supplicum, te laudibus colentium.

[Laus tibi Christe]

Pueri

Laus tibi Christe qui pateris,
in cruce pendens pro servis,
qui cum Patre regnas in cœlis,
nos reos salva in terris.

⁵¹ Taki tytuł w edycji z 1721.

*Kyrie eleison, Christe eleison,
Kyrie eleison. Christe eleison,
Kyrie eleison.*

Pueri Secundus Chorus
Christe audi nos, salva nos.

Pueri Ter: Cho<rus>
*Maria sis propitia,
Maria ora pro nobis.*

Chorus
*Cum benigna gratia crucis
per alma vulnera,
virtute solvit ardua,
primi parentes vincula.*

[s. 135, k. 64]

[Chwała tobie Chryste]

Chwała Tobie Chryste iześ cierpiał,
za nas grzeszne swą krew przelał,
iż krolujesz z Ojcem na niebie,
zbaw nas grzeszne na ziemi,

Kyrie eleison, Chryste eleison etc.

Chryste racz nas wysłuchać,
raczysz nam swoją miłość dać.
Maryja, bądź miłościwa,
Maryja, modl się za na<mi>.

Chorus
*Qui es creator syderum,
regem subisti carneum,
dignatus est hanc vilisimam,
pati doloris formulam.*

Pueri
Sancta Maria tuus filius,

*Iesus Christus noster Dominus,
moritur in cruce pro hominibus,
ut regnemus cum eo in cœlestibus.*

*Kyrie eleison, Christe eleison, &c.
Christe audi nos, salva nos.*

*Maria sis propitia,
Maria ora pro nobis.*

Chorus

*Ligatus es ut solveres
mundi ruentis complices,
per probra tegens crimina,
quæ mundus auxit plurima.*

Pueri [s. 136, k. 64v]

Święta Maryja twój miły Syn,
Jezus Chrystus nasz miły Pan:
umarł na krzyżu za wszytek lud,
aby nas tam domieścił, gdzie kroluje sam.

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>.*

Chryste racz nas wysłuchać,
raczysz nam swoją miłość dać.
Marya bądź miłościwa,
Maryja modl się za nami.

Ch<orus>

*Cruci redemptor sigeris terram,
sed omnem cunctis tradis,
petentem spiritum nigrescit atque sæculum.*

Pueri

*In hortu flexis genibus Patrem præcabatur
cælico ab Angelo confortabatur,*

*nam ex eius corpore guttæ manarunt,
mixteque cum sanguine in terram stillarunt.*

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>.*

*Christe audi nos, salva nos.
Maria sis propitia,
Maria ora pro nobis.*

*Chorus
Mox in paternæ gloriæ,
victor resplendens culmine,
cum spiritu nummine,
defende nos Rex optime.*

*Kłęczął w Ogrojcu Ojcu się modlił,
Anioł z nieba jest go pocieszył;
z jego ciała pot się wylał,
zmieszał się ze krwią, aż na ziemi siał.*

[s. 137, k. 65]

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>.*

*Chryste racz nas wysłuchać,
raczysz nam swoją miłość dać.
Maryja bądź miłościwa,
Maryja modl się za nami.*

Feria Sexta reliquum

*Pendens in Cruce noster Salvator,
lancea latus eius perforatur,
lumen solis obscuratur,
scinduntur petræ terra movetur.*

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>.*

*Christe audi nos, salva nos.
Maria sis propitia,
Maria ora pro nobis.*

Zawieszon na krzyżu nasz miły Pan,
bok jego włócznią jest przebodzion,
światłość słoneczna wnet się zaćmiła,
opoki się padały, ziemia się trzęsła.

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>.*

Chryste racz nas wysłuchać,
raczysz nam swoje miłość dać.
Maryja bądź miłościwa,
Maryja modl się za nami.

[s. 138, k. 65v]

*Maria Magdalena ibat ad tumulum,
obviamque habuit Christum Dominum,
in aliena specia sibi apparuit,
ut hortulanum cernere ipsum adoravit.*

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>.*

*Christe audi nos, salva nos.
Maria sis propitia,
Maria ora pro nobis.*

Maryja Magdalena, gdy do grobu szła,
w inszej personie Chrystusa ujrziała:
by był ogrodnik jest mniemiała,
chwałę jemu dała, gdy go poznała.

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>.*

Chryste racz nas wysłuchać,
raczysz nam swoją miłość dać.
Maryja bądź miłościwa,
Maryja modl się za nami.

*Pilatus Iudex iniquus Iesum condemnavit,
Hærodes cum servis ipsum illusit,
alba veste indutum Pilato remisit,
flagellatus dicitur ut crucifigatur.*

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>.*

*Christe audi nos, salva nos.
Maria sis propitia,
Maria etc.*

[s. 139, k. 66]

Piłat Sędzia złośliwy Jezusa osądził,
Herod z swymi sługami z niego się naśmiewał;
w białe odzienie jest obleczone,
do Pīłata posłan, aby był biczowan.

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>.*

Chryste racz nas wysłuchać,
raczysz nam swoją miłość dać.
Maryja bądź miłościwa,
Maryja modl się za nami.

*O dolosæ Iuda repletus scelere,
mundi Salvatorem non spernis tradere,
ob hoc inferni cruciamina,
tibi non deerunt perhenni sæcula.*

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>.*

*Christe audi nos, salva nos.
Maria sis propitia,
Maria ora pro nobis.*

O niewierny Judaszu coś to udzielał,
iżes swego Pana zdradliwie sprzedał:
Przeto tobie męka jest gotowa,
aby twoja dusza w piekle gorzała.

*K<yrie eleison>, C<hriste eleison>,
K<yrie eleison>. <Christe eleison,
Kyrie eleison.>*

[s. 140, k. 66v]

Chryste, racz nas wysłuchać,
raczysz nam swoją miłość dać.
Maryja bądź miłościwa,
Maryja modl się <za nami>.

Poczynają się Pieśni o Zmartwychwstaniu Panskim

[Przez Twe święte zmartwychwstanie]

Przez Twe święte Zmartwychwstanie,
Boży Synu, odpuścisz nam nasze zgrzeszenie;
Ty żeś ten dzień sam wślawił,
Żywote-ś nasz naprawił,
Śmierci-ś wiecznej nas zbawił,
Swąś moc zjawił.

[Wesoły nam dzień nastał]

Wesoły nam dzień nastał,
Gdy Pan Chrystus zwyciężył,

[s. 141, k. 67]

Trzeciego dnia Zmartwychwstał.
Tego dnia wesołego,
Prośmyż Krola niebieskiego,
By nas uchował od piekła gorącego;

Aby nas domieścił radości Krolestwa niebieskiego,
Byśmy z grzechow powstali,
Pana Jezu Chrysta naśladowali –
A po śmierci na wieki z nim wieczne krolowali.

[Victimæ Paschali]

Victimæ Paschali laudes, immolant Christiani.

[Chrystus zmartwychwstał jest]

Chrystus Zmartwychwstał jest,
Nam na przykład dan jest:
Iż mamy z martwych powstać,
z Panem Bogiem krolować. Alleluja.

Agnus redemit oves, Christus innocens Patri reconciliavit peccatores. [s. 142, k. 67v]

Leżał trzy dni w grobie,
Dał Bog przekłóć sobie
Bok, ręce, nodze obie⁵²
Dla zbawienia człowiecze tobie. Alleluja.

Mors et vita duello, conflixere mirando: Dux vitæ mortuus regnat vivus.

Trzy Maryje poszły,
Drogi maści niosły:
Chciały Chrysta pomazać,
Jego cześć i chwałę dać. A<lleluja>.

52 *nodze obie* – forma rzeczownika zwana liczbą podwójną, która dla ówczesnych Polaków mogła być jeszcze żywa w połączeniu z liczebnikami *dwa* i *oba*, ale na tle praktyki językowej była już jednak archaizmem.

Dic nobis Maria, quid vidisti in via: Sepulchrum Christi viventis, et gloriam vidi resurgentis.

Gdy na drodze były,
To sobie mówiły:
„Jest tam kamień nie mały,
A ktoż go nam odwali”. All<eluja>.

Powiedz nam Maryja, [s. 143, k. 68]
Gdzieś Syna widziała:
„Widziałam go po męce,
Trzymał chorągiew w ręce”. Alleluja.

Angelicos testes, sudarium et vestes: Surrexit Christus spes mea, præcedet vos in Gallilæam.

Gdy nad grobem stały,
Rzekł im Anioł biały:
„Nie bojcie się siostrzyce,
ujźrzycie Boże lice”. Alleluja.

Credendum est magis soli Mariæ veraci, quam Iudæorum turbæ fallaci.

Jezusa szukacie,
Tu go nie znajdziecie:
Wstał ci zmartwych tu go nie⁵³,
Tylko jego odzienie. Al<leluja>.

Scimus Christum surrexisse a mortuis vere.

Bądźmyż wszyscy weseli, [s. 144, k. 68v]
Jako w niebie Anieli,
Czegośmy pożąдали,
Tegośmy doczekali. Alleluja.

Tu nobis victor Rex misere. Alleluia.

53 W wersji brakuje orzeczenia *ma* – dla zachowania rymu i wersu siedmiozłogłosek.

[Surrexit Dominus]

Surrexit Christus hodie. Alleluia, Alleluia.
Humano pro sola mine: Alleluia.
Mortem qui passus pridie, Alleluia, Alleluia.
Miserrimo pro homine, Alleluia.
Mulieres ad tumulum, Alleluia, Alleluia.
Quærentes Christum Dominum, Alleluia.
Album cernentes Angelum, Alleluia, Alleluia.
Annunciantes gaudium, Alleluia.
Mulieres ô tremule, Alleluia, Alleluia.
In Galileam pergite, Alleluia.
Discipulis hoc dicite, Alleluia, Alleluia.
Quod surrexit Rex gloriæ, Alleluia.
In hoc Paschali gaudio, Alleluia, Alleluia.
Benedicamus Domino, Alleluia.
Laudetur sancta Trinitas, Alleluia, Alleluia.
Deo dicamus gratias, Alleluia.

[s. 145, k. 69]

[Wstał Pan Chrystus]

Wstał Pan Chrystus z martwych ninie, a<lleluja>,
 Uweselił swój lud mile, alleluja,
 Który cierpiał dnia trzeciego, alleluja,
 Dla człowieka mizernego, alleluja.
 Niewiasty, gdy do grobu szły, alleluja,
 Drogie maści z sobą niosły, alleluja,
 Niewiasty, co się boicie, alleluja,
 Do Galilej tam idźcie, alleluja.

Powiedźcież to zwolennikom, alleluja,
 Iż powstał Pan na wiek wiekom, alleluja.
 Tego dnia wielkonocnego, alleluja,
 Chwał każdy Syna Bożego, alleluja.
 Świętą Troję wyznawajmy, alleluja,
 Bogu cześć, chwałę dawajmy, alleluja.

[s. 146, k. 69v]

[Chrystus Pan zmartwychwstał]

Chrystus P<an> zmartwychwstał,

Zwycięstwo otrzymał,
Bo zburzył śmierć srogą,
Swoją śmiercią drogą.
Alleluja. Kyrie elejson.

Zwalczył czarta złego,
I starł głowę jego,
Człowieka grzesznego,
Wydarł z mocy jego.
Alleluja. Kyrie elejson.

Srodze grzech poraził,
A moc jego skaził,
Żywot nasz naprawił,
Co z łaski swej sprawił.
Alleluja. Kyrie elejson.

[s. 147, k. 70]

O Chryste, nasz Panie,
Przez twe zmartwychwstanie,
Daj nam z grzechow powstać,
Łaski twojej dostać.
Alleluja. Kyrie elejson.

A po tym kłopotcie,
Daj w wiecznym żywocie
Widzieć Ojca swego,
Boga wszechmocnego.
Alleluja. Kyrie elejson.

[Surrexit Dominus]

*Surrexit Dominus, valete luctus,
Totus concinat orbis Alleluia:
Ut qui nos sanguine suo redemit,
illustret teneatque corda nostra Christus.*

*Qui nunc tartareas, fregitque diras cateruas:
conclusasque patrum reduxit ab umbras.*

*Mortem morte stravit, vitamque nobis donavit.
Constrinxit miseros manes Plutoni.*

[s. 148, k. 70v]

[Dnia tego świętego Wielkanocnego]

Dnia tego świętego wielkanocnego

Wszystko stworzenie chwał Syna Bożego –
Który w Wielki Piątek za nas ucierpiał,
Chcąc, aby nas przy sobie w swoim Krolestwie miał.

Otoć już zmartwychwstał,
Jako nam przedtym powiedział –
Ojce święte od dawna jęte
Z mocy piekielnej wybawił.

Dobrzeć o nas radził,
Swą śmiercią naszą śmierć zgładził,
Aby nas przez swą niewinną mękę do chwały swej doprowadził –
Aby nas po tym mizernym świecie do chwały swej przyjąć raczył.

[Wesoły nam jest dzień dziś nastał]

Wesoły nam jest dzień nastał,

[s. 149, k. 71]

Ktorego z nas każdy żądał,
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał,
Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Krol niebieski k nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitnął.
<Po śmierci się k nam pokazał⁵⁴,
Alleluja.>

54 <Po śmierci się k nam pokazał, Alleluja.> – w kancjonale nie ma tego wersetu.

Piekielne mocy zwojował,
Nieprzyjaciele podeptał,
nad jętymi się zmiłował,
Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojczy święte tam pocieszał,
Po tym im za sobą kazał,
Alle<uja>.

Ktorzy w otchłaniach mieszkali,
Płaczliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujźrzeli,
Alle<luja>.

Zawitaj pożąający,
Panie Boże wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy.
Alle<uja>.

[s. 150, k. 71v]

Wielkie tam wesele mieli,
Gdy Zbawiciela ujźrzeli,
Ktorego z dawna żądali.
Alleluja.

Potym swą mocą zmartwychwstał,
Pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stroże wielki strach powstał.
Alleluja.

A gdy Pan Chrystus zmartwychwstał,
Miłośnikom się ukazał,
Anioły do Matki posłał.
Al<leluja>.

Od Anieli namilejszy,
Idźcie do Panny Najświętszej,
Do Matki mej namilejszej.
Alle<uja>.

Ode mnie ją już pozdrawiajcie,
I wesoło zaśpiewajcie:
„Krolewno rajska, wesel się”.
All<eluja>.

Potym swą wielką światłością,
Do Matki swej przystąpiwszy,
Pocieszył ją, pozdrowiwszy.
All<eluja>.

[s. 151, k. 72]

Napełniona bądź słodkości,
Matko moja i radości,
Po onej wielkiej żałości.
Alleluja.

Witajże Jezu nasłodszy,
Synaczku moj namilejszy,
Pocieszenie wszelkiej duszy.
Alleluja.

Jestem już barzo wesoła,
Gdym cię żywego ujrziała,
Jakobym się narodziła.
Alleluja.

Łaskawie z nim rozmawiała,
Liczkę jego całowała,
W radości się z nim rozstała.
Allelu<ja>.

Chryste przez twe zmartwychwstanie,
Daj nam grzechów odpuszczenie,
a po tym dusz zbawienie.
Al<leluja>.

[s. 152, k. 72v]

Poczynają się Pieśni o Duchu Świętym

[Duchu Święty, racz przyść k nam]

Duchu⁵⁵ święty racz przyść k nam,

Dusze wiernych nawiedz sam:

Racz swoją łaską napełnić

Serca, któreś raczył sprawić.

Tyś sam jest nasz Pocieszyciel,

Darow Boskich nadarzyciel:

Studnia żywa, Ogień miłość

I wszelka niebieska radość.

Siedmiorakie dary dawasz,

Ręką Bożą ty sam władasz;

Co nam był Ojciec obiecał

Toś ty sam miłosiernie dał.

Oświeć-że nasze ciemności,

A w serca nam wlej miłości:

Racz umocnić nasze ciało,

Albowiem barzo struchlało.

[s. 153, k. 73]

Od nieprzyjaciół racz szczyścić,

Pokoju swego użyzyć:

A sam racz chodzić przed nami,

Bowiem pobłądziemy sami.

Daj nam wesołą zapłatę,

Bychmy mieli każdą cnotę:

Racz dać zgodę, miłowanie,

Oddal szkodliwe gadanie.

Ukaż drogę Ojca poznać

I Syna jego miłować:

55 Nie ma tej pieśni w *Kancjonale* z 1721 roku.

Ciebie też Ducha Świętego,
Wierzyć z nim w Boga miłego.

Chwała bądź Bogu żywemu,
Z Synem Duchowi Świętemu:
Aby nam Syn przezeń posłał,
Jako był przedtym obiecał. Amen.

[s. 154, k. 73v]

[Spiritus Sancti gratiâ]

Spiritus sancti gratia,
Apostolorum pectora:
Replevit sua gratia,
Donans linguarum genera. R lingua genera.

Dicens eis: accipite,
Spiritum sanctum hodie:
Qui vos docebit omnia,
Futura et præsentia. R

Misit per mundi machina,
Phari verbi potentia,
Ut prædicarent variis,
Linguis omni creaturæ. R

Dicens eis cum steteris
Coram Regibus et Principibus,
Nolite præmediari,
Quomodo, aut quid loquamini. R

Dabitur vobis in illa hora,
Honor, virtus et sapientia:
Quæ replet desideria,
Sua Virtute divina. R

Ergo nune cum tripudio,
Benedicamus Domino,
Laudetur sancta Trinitas,
Deo dicamus gratias. R.

[s. 155, k. 74]

[Pan Chrystus dnia Świątecznego]

Pan Chrystus dnia Świątecznego

Objawił nam Ducha Świętego,
Gdy na jego zwolenniki,
Spadły ogniste języki.

Byli wszyscy napełnieni,
Duchem Świętym obdarzeni,
Że w ten czas z nich każdy kazał,
Jako im Duch Święty rozkazał.

Rzekł im: „Będziecie wodzeni,
Przed krole, księżęta i pany,
A wszakoż się nie starajcie,
Jako co odpowiedzieć macie.

Na ten czas będzie wam dano
I od Boga poruczono,
Jako co macie mówić,
Także i jako co macie czynić. Amen.

[s. 156, k. 74v]

[Prośmyż dziś Świętego Ducha]

Prośmyż dziś Świętego Ducha,

Byśmy byli prawej wiary,
Jako na to przysłusza –

Aby był Pan Bog przy tej chwili,
Gdy się dusza z ciałem rozdzieli,
Tako Boże daj.

O Maryja, cna Dziewica,
Porodziłaś Krolewica,
Niebieskiego Dziedzica –

Porodziłaś Go bez boleści,
Zbaw nas, smutku i żałości.

Święty Janie Ewangelista,
 Proś za nami Pana Jezu Chrysta,
 Panny Maryjej Syna –
 Aby była nasza dusza czysta:
 Kiedy pojdzie przed sąd Jezu Chrysta,
 Syna Bożego.

Święta Anno Samotrzecia,
 Racz wysłuchać k tobie wołającego,
 Każdego człowieka –

[s. 157, k. 75]

Abyś nasze grzechy uprosiła,
 Czasu śmierci przy nas była,
 Za nami się modliła. Amen.

Poczynają się Pieśni na Boże Ciało

[Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie]

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie.
 Na wieczne czasy niech nie ustanie.
 Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi
 Pokłon ich Panie, my twoi słudzy.

Dziękując wielce twej wielmożności
 Za ten dar zacny twej wszechmocności,
 Żeś się darował nam nic niegodnym
 W tym Sakramencie tobie podobnym.

[s. 158, k. 75v]

Raczyłeś zostać w takiej Osobie,
 Dla nas grzesznych, nie folgując sobie.
 Ciało tve święte, co krzyżowano,
 I krew naświętszą, którą przelano.

Przyszedszy na świat, Pan wiecznej chwały,
 Użyłeś wiele nędzy niemałej.
 Dałeś się potym z wielkiej miłości
 Na męki srogie bez swej litości.

Wstępując za się do chwały wiecznej,
 Zostawiłeś nam ten to dar zacny.
 Na to my patrząc w tym Sakramencie,
 Z pociechą wielką serce nam roście⁵⁶.

[s. 159, k. 76]

Tobie my, Boże, teraz śpiewamy,
 Przed Twą świętością z chęcią padamy.
 Użycz nam łaski wszechmocny Boże,
 Bez twojej pomocy człek nic nie może.

[Do ciebie Panie pokornie wołamy]

Do ciebie, Panie, pokornie wołamy,
 Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy.
 Racz na nas wejrzeć z nieba wysokiego,
 A racz pocieszyć człowieka grzesznego.

Ktoregoś, Panie, zbyt u miłował
 I krwie naświętszej przelać nie litował.
 Już miecz twój srogi barzo się rozszerzył,
 By złości nasze swą srogością zburzył.

[s. 160, k. 76v]

Lecz nic nie dbamy, w złościach naszych trwamy,
 Jednak wżdy, Panie, ku tobie wołamy –
 Byś naszych złości łaskawie przebaczył,
 A gniew swój srogi pohamować raczył.

Użycz łaski twojej ku upamiętaniu,
 Daj serce prawe ku swemu wzywaniu –
 Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
 Ciebie z świętymi na wieki chwalili. Am<en>.

56 Forma *roście*, od *rość*, *roste*, *rościesz*, w XVIII wieku została już zastąpiona przez formy czasownika *rosnąć*, *rosnę*, *rośniesz*; tu przepisana przez kopistę ze starszego źródła pieśni.

[Ave verum Corpus natum]

*Ave verum corpus natum
Ex Maria virgine,
Vere passum immolatum,
In Cruce pro homine,*

*Cuius latus perforatum,
Unda fluxit Sanguine,
Esto nobis prægustatum,
Mortis in examine.*

[s. 161, k. 77]

*O clemens, O pie,
O dulcis Iesu, Fili Mariæ,
miserere nobis.*

[Witaj Ciało Przenayświętsze]

Witaj, Ciało przenaświętsze,
Z Panny czystej narodzone:
Które na śmierć jest wydane
I na Krzyżu umorzone.

Ktorego bok przebodzony,
Najświętszą Krwią opłyniony.
Raczysz nam być na pomocy,
Byśmy uszli wiecznej nocy.

O Panie, O Boże, o Jezu słodki,
Synu Panny Maryjej,
Zmiłuj się nad nami!

[Kaźde stworzenie śpiewaj]

Kaźde stworzenie śpiewaj,
A dziś zawołaj: „Jezu, Jezu, Jezu,
Panie łaskawy, Boże prawy!
K tobie wołamy,

zmiłuj się nad nami,
Swemi sługami.

[s. 162, k. 77v]

Acz czegośmy niegodni
Łaski twojej pewni: Jezu, Jezu, Jezu,
Jeśli nas, swe stworzenie, wzgardzisz,
W nędzy opuścisz,
Za grzechy na nas gniew srogi wypuścisz.

Do kogo się ucieczeni,
I dokąd pojedziemy: Jezu, Jezu, Jezu,
Niech łaskę twą znamy na ziemi,
A po tym świecie
królować z tobą i z Twymi świętymi.

Zmiłuj się nad nami, Chryste,
Prosimy: Jezu, Jezu, Jezu,
Racze nam dać upamiętanie,
Z grzechów powstanie,
A po tym z tobą wieczne królowanie. Amen.

[s. 163, k. 78]

Iesu dulcis memoria z polskim

Iesu dulcis memoria,
Dans vera cordis gaudia:
Et super mel et omnia,
Eius dulcis præsentia.

Nil canitur suavius,
Auditur nil iucundius:
Nil cogitatur dulcius,
Quam Iesus Dei Filius.

Iesu spes pœnitentibus,
Quam pius est potentibus,
Quam bonus es quærentibus,
Sed quid invenientibus.

*Iesu dulcedo cordium,
Fons vivus, lumen mentium,
Excedens omne gaudium,
Et omne desiderium.*

*Nec lingua valet dicere,
Nec litera exprimere,
Expertus potest credere,
Quid sit Iesum diligere.*

*Iesum queram in lectulo,
Clauso cordis cubiculo:
Privatim et in publico,
Queram amore sedulo.*

*Cum Maria diluculo,
Iesum queram in tumulo:
Clamore cordis querulo,
Mente queram, non oculo.*

[s. 164, k. 78v]

*Tumbam perfundam floribus,
Locum replens gemitibus:
Iesu pervolvat pedibus,
Strictis hærens amplexibus.*

*Iesu Rex admirabilis,
Et triumphator nobilis:
Dulcedo ineffabilis,
Totus desiderabilis.*

*Mane nobiscum Domine,
Et nos illustra lumine:
Pulsa mentis caligine:
Mundum replens dulcedine.*

[Jezusa wdzięczne pamiętanie]

Jezu wdzięczne pamiętanie,
Serca prawdziwe kochanie –

Nad miód, nad wszelkie mniemanie,
Słodsze z tobą obcowanie.

Nic wyśpiewać wdzięczniejszego,
Nic usłyszeć weselszego –
Nic nie pomyśleć słodsze
Nad Cię, Jezusa miłego.

Nadziejo pokutujących,
Jakoś łaskawy proszącym:
A co więcej – znajdującym,
Dobry – ciebie szukającym.

[s. 165, k. 79]

Ni język może wymówić,
Ani litera wysławić –
Świadomy może to rozeznać,
Co to jest ciebie miłować.

Bądź, Jezu, moją ochłodą,
Który masz być i nagrodą:
Niechaj chwała moja w tobie
Przebywa na wieki sobie.

Jezu słodkości serdeczna,
Źródło prawdy, jasność wieczna –
Przechodzisz wesele wszelkie,
I też pożądanie wielkie.

Z Maryją rano wzdychając,
Ciebie, Jezusa, szukając –
Z serca głosem będę wołał,
Duszą, a nie okiem, szukał.

Grób obleję łzami, łkaniem,
Miejsca napełnię wzdychaniem –
Jezu mój, do twych nog upadnę,
Obłapiając, nie odpadnę.

Jezu mój, ciebie szukając,
Płaczą usta przytulając –

[s. 166, k. 79v]

Będę zebrać odpuszczenia,
Łaski i dusze zbawienia.

Miłość twoja jest nasłodsza,
I prawdziwie nawdzięczniejsza –
O jak pobożnym smakuje,
Rozum wysławić nie umie. Amen.

Poczynają się Psalmy Dawidowe

Beatus vir, qui non abiit in Consilio impiorum

Szczęśliwy, który nie był między złemi w radzie,
Ani stop swoich torem grzesznych ludzi kładzie.
Ani siadł na stolicy, gdzie tacy siadają,
Co się z nauki zdrowej radzi naśmiewają.

Ale, toć jego umysł, toć jego staranie,
Aby na wszystkim pełnił Pańskie przykazanie.
Dzień li po niebie wiedzie, noc li swoje konie,
On ustawicznie w Pańskim rozmyśla zakonie.

[s. 167, k. 80]

Taki podobien będzie drzewu porzeczonemu,
Ktore co rok przynosi owoc Panu swemu –
Liścia nigdy nie tracąc, choć zła chwila przyjdzie,
Temu wszystko, co pocznie, na dobre wynidzie.

Ale źli, którzy Boga i wstydu nie znają,
Tego szczęścia, tej nigdy zapłaty nie mają –
Rowni plewom, ktore się walają po ziemi,
A wiatry, gdzie jedno chcą, wszędy władną niemi.

Dla czego przed sądem być muszą pohańbieni
Ani w liczbie z dobrymi będą policzeni –
Pan bowiem sprawiedliwych na wszelki czas broni,
A przewrotne złe ludzie licha pomsta gromi. Amen.

[s. 168, k. 80v]

IV PSALM *Cum invocarem exaudivit me Deus*

Wzywam cię, Boże, świadku mojej niewinności,
Któryś mię zwykł wywodzić zawsze z mej trudności.
Chciej się teraz nade mną troskliwym zmiłować,
A moje smutne prośby łaskawie przyjmować.

A wy, o nieżyczliwi, a zapamiętali,
Długoż się na mą sławę będziecie targali?
Długo rzeczy znikomych naśladować chcecie,
A lada wiatrow głupich chwytac się będziecie?

Także wiezcie, kogo Pan sobie ulubuje,
Tego w żadnej przygodzie już nie odstępuje;
Nie odstąpi mię moj Pan nigdy z łaski swojej,
Dawał miejsce, i dawa, i da prośbie mojej.

[s. 169, k. 81]

Radzę tedy, żebyście przed oczyma mieli
Pańską bojaźń, a gniewać więcej go niechcieli –
Co noc to rozmyślajcie dnia przeszłego sprawy:
„To-m przystojnie uczynił, tum Bogu nieprawy”.

Więc nie baranem, ani go wołem błagajcie,
Ale przedeń sumnienie czyste przynaszajcie,
Co gdy będzie, już pewni być tego możecie,
Że się na swych nadziejach nic nie zawiedziecie.

Mowią drudzy: „Dobrego mienia nam potrzeba,
O Panie, ty chciej tylko swoim okiem z nieba
Na mię pojrzeć grzesznego: to są osiadłości,
To skarby, to pociechy, i moje radości.

Inszy niechaj szpiklerze nawiezione mają,
Niechaj wszystkie piwnice winem zastawiają –
Ja w nadzieję łaski twej będę spał bezpiecznie,
Bo mię ty sam, Panie mój, opatrujesz wiecznie.

[s. 170, k. 81v]

VI *Domine ne in furare tuo arguas me*

Czasu gniewu i czasu | twej zapalczywości
 Nie racz mię, Panie, karać z moich wszeteczności.
 Ale się racz zmiłować nade mną strapionym,
 A ulży nieco bólu kościom udręczonym.

Ciałem i duszą stękam: ledwie iżem żywy,
 Dokąd mię chcesz zapomnieć, Ojczy dobrotniwy.
 Odmień umysł, a wejrzy na moje ciężkości,
 Nawroć duszę od progu ostatniej ciemności.

Bo po śmierci kto na cię wspomnie: kto w grobie,
 Położony, będzie mógł dzięki czynić tobie?
 Jużem ustał, wzdychając do ciebie, moj Boże,
 Na każdą noc omywam łzami swoje łożo.

[s. 171, k. 82]

Pościel płaczem napoję, płaczem wypłynęły
 Oczy, a krzywdy ludzkie siłę mi odjęły:
 Odstąpcie precz ode mnie, którzy źle czynicie,
 Odstąpcie, upadkiem się mym nie nacieszycie.

Bo Pan głos płaczu mego przyjął w uszy swoje
 I łaskawie wysłuchał smutne prośby moje.
 A ludzie nieżyczliwi zapalać się muszą,
 Widząc na oko, że się próżno o mię kuszą.

XII PSALM. *Salvum me fac Domine, quoniam*

Zachowaj mię, o sprawco, niebieskiego domu,
 Prawdy nie masz na ziemi, nie masz ufać komu.
 Nie usłyszysz jedno kłam: usta-ć podchlebują,
 A w chytrym sercu jadu śmiertelnego tają.

[s. 172, k. 82v]

Bodaj źle zginął każdy człowiek nieprawdziwy⁵⁷,
 Każdy chytry podchlebca i każdy chełpliwy,
 Mowią bowiem z ust naszych: dobrze się więc mamy,

⁵⁷ Człowiek nieprawdziwy – zapewne w znaczeniu: ‘niemówiący prawdy’, ‘kłamca’.

Każdy w swej gębie wolen – my Pana nie znamy.
 A Pan zaś, słysząc ludzi nędznych narzekanie,
 I płacz nieutuleny i ciężkie wzdychanie:
 „Powstanę ja (powiada) na ratunek smutnych,
 A wyrwę je z niewolej tyranów okrutnych”.

Pańskie słowa są czyste i proźne nagany,
 Pańskie słowa – brak szczery siedmkroć przelewany.
 Panie, ty nas zachowaj od ludzi zdradliwych,
 Złych zewsząd pełno, kiedy władza jest złośliwych.

XIII PSALM. *Usquequo Domine oblivisceris*

Dokąd mię chcesz zapomnieć, dokąd świętą swoją
 Twarz przede mną kryć będziesz, dokąd dusze moję
 Frasunki trapić będą, Ojczy dobrotliwy?
 Dokąd mię deptać będzie człowiek zazdrościwy?

[s. 173, k. 83]

Dosy-ci-em znał do tych miast uszy twe zamknięte,
 Dosy-ci-em znał (aż nazbyt) oczy odwrócone,
 Chciej na mię kiedy wejrzeć, chciej uprzejmie moje
 Prośby, o wieczny Panie, przyjąć w uszy swoje.

Rozświeć moje ciemności swym nieogarnionym
 Światłem, abym nie zasnął snem nieprzebudzonym;
 Niechaj tej ze mnie nie ma nieprzyjacieli chluby,
 Aby miał rzec, jam go stał i przywiódł do zguby.

Upadł mój – wielka rozkosz przeciwnikom moim,
 Ale ja, Panie, ufam w miłosierdziu twoim,
 Że mię ty nie opuścisz, a ja w głośnie strony
 Będę imię twe słał Boże niezmierny.

[s. 174, k. 83v]

XIX PSALM. *Cæli enarrant gloriam Dei*

Glupia mądrość, rozumie szalony,
 Gdyś na umyśle tak jest zaślepiony –

Że Boga nie znasz tym cielesnym okiem,
Pojrzyj przynajmniej po niebie szerokim.

Jest kto krom Boga, o kim byś rozumiał,
Żeby abo mógł, albo więcej umiał –
Ten sklep zawiesić nie ustanowiony,
Złotymi zewsząd gwiazdami natkniiony.

Dzień ustawicznie nocy naśladować,
Noc także dniowi wzajem ustępując –
Opatrzność Pańską jawnie wyznawając,
Toż i porządne niebo oświadczając.

[s. 175, k. 84]

Nie ludzkim głosem, który nie jest taki,
Aby go człowiek mógł słyszeć wszelaki –
Lecz sprawą swoją, ruchem jednostajnym,
Który wszystkimu światu nie jest tajnym.

Skąd wdzięczne światło na wszytek świat daje
Ogień słoneczny, który kiedy wstaje –
Jako z łożnice nowy oblubieniec,
Niosąc na głowie świętny złoty wieniec.

A gdy w bieg jego spojrzysz przyrodzony,
Nie jest tak prędko olbrzym, niewściągniony –
Kiedy do kresu przed wszystkimi bieży,
Gdzie dar zwycięzcy obiecany leży.

[s. 176, k. 84v]

Od wschodu granic wynika ku biegowi,
A sam zostawa na zachodnim brzegu –
Jako świat wielki niemasz miejsca tego,
Gdzie by się schronić przed promieniami jego.

Ale porządek i ozdoba rzeczy
Nie tak za sobą ciągną wzrok człowieczy –
Jako pobożny zakon Pański snadnie
Dusze nawraca i myślami władnie.

Jego świadectwa próżne obłudności,
Dziateczkom małym dodają mądrości –

Serce weseli jego Pańskie zdanie
Oczy oświeca jasne przykazanie.

[s. 177, k. 85]

Święta rzecz bojaźń Pańska, poki świata,
Nie uszczerbią jej zazdrościwe lata –
Wyroki Pańskie wszystkie są prawdziwe,
Wszystkie stateczne, wszystkie sprawiedliwe.

Miod nie tak słodki, złoto w takiej cenie
I perły nie są i drogie kamienie –
Z nich twoją wolą sługa twój poznawa,
Pewien nagrody, gdy przy nich zostawa.

Kto grzechów swoich liczbę wiedzieć może?
Z tajemnej zmaży oczyść mnie, moj Boże –
Pozbaw mię pychy, tak oczyszczon będę,
Z grzechu ze wszech brzydlivszego zbędę.

[s. 178, k. 85v]

Daj Boże, aby ust moich śpiewanie
Także i serca mego rozmyślanie
K myśli twej było, o Pocieszycielu
I twierdzo moja, o moj Zbawicielu!

XXII PSALM. *Deus meus, Deus meus, respice in me*

Boże czemuś mię, czemuś mię, moj wieczny
Boże, opuścił w moj czas ostateczny?
Zwątpony moj świat, żywot opłakany,
Nie mam się czego jąć, człowiek ja strapiony.

Cały dzień wołam, Boże mój, do ciebie,
A ty prośb nie chcesz przyjąć mych do siebie;
Całą noc wołam, lecz wołanie moje
Nieprzejdane mija ucho twoje.

[s. 179, k. 86]

Ale o Panie, Panie dobrotliwy,
Tyś on mieszkaniem i stroż niewątpliwy
Miasta świętego, skąd na wszystkie strony
Brzmi głos twej chwały, niezastanowiony.

Przodkowie nasi tobą się szczylic,
 A zawždy przez cię wspomozeni byli –
 K tobie wołali, a są wysłuchani,
 W tobie ufali, a nie zasromani.

Ale ja com jest, com jest, przebog żywy!?
 Robak, nie człowiek, robak nieszczęśliwy –
 Śmiech tylko ludzki, wzgarda ostateczna
 Podłego gminu i przygana wieczna.

[s. 180, k. 86v]

Kto potka, każdy ze mnie się naśmieje,
 Nos marszczy, gębą krzywi, głową chwieje –
 „Bogu ten ufa, niechże go ratuje!
 Niech go wyzwoli, kiedy go miłuje”.

Tyś mie z żywota wywiodł Matki mojej,
 Jeszczem u piersi ufał w łasce twojej –
 Jeszczem w pieluszkach garnął się ku tobie
 I obrałem cię wiecznym Bogiem sobie.

Niechciejże mie dziś w ostatniej potrzebie,
 Moj wieczny Panie, odrzucać od siebie –
 Śmierć przed oczyma i nieznośne męki,
 A nie masz, kto by podniósł za mną ręki.

[s. 181, k. 87]

Wilcy mię zewsząd srodzy obtoczyli,
 Zewsząd mię wilcy zawarli otyli,
 Paszczęki na mię rozdarli straszliwe,
 Jako lew srogi łupiąc zwierzę żywe.

Rozpłynąłem się jako woda prawie,
 Kość nie została żadna w swoim stawie,
 Jako wosk płynie, kiedy słońce grzeje,
 Tak moje serce w tęsknicach niszczeje.

Moc moja wszytka i siła wrodzona
 Uchła tak jako skorupa spalona,
 Na poły zmartwiał język upragniony,
 Grob swój przed sobą widzę otworzony.

[s. 182, k. 87v]

Zaskoczyła mię wściekłych psow gromada,
Obegnała mię niecnotliwa rada,
Przebili ręce, nogi mi przebili,
Wszystkie me kości przez skórę zliczyli.

Myśl nacieszywszy, pasą oczy swoje,
Na niesłuchane patrząc męki moje –
Podzielili się mojemu szatami,
O suknię moję mitali losami.

Ty mnie, moj Panie, nie racz odstępować,
Tyś moja siła, ty mię chciej ratować –
Szabli okrutnej, psom wściekłym, lwom srogim
Obroń mię bystrym zwierzom jednorogim.

[s. 183, k. 88]

A ja twe imię braciej swej objawię,
W pośrodku zboru chwałę twą rozślawię –
O, którzy Panu w bojaźni służycie
I Jakobowym domem się szczycicie.

Czyńcie cześć Panu, jego moc wyznajcie,
Jego w swych sercach bojaźń zachowajcie,
Bo ten nie gardzi prośbą ubogiego
Ani przede mną skrył oblicza swego.

Usłyszał płacz mój, gdym ratunku prosił,
Przeto go będę na wszystkim świat głosił;
Przed zbozem jego, przed jego wiernymi,
Uiszczę mu się obiatami swemi.

[s. 184, k. 88v]

Będą jeść ludzie głodem utrapieni,
Ale i będą głodem nasyceni;
Dadzą cześć Panu, którzy go szukają,
Ich serca w cale wieczny wiek przetrwają.

Świat się obaczy jako ziemia wielka,
Podda sie Panu w moc kraina wszelka –
Wszystkie narody przed nim będą padać,
Pańska jest zwierzchność, ten ma światem władać.

Bogacze ziemscy za stoł jego siędą
 I dobrowolnie hołdować mu będą –
 Owa ktokolwiek winien ciało w ziemię
 Da chwałę Panu, po nim jego plemię.

[s. 185, k. 89]

I tak do końca, poki świata stawać,
 Będą to sobie przez ręce podawać –
 Będą ci zawsze, którzy w każdym wieku
 Chęć opowiedzą Pańską ku człowieku. A<men>.

XXIX PSALM. *Adferte Domino filii Dei, adsette Domino*

Nieście chwałę mocarze Panu mocniejszemu,
 Nieście chwałę Krolowie, Krolowi wiecznemu.
 Jego ze wszech naświętsze Imię wyznawajcie,
 Jemu w Kościele świętym, jego się kłaniajcie.

Głos Pański deszcze leje, głos Pański grom srogi
 I okrutne pobudzą na powietrzu trwogi:
 Pan na morzu pobudza straszne nawałności,
 Głos Pański wielkiej wagi i wielkiej możności.

[s. 186, k. 89v]

Głos Pański cedry łamie i dęby przewraca,
 A wielkimi gorami jako chce obraca:
 Jako więc to tam, to sam Jednorożcowymi,
 Wesoła młodość miecie cielęty pustemi.

Na głos Pański z obłoków ognie wyskakują,
 Pustynie drżą, arabskie lanie dzieci trują,
 Lasy padną, wielmożność jego znaczna wszędzie,
 A dokąd świata, zawsze wyznawana będzie.

Pan na swym tronie siedział, gdy potop świat psował,
 Pan na swym tronie będzie na wieki królował.
 Tenże serce i siłę ludu swego daje
 I ziemi błogosławi na jej urodzaje.

[s. 187, k. 90]

XXX PSALM. *Exaltabo te Domine quoniam suscepisti me*

Będę cię wielbił, moj Panie,
Poki mię na świecie stanie –
Boś mię w przygodzie ratował
I śmiechow ludzkich zachował.

Panie, wołałem ku tobie,
A tyś mię wsparł w mej chorobie –
Dodałeś mi swej pomocy,
Żem nie uznał wiecznej nocy.

Zborze Pański, śpiewaj swemu
Obrońcy napewniejszemu –
Uczyń cześć powinna z chęci
Jego naświetszej pamięci.

Gniew jego nie trwalszy piany,
A łaski wiek nieprzebrany –
Kogo w wieczor zafrasuje,
Tego rano umiłuje.

[s. 188, k. 90v]

Mnie po prawdzie szczęście było,
Tak dalece już zbłądziło –
Żem śmiał rzec „w tej chlubie stoję”,
Że się odmiany nie boję.

Panie, twoja łaska była,
Mnie tak mocno utwierdziła –
Ale skoroś twarz odwrócił,
Wnet-eś moję hardość skrocił.

Cożem ja miał począć sobie,
Jedno głos podnieść ku tobie –
Co za korzyść, mocny Boże,
Z mego zginienia być może?

Zalić proch cześć będzie dawał,
Abo twą dobroć wyznawał –

[s. 189, k. 91]

O Panie, racz się zmiłować,
A mnie smutnego ratować.

Użyłeś zwykłej litości,
Obrocieś płacz w radości –
Zdjąłeś ze mnie wor żałobny,
A włożyłeś płaszcz ozdobny.

Przeto cię wesoło wszędzie
Lutnia moja wielbić będzie –
Twoja chwała, wieczny Panie,
W uśmiechach moich nie ustanie.

XXXI PSALM *In te Domine speravi non confundam*

W Tobie Panie nadzieję mam,
Wszystko ufanie pokładam –
Tak nie będę pohańbiony
Używając twej obrony.

[s. 190, k. 91v]

Wyzwol mię z twojej litości,
Od wszelakiej niebezpieczności –
Nachyl ku mnie ucha twego,
A zbaw człowieka grzesznego.

Bądź ty Panie mą obroną,
Boć moja rzecz jest stracona –
Wszak-eś obiecał wysłuchać
Człowieka w smutku pocieszać.

Boże ciebie oczekawam,
Od młodości mojej wzywam –
Wyzwol mię z ręki gwałtownej,
Nabożności świata zdraudnej.

Stałem się światu wzgardzony,
Od wszech prawie opuszczony –
Wszakże ja oto nic nie dbam,
w Bogu mocną nadzieję mam.

[s. 191, k. 92]

Oto przeciwnicy moi,
Przeciwno się mnie spiknęli –
Radząc, jakoby szkodzili
Duszę moją zatracenia.

Mówiąc: „Już go Bóg opuścił,
Z obrony swojej wypuścił –
Już go łatwo załapiemy,
Jako chcemy utrapimy.

Boże mój, przydź mi na pomoc,
Potłum ich wszystkie usilność –
Co się ze mnie urągają,
Bo ciebie Pana nie znają.

Niechże się ich rada zmieni,
Aby byli pohańbieni –
A niech się wstydzą zdrady swej
którą czynili duszy mej.

[s. 192, k. 92v]

Boże ciebie będę chwalić,
Sprawiedliwość twoją sławić –
Ciebie jedyną pomoc mam,
Bo inszego Pana nie znam.

Ty, Panie z młodości mojej
Uczyłeś mię wolej swojej –
Dajże mi w niej do końca trwać,
Nie racz mię nigdy opuszczać.

Odtąd do starości mojej
Niech będę w opiece twojej,
Abych to innym objawiał,
Jakąś ty tu mnie miłość miał.

Tyś mię był Panie zasmucił,
Aleś mię zaś sam pocieszył.
Wyrwałeś mię z tej przepaści,
Nieprzyjacielskiej chytrości.

[s. 193, k. 93]

Przeto tobie moja dusza
 Będzie śpiewać jako słusza:
 Język takiesz, wargi moje,
 Nie ustaną w twojej chwale.

Tobie poruczam Boże mój
 Duszę ciało i żywot mój –
 Sprawuj ty mnie sługę swego,
 Aż do żywota wiecznego. Amen.

XXXII PSALM. *Beati quorum remissæ sunt iniquitates*

Szczęśliwy, komu grzechy odpuszczono
 I w niepamięci złości ponurzono –
 Szczęśliwy, komu nie przyszedł Pan wady
 Ani się żadnej w nim domacał zdrady.

Dokądem taił swoich nieprawości,
 Ledwie mógł nosić swe mizerne kości –
 A niewidome sumienia szczypanie
 Budziło we mnie jawne narzekanie.

[s. 194, k. 93v]

Dzień li po niebie świecił, noc li wstała,
 Twoja mię ciężka ręka dolęgała:
 Gorzałem w ogniu, ledwie tak goreją
 Słoneczne koła, kiedy lwa mijają.

Wołałem tedy, Boże litościwy,
 Swoj grzech przed tobą objawić brzydliwy.
 Nie chciałem dalej pokrywać swych złości,
 A tyś odpuścił moje wszeteczności.

Przeto, gdy człowiek cokolwiek do siebie,
 Takiego będzie czuł, niech prosi ciebie,
 By dobrze ziemię morze zalać chciało,
 Za twą pomocą on zostanie cało.

[s. 195, k. 94]

Ty mię w przygodach moich bronić raczysz,
 Ty w utrapieniu ciężkim mnie przebaczysz:

Ty w uścich moich wzbudisz wdzięczne pienie,
Jako gdy człowiek czuje wyzwolenie.

To było ku mnie, Boże moj łaskawy,
Twe słowa: „Dam ja tobie rozum prawy,
Okazeć drogę, ktorej sie masz trzymać,
A oka swego z ciebie nie chcę zejmać.

Nie bądźże tedy tym, co jest koń, ani
Tym, co muł, bo ci w rozum są obrani –
I potrzebują munsztuku i wodze,
Aby je człowiek miał powoli w drodze.

[s. 196, k. 94v]

Siła jest biczow na grzesznego, ale
Pobożny człowiek będzie zawždy w cale –
Przeto w nadzieję Pańską używajcie,
Wesela, dobrzy, i wdzięcznie śpiewajcie.

XXXIV PSALM. *Benedicam Domino in omni tempore*

Będe ja zawždy wielbił imię Boga mego,
nie wynidzie z ust moich nigdy chwała jego.
Panem się będzie chlubić jedynaczka moja
Bo ją wziął w swą obronę do swego pokoja.

Co słyszając, sprawiedliwi będą się radować –
A za jego dobroci będą mu dziękować.
Ozwał się Pan zaraz, gdym krzyknął do niego
I uspokoił wszystkie trwogi serca mego.

[s. 197, k. 95]

O jakoż jest wesołe oblicze tve, Panie,
Na które, gdy kto wejźrzy, wnet się czerstwym stanie.
Ten chudzinka zawołał, a Pan z nieba swego
Usłyszał i wyrwał go z ręki strapiącego.

Anioł jego za każdym sprawiedliwym chodzi,
Także z niebezpieczeństwa każdego wywodzi.
Skosztujciesz wszyscy ludzie, jako to Pan dobry,
A jako w miłosierdziu swoim dziwnie szczodry,

O szczęśliwyż to człowiek, który swe ufanie
 Położył w tak łaskawym i swobodnym Panie.
 Bojcie się Pana wszyscy służebnicy jego,
 Bo nie uczuje głodu dom sprawiedliwego.

[s. 198, k. 95v]

Lwięta będą po lesiach przed głodem ryczały,
 Ale Pan sługom swoim da dostatek cały.
 Słuchajcie mię dziateczki, a ja was nauczę,
 A bojaźni was Pańskiej krociuchno wyćwiczę.

Kto chce mieć długi żywot, wiedzieć dobre lata,
 A pobożnie zażywać pragnie tego świata.
 Hamuj język ode złej, a wszetecznej mowy,
 A nie obchodź się z nikim obłudnymi słowy.

Przestań złego, czyń dobrze a szukaj pokoja,
 A tak będzie pływała w dobrach dusza twoja.
 Oczy Pańskie patrząją na sprawiedliwego,
 Uszy Pańskie słuchają głosu pobożnego.

Ale niepobożnika Pan z gruntu wyróci,
 A wniwecz wszystkę jego pamiętkę obroci.
 Sprawiedliwy zawoła, Pan usłyszysz z nieba
 I wszędzie przy nim stanie, gdzie będzie potrzeba.

[s. 199, k. 96]

Bliski Pan wszystkim ludziom serca skruszonego
 I kocha się w człowieku ducha pokornego.
 Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego,
 Ale go Pan wybawia zawsze ze wszystkiego.

Strzegąc, aby najmniejsza ze wszech jego kości,
 Nie była obrażona w jego opatrności.
 Zabije złość złośnika i poginą wszyscy,
 Ktorzy sprawiedliwego mieli w nienawiści.

Ale Pan swoich wiernych sług zdrowie okupi
 I wyzwoli je mocnie od niezbożnej kupi.
 A oni wybawieni uczczą Pana swego,
 Sławiąc zawsze i wielbiąc Imię święte jego.

[s. 200, k. 96v]

XXXVII PSALM. *Noli æmulari in malignantibus*

Nie obruszaj się, że kto niewstydliwie
W grzechu się kocha i wszetecznie żywie:
Bo ci leda w dzień tak upadną snadnie,
Jako za kosą trawa prędko padnie.

Miej ty nadzieję w Panu, a cnotliwie
Swoj żywot sprawuj, będą niewątpliwie
Twoje na ziemi lata przedłużone,
A twe nadzieje nie mogą być płonne.

Kochaj się w Panu, ten wszystko da tobie,
Czego ty kolwiek będziesz życzył sobie:
Porucz mu żywot i wszystkie twe sprawy,
A uznasz, że on tobie jest łaskawy.

[s. 201, k. 97]

Jasna jest zorza, jasno słońce pała,
Tak będzie i twa cnota okazała:
Tylko bądź skromny, a swej doległości
Czekaj cierpliwie do Pańskiej litości.

Nie obrażaj się jeśli w oczu twoich
Zły człowiek w szczęściu dni używa swoich:
Ujmi gniew, ujmi twej zapalczywości,
Abyś nie przystał i sam ku ich złości.

Bo to rzecz pewna, że ludzie złośliwi
Zaginąć muszą, ani ich Bog żywi:
A ci co w Bogu nadzieję swą mają,
Ziemię w dziedzictwo pewni otrzymają.

[s. 202, k. 97v]

Potrważ, a złego wnet nie będzie, przyjdiesz
Na miejsce jego, już go nie najdziesz:
Ale pokorni ci ziemię osiedą
I żyć w pokoju wszytek swój wiek będą.

Niesprawiedliwy źle myśli dobremu,
Zębami zgrzyta sprośnie przeciw jemu:

A Pan na niebie siedząc z niego szydzi,
Bo upad nad nim nieuchronny widzi.

Miecze wzięli, łuki nałożyli
Aby ubogie i dobre niszczeni:
Ale ich miecze w ichże serca wpadną:
A łuki w ręku same się przepadną.

[s. 203, k. 98]

Lepsza dobremu trocha majątności,
Niż niepobożnym ich szerokie włości:
Bo niepobożnych władza starta będzie,
A Pan obrońca swoich wiernych wszędzie.

Pan ma na pieczy skromne i stateczne,
A ich dziedzictwo jest na ziemi wieczne.
Będą bez trwogi w każdej złej przygodzie,
Będą mieć co jeść i w nacięższym głodzie.

Ale upadku nie wyda złośliwy,
A którykolwiek Panu się przeciwi:
Jako toj tłustej ofiary zniszczeje
A prosto z dymem zaraz wywietrze.

[s. 204, k. 98v]

Pożycza człowiek zły, i nie oddaje
Dobry daruje, a przecie mu staje:
Kto dobrym życzy, sam szczęśliwy będzie,
A nieprzyjaciel nędznik taje wszędzie.

Pan cnotliwego postępkę sprawuje
I drogi jego w sercu swym lubuje:
Jeśli upadnie, Pan mu nie dopuści:
„Stłucz się szkodliwie”, bo go z rąk nie spuści.

Byłem dziecięciem, a terazem siwy
I nie widziałem, aby sprawiedliwy
Był opuszczony, abo było trzeba
Potomstwu jego zebrać kiedy chleba.

[s. 205, k. 99]

Każdy dzień ludziom upadłym użycza
Ubostwa swego, drugiego pożycza:

A przecie Pan Bog tak mu błogosławi,
Że wszystko spełna potomstwo zostawi.

Przeto złość poruć, czyń czyń co radzi cnota,
A już bądź pewien długiego żywota:
Bo sprawiedliwość wielce Pan miłuje,
A wierne swoje zawždy opatruje.

Złych zasłużona zapłata nie minie,
A ich potomstwo do gruntu zaginie:
A dobrzy będą na ziemi mieszkali,
A swoje własność synom podawali.

[s. 206, k. 99v]

Z ust pobożnego szczyra mądrość płynie,
A język prawdą między ludźmi słyńie.
Zakon w swym sercu Pański ugruntował:
Przeto też nigdy nie będzie szwankował.

Nieprzyjacielem głównym zły dobremu,
Ale go zawždy Pan wyrwie z rąk jemu:
Ani da, żeby będąc potwarzony
Miał od sędziego wyniść przesądzony.

Ufaj ty Panu, a swe wszystkie sprawy
Tak sprawuj, jako Pańskie brzmia ustawy:
Ten cię wyniesie, ten cię ubogaci
I złe przed twymi oczyma zatraci.

[s. 207, k. 100]

Widziałem złego w szczęściu tak wyniosłym,
Że był libańskim rowien cedrom rosłym:
Obejrzałem się, a już było po nim:
Szukam, nie umiał nikt powiedzieć o nim.

Przypatrz się rzeczom ludzi bogobojnych,
Że lat na koniec użyją spokojnych:
A niepobożni, kiedy się zdać będą
Nalepiej kwitnąć, dobrzy zdrowia zbęda.

Bezpieczność swoją i stałość w trudności
Cnotliwi Pańskiej powinni litości.

[s. 208, k. 100v]

On je wspomóż, on z nich jarzmo zdejmie
Złych ludzi: bo mu dufali uprzejmie.

XLII PSALM *Quemadmodum desiderat ceruus*

Jako na puszczy prędkie psy szczwana,
Strumienia szuka łani zmordowana –
Tak, mocny Boże, moja dusza licha
Do ciebie wzdycha.

Ciebie żywego, wieczny Boże, zdroja
Upracowana pragnie dusza moja –
Przyjdzie wždy ten czas, że ja swą osobą
Stanę przed tobą.

Łzy moje karmią, potrawy – płacz wieczny,
Kiedy mię co raz pyta lud wszeteczny:
„Gdzie teraz on, twój nędzniku wygnany,
Bog zawołany?”

[s. 209, k. 101]

To człowiek słysząc, umiera na poły,
Pomniąc na on krzyk ludzi swych wesoły –
Ktore prowadzić zwykł aż do proga
Żywego Boga.

Czemu się smęcisz, duszo moja, czemu
Omdlewasz? Panu ty ufaj, któremu
Jeszcze ja będę z radością dziękował,
Że mię zachował.

Niech się, jako chce, trwoży dusza moja,
Wieczna jest, Panie, we mnie pamięć twoja –
Tego i Jordan, i hermońskie skały
Będą słuchały.

[s. 210, k. 101v]

Na huk twych progów, wszech przepaści siły
Jedna za drugą nurty swe złożyły –
Wszystkie twe duchy i wszystkie twe wały
W mnie uderzały.

Ale dzień idzie, kiedy Pan nade mną,
Litość okaże, a ja pieśń przyjemną
I w pośród nocy zaśpiewam możnemu
 Obrońcy swemu.

A teraz rzekę, czemuś mnie, moj wieczny
Boże, zapomniał – kiedy mię wszeteczny
Człowiek frasuje, a serce troskliwe
 Już ledwo żywe.

[s. 211, k. 102]

W jedne mię prawie kęsy rozbierają,
Kiedy mię co raz źli ludzie pytają:
„Gdzie teraz on twój, nędznik wygnany,
 Bog zawołany”.

Czemu się smęcisz, duszo moja, czemu
Omdlewasz? Panu ty ufaj, ktoremu
Jeszcze ja będę z radością dziękował,
 Że mię zachował.

XLIII PSALM *Iudica me Deus, & discerne causam meam*

[s. 212, k. 102v]

Niewinność, Panie, moję

Przyjmi w obronę swoją –
Przeciw potwarzy żywej
I powieści fałszywej.

Chciej się przy mnie zastawić,
Mnie z rąk srogich wybawić –
Panie, w którym obrona
Moja jest położona.

Czemu mię troskliwego,
Pchasz od oblicza swego,
Czemu, chodząc, narzekam,
Nieprzyjacioł się lękam.

Niech twej pomocy, Panie,
Światło prawdziwe wstanie,

Za którym i ja pojdę
I tych wysokich dojdę.

Pałacow twoich, Panie,
Gdzie ty masz przebywanie –

[s. 213, k. 103]

Tam do Ołtarza świętego
Pojdę przed Pana mego.

U Pana moje kochanie,
Ktoremu dam wyznanie –
Grając w łagodne strony,
Że Bog nie zwyciężony.

Duchu mój, czemu mdlejesz,
Czemu we mnie truchlejesz –
Ufaj Panu temu
Jako Bogu wiecznemu.

Jeszcze ja mam dziękować,
Że mię raczył zachować.

LI PSALM. *Miserere mei Deus, secundum*

Boże w miłosierdziu swoim nieprzebrany,
Do twych nog upadam, ja, człowiek stroskany.
Zmiłuj się nade mną, zetrzyj moje złości,
Omyj mię, oczyść mię z moich wszeteczności.

[s. 214, k. 103v]

Znam swój grzech do siebie, a widzę go prawie
I tobie nie tajno, ale ty łaskawie
Racz się ze mną obejść, abyś w słowach swoich
Zawždy praw nalezion i czyst w sądziech twoich.

Mnieć jeszcze złość w matce przeklęta zastała,
Mnieć grzech jeszcze w ręku matka podawała –
O Panie, ty szczyrość serdeczną miłujesz
I skarb swej mądrości takim okazujesz.

Pokrop mię hizopem, a oczyszczon będę,
Omyj mię, a śnieżnej jasności nabędę;
Ześlij mi poselstwo wesołe, a kości
Twym gniewem strapione użyją radości.

Odwroć od mych grzechow surową twarz swoją,
Ani chciej pamiętać na nieprawość moją,
Stworz we mnie, moj Panie, serce bogobojne,
A w oziębłych piersiach myśli wskrześ przystojne.

[s. 215, k. 104]

Nie odmiarazze mię od swej obliczności
Ani bierz ode mnie ducha swej mądrości –
Przywroć mi dobrą myśl, przez moj grzech odjętą,
A podbij pod rozum złą żądzą przekłętą.

A ja w swym upadku przez cię podźwigniony
Będę złym na przykład jawnie wystawiony,
Aby w miłosierdziu twoim nie wątpili,
Ale się do ciebie raczej nawrocili.

Wybaw mię z przekłętwa mej niepobożności,
Aby mogł język moj słać tve litości –
Otworz, wieczny Boże, nieme usta moje,
A ja opowiadać będę chwały twoje.

[s. 216, k. 104v]

Byś ofiar pożądał, paliłbych ofiary,
Ale wiem, że mało dbasz o takowe dary –
Ofiara przyjemna Bogu: duch strapiony,
Serce unizone, umysł ukorzony.

Bądź łaskaw na miasto swoje, wieczny Panie,
Że tym rychlej w pięknych swoich murzech stanie –
Tam przyjmiesz ofiarę, cnoty, tam składzione
Na twój ołtarz cielce poświęcone.

LXII PSALM *Nonne Deo subiecta erit anima mea*

Bogu ufa dusza moja,

To moj zamek, to moja zbroja –

W nadzieję jego zasłony
Nie boję się żadnej strony.

[s. 217, k. 105]

Dokąd na mnie pojedziecie,
Sami w rychle tak padniecie,
Jako pochylone ściany
Abo jako płot zachwiany.

Rada wasza dobrym szkodzi
A w trudności je przywoździ:
Usty przyjaźń ofiarować,
A w sercu jad szczyry chować.

Ufaj Bogu duszo moja,
To moj zamek to ma zbroja:
W nadzieję jego zasłony:
Nie boję się żadnej strony.

Że człowiek zdrowia używa,
Że o nim sława uczciwa,
Że już ani sobą trwoży,
Pan to daje, dar to Boży.

[s. 218, k. 105v]

W tym nadzieję pokładajcie,
Temu serca otwarzajcie:
W nieszczęściu i w każdej trwodze
Nasza ufność zawždy w Bodze.

Lekki narod jest człowieczy,
Nie masz tam nic, co by grzeczy
By na wagę nastąpili
Pioraby nie przeważyli.

Nikt nie ufaj światu temu
Ani rozumowi swemu:
Bogactwem cię Bóg twój nadał,
Strzeż, byś serca nie przekładał.

Raz Pan wyrzekł: „Ta rzecz twoja,
Władza i litość jest moja –

A jako kto zasługuje,
Takim płacą mnie uczuje.

[s. 219, k. 106]

LXIV PSALM. *Exaudi Deus orationem meam*

Boże litościwy,
W moj czas nieszczęśliwy
Racz modlitwy moje
Przyjąć w uszy swoje.

Jestem pełen trwogi,
Ano człowiek srogi,
Na to się usadził
Aby mię zagładził.

Zbaw mię strachu tego
Nieszczęść rady jego,
Użycz mi pomocy
Przeciw jego mocy.

Ich język dotkliwy
Miecz jest przeraźliwy,
Słowa strzały żywe
Niewinnym szkodliwe.

Temi je strzelają,
Bojaźni nie znają;
Ich schadzki, ich rada
Fałsz tylko a zdrada.

Sieci swe zradliwe
Stawią na cnotliwe.
Mowiąc: „Dobrze patrzy
Kto ten szwank upatrzy”.

Dziwnych drog szukali,
By dobre deptali,
A na co zasiedli,
Wszystkiego dowiedli.

[s. 220, k. 106v]

Serc ludzkich zmacali,
 Myśli wyszperali,
 Lecz na nie z cięciwy
 Pchnie strzałą Bog żywy.

Zastrzał to śmiertelny,
 A język piekielny,
 Dla swojego jadu
 Przyjdzie do upadu.

Strach ludzi ogarnie,
 Patrząc jako marnie
 Giną niepobożni
 I będą ostrożni.

Będą powiedali,
 Będą uważali
 Sprawy Pańskie święte
 Sądy niepojęte.

Pańskiej ludzie święci,
 Pewni będą chęci,
 Będą się chlubili
 I w radości żyli.

LXV PSALM. *Te decet Hymnus Deus in Syon*

[s. 221, k. 107]

Królu na ziemi i na wielkim niebie,
 Chwała w Syjonie wdzięczna czeka ciebie –
 Tam obietnice tobie poślubione
 Będą zyszczone.

Do ciebie, który prośbami ludzkimi
 Nie gardzisz, przydą wszyscy, co po ziemi
 Okrągłej chodzą uczestnicy wiecznych
 Darów Słonecznych.

Teraz (niestetyż) nasze dawne złości
 Nas dolegają, ale w twej litości

Nadzieję mamy, że nam, choć nieprawym
Będziesz łaskawym.

Szczęśliwy, kto się upodoba tobie
I kogoś obrał przyjacielem sobie,
Aby przebywał w domu twoim świętym
Człowiekiem wziętym.

[s. 222, k. 107v]

I my twej wiecznej dobroci ufamy,
Że w twym Kościele w rychle stanąć mamy
I zażywiemy rozkoszy pięknego
Pałacu twego.

Okazesz łaskę i swe zmiłowanie,
Dziwne nad ludem swoim; o ufanie
Wszech ziemskich granic i nie przebytego
Brodu morskiego.

Ty wielowładny, gory niezmierzone
W ich gruncie trzymasz, Ty morze szalone
I ludzkie burdy krocisz, mieniać boje
W lube pokoje.

[s. 223, k. 108]

Twych gromow srogich ludzie się lękają,
Ktorzy w nadalszych krainach mieszkają –
Ty uweselasz rany świt pozorny
I zmierzch wieczorny.

Za twym dozorem wilgoci dostaje
Obfitej ziemi na jej urodzaje,
Rzeki wod pełne, skąd wszystko stworzenie
Ma swe żywienie.

Ty nocną rosę na suche zagony
Spuszczasz i wczesny deszcz nieprzepłacony,
Ty błogosławisz nieprzeliczonemu
Płodu ziemskiemu.

[s. 224, k. 108v]

Rok wszystko rodny wieniec znakomity
Niesie na głowie twoją łaską wity –

A gdzie ty kolwiek stopę swą położysz
Obfitość mnożysz.

Pustynie kwitną, gory się radują,
W polach skąd mnostwo zbożem obfitują
Niskie doliny, a pełen nadzieje
Oracz się śmieje.

[s. 225, k. 109]

LXV PSALM. *Exaudi Deus orationem meam*

Obrońco uciśnionych, Boże litościwy,
Usłysz modlitwę moją i głos żałosliwy –
Nie proszę, ale wołam, tak-em jest strapiony,
Z nieprzyjaciela swego wielce zatrwożony.

Wszystkie swoje fortele na mię obrocili,
Wszystką swą popędliwość na mię wyrzucili –
A serce we mnie taje, siła odstępuje,
Śmierć przed oczyma lata, aż mnie strach zdejmuje.

I mówię czasem sobie, gdyż to człowiekowi
Wolno mu było latać jako gołębiowi,
Leciałbym co najdalej między puste lasy
I tam bych swój wiek strawił i przetrwał złe czasy.

Zamieszaj, wieczny Panie, ich zdrady złośliwe
Rozdziel namowy różne, języki kłamliwe –
Widzę miasto w ich radzie na poły zginione,
Miasto na zbytki zgodne, w myślach roztargnione.

[s. 226, k. 109v]

We dnie i w nocy mury swawoła obchodzi;
W rynku niesprawiedliwość i ucisk nie schodzi;
W domiech siedzi wszeteczność, a zaś ulicami –
Lichwa chodzi, ludzkiemi umoczona łzami.

By mię był nieprzyjaciel jawny moj szacował,
By mię był ten, co mi źle myśli prześladował,

Nigdy by mi tak ciężkie jego złorzeczenie
Nie było ani jego zła chęć i trapienie –

Ale ty na mię jedziesz, ktoregom ja z wiela
Obrał sobie i zawždy miał za przyjaciela;
Oba-śwa swych tajemnic sobie się zwierzyła
I do Pańskiego domu w miłości chodziła.

[s. 227, k. 110]

Bodaj zdracę każdego zła śmierć nie minęła,
Aby go żywo ziemia rozstępna połknęła,
Ja się będę uciekał, Panie mój, do ciebie –
A ty mej niewinności miejsce dasz u siebie.

Rano będę i w wieczor, i w południe prosił,
Będę swój głos płaczliwy do nieba podnosił –
A ty, Panie, wysłuchasz i obronisz snadnie
Choć na mię nagłe wojsko nawiększe przypadnie.

Wysłuchasz, (mam nadzieję pewną) i obronisz,
A ludzie niecnotliwe swoją pomstą zgonisz –
Prożno się tam spodziewać kiedy obaczenia.
Ludzie to niepobożni i złego sumnienia.

Rzucił się na niewinne, zapomniał umowy
Powieść jego miódowa, a umysł bojowy,
Słowa tak mu z ust płyną jako olej cichy,
Ale kto chce uważyc, są śmiertelne sztychy.

[s. 228, k. 110v]

Włóż na Pana swój ciężar, a on cię ratuje,
Sprawiedliwego nigdy Pan nie odstępuje;
Chytrego upad czeka, w poł wieku zostanie
Mężobojca – ja w tobie mam nadzieję, Panie.

LVI PSALM. *Miserere mei Deus, quoniam conculcavit*

Zmiłuj się nade mną, Boże litościwy,
Bo mię prawie w ziemię wbił człowiek złośliwy;
Nie mam odpoczynku: nie mam i wytchnienia
Od jego potwarzy i jego trapienia.

Wdeptali mię w ziemię ludzie nieżyczliwi
 A wojskami chodzą, którzy krwie mej chciwi;
 Ale kiedykolwiek strach mię taki zdejmie,
 Tobie ja, o Panie moj, ufam uprzejmie.

[s. 229, k. 111]

Pańskie słowa u mnie są w wielkiej zacności,
 Nań się ja spuściwszy, jestem tej ufności –
 Że kiedy się na mię najbardziej nasadzi,
 Nigdy mi śmiertelny człowiek nie zawadzi.

Co wyrzekę, wszystko opak wywracają –
 By mi jedną szkodzić, na to pieczę mają;
 Schadzki o mnie czynią, radzą, naprawują,
 Gdzie się jedno ruszę, wszędy mię skazują.

Nie weźmie złość pomsty, tego być nie może,
 Wylejesz ty swój gniew na nie, wieczny Boże;
 Masz ty policzone uciekania moje,
 A lzy oczu moich wiadro chowa twoje.

[s. 230, k. 111v]

Jest to w księgach twoich, a mnie serce tuszy,
 Że moj nieprzyjaciel w rychle nazad ruszy;
 Bo kiedyś się kolwiek uciekał do ciebie,
 Zawżdydym poznał, że ty usłyszysz mnie w niebie.

Pańskie słowa u mnie wielkiej są zacności,
 Nań się ja spuściwszy, jestem tej ufności,
 Że kiedy się na mię najbardziej nasadzi,
 Nigdy mi śmiertelny człowiek nie zawadzi.

Pomnię ślub swój, Panie, i będąc dziękował
 Żeś mię nagłej śmierci łaskawie uchował;
 Uchowałeś szwanku, abych w liczbie żywych,
 Po twych, Panie, chodził ścieżkach świątobliwych.

[s. 231, k. 112]

LXXV PSALM. *Confitebimur tibi Deus, confitebimur*

Ciebie my wiecznie wyznawać będziemy
 I twoje cuda świata opowiemy –

A ty nam szczęście będziesz nasze sprawy,
Boże łaskawy.

Kiedy się skończą zamierzone lata –
(Pan opowieda) przyjdzie sędzić świata –
Tam płacić będzie dobrze cnotliwemu,
Złe nieprawemu.

Strwożona ziemia, wspolek i z temi
Będzie topniała, którzy są na ziemi –
Ale zaś przednie mię słupy zwątlone
Będą zmocnione.

[s. 232, k. 112v]

„Kajcie się grzechow (wspominam) kajcie
Ani pożarem nazbyt potrząsajcie –
Bog niech ma pokój, a nie mowcie hardzie
Jemu ku wzgardzie.

Prożno się sławy abo ode wschodu,
Abo spodziewać od słońca zachodu;
Ani z południa przyjdzie, ano ona
Od Aquilona.

Bog Panem świata i sam wszystkim włada,
Hardego z miejsca wysokiego zbada –
A niewolnika posadzi w koronie
Na złotym tronie.

[s. 233, k. 113]

U Pana w ręku pełna czasza stoi
Przykrego moszczu: tym złe ludzie poi –
Lejąc im drożdże i jad niewidomy
W gardziel łakomy.

A ja twą dobroć, Boże, wyznam wiecznie
I swego czasu hardemu koniecznie
Przyłomię rogów – tam prożno kłopotą,
Ożywie cnota.

[s. 234, k. 113v]

LXXVII PSALM. *Voce mea ad Dominum clamavi*

Pana ja wzywać będę, dokądem żywy,
 A on w uszy swe przyjmie moj głos płacziwy.
 Do tegom się ja uciekł czasu trudności –
 Do tegom ręce ściągnął w nocne ciemności.

Dusza moja na ten czas ani się cieszyć dała,
 Ale do Pana tylko z płaczem wzdychała –
 Woławszy, narzekawszy: głosu nie stanie,
 Sen, troski widząc, indziej skrzydła podaje.

Przychodziły mi na myśl dawniejsze lata,
 Co dla swych za pierwszego Pan czynił świata –
 Wspomniałem na swe wdzięczne pieśni, ktoremi
 Litość Pańska nade mną znaczna na ziemi.

I myśliłem w sercu swym, takżem na wieki
 Już wypadł ja nieszczęsny z Pańskiej opieki –
 Ani się już da przywieść, aby smutnemu
 Łaskę jeszcze okazał słudze swojemu.

[s. 235, k. 114]

Czyli już miłosierdzie jego ustało,
 Czyli się wiekuistego słowa przebrało?
 Czyli zgoła Pan zapomniał, co to żalować
 Ani łaski w gniewie swym chce okazować?

To mówię: ręka Pańska niesie odmiany;
 Ja przedsię, jakomkolwiek sfrasowany –
 Nie zapomnię wyznawać twojej mądrości,
 Twoich czynow ozdobnych, twej wielmożności.

Wspomnione twoje sprawy nie wysławione,
 Sprawy dawne, rozumem nieogarnione –
 Będę rozważał twoje postęпки święte.
 Będę powieadał sądy, twoje, niepojęte.

[s. 236, k. 114v]

Świętobliwe tve drogi, wszechmocny Boże,
 Tobie świat nic rownego podać nie może –
 Okazałeś swą możność i dziwne siły,

Kiedys z Egiptu wywiodł swój naród miły.

Widziały cię, o Boże, wody, widziały
I złąkły się, a morskie przepaści drżały
Chmury z hukiem lunęły deszcz niesłychany,
Lunęły grad gwałtowny z wichrem zmieszany.

Twoje ogniste strzały, twe straszne gromy
Latały, a niebieskie trzaskały domy;
Roili się po niebie w krąg błyskawice,
A strach zdejmował wszystkie ziemskie granice.

Na morzu ścieżki twoje, na wodach drogi,
Ale nie poszlakował żaden twej nogi;
Przewiodłeś jako stado za Mojżeszowym
I za powodem lud twój Aaronowym.

[s. 237, k. 115]

LXXXV PSALM *Benedixisti Domine terram tuam*

Owa czas, Panie, przyszedł pożądny,
Pocieszyłeś kraj swój upodobany;
Pomogłeś z okow potomkowi cnemu
Jakobowemu.

Odpuściłeś nam nasze wszeteczności,
Pokryłeś swoim miłosierdziem złości;
Puściłeś gniew i zapalczywość one
Swoje na skronie

Obroćże serca nasze już ku sobie,
A gniew twój dawny niechaj zgaśnie w tobie,
Gniew któregoś ty nie zwykł nieść od wieku
Przeci człowieku.

[s. 238, k. 115v]

Ty nas ożywić masz nędzą zmorzone,
Ty uweselić w smutku położone:
Okaż swą litość niechaj łaskę znamy
Ktorej czekamy.

Słuchamy ja czym mię Pan moj odprawuje,
 Pokoj nad ludem swoim obiecuje:
 A ci przestaną głupich (trzymam o ich Statku)
 spraw swoich.

Wątpić nie trzeba, tylko na ustawy
 Pańskie pomnimy, będzie on łaskawy
 I wskrzesi znowu onę Jakobową
 Sławę domową.

[s. 239, k. 116]

Oto wzięwszy się za ręce społecznie
 Prawda i miłość, po polach bezpiecznie
 Chodząc wrócił się wstyd, wróciły i cnoty
 I pokoj złoty.

Pan ziemi raczy błogosławić, a ta
 Przyniesie żyzne obfite lata
 A sprawiedliwość gdzie on stąpi, wszędzie
 Przy boku będzie.

[s. 240, k. 116v]

LXXIX PSALM. *Deus venerunt gentes*

Pohańcy, o Boże żywy,
 Wojują twój kraj właściwy,
 Kościół twój zesromocili,
 Miasto z gruntu wywrocili.

Na pował leżą po ziemi
 Trupy sług twoich, ktoremi
 Karmi się ptactwo brzydliwe
 I bestyje drapieżliwe.

Krew po drogach żywa płynie,
 Jako, gdy deszcz wielki lunie,
 A niemasz, kto by z litości
 Piaskiem nakrył biedne kości.

Nasz przypadek nieszczęśliwy
 Sąsiad, widząc, zazdrościwy

Oczy pasie, dusze cieszy,
Sobie i swym rownym śmiesz.

[s. 241, k. 117]

Rychłóż, wiekuisty Panie,
Twój przeciw nam gniew ustanie –
Gniew pożarowi srogiemu
Rowny nie ugaszonemu?

Na tych ulży swej srogości,
Ktorzy żadnej wiadomości
O tobie, Bogu, nie mają
Ani cię w troskach wzywają.

Ci przez ogień, przez miecz srogi
Zniszczyli twój lud ubogi?
Miasta i zamki budowne
położyli z ziemią równe.

Nie chcesz pomnieć naszych złości,
Ale użyj swej litości
Nad nami utrapionemi
Sługami, o Panie, twemi.

[s. 242, k. 117v]

Obydź się z nami łaskawie,
A to kwoli swojej sprawie;
Przez imię twe zawołane
Przyjmi nas za przejednane.

Nie daj, aby miał słyszany
Ten głos być między pogany:
„Gdzie teraz Bog on ich sławny,
Ich obrońca i stroż dawny”.

Chciesz przed oczyma naszymi
Okazać pomstę nad tymi,
Ktorzy krew sług twych przelali
I niewinnie mordowali.

Usłysz krzyk więźniów ubogich,
A wybaw je z okow srogich,

Oddal od nich śmierć gotową,
Ktorą widzą tuż nad głową.

[s. 243, k. 118]

Sąsiadom płacz siedmiorako,
Ktorzy nie tak nam snadź jako
Tobie, Panie, urągali
Szczudłki sprośne zadawali.

A my lud twojej lud opieki,
Będziem cię sławić na wieki –
Nie zamilczem twojej chwały,
Poki nieba będą stały.

XCI PSALM. *Qui habitat in adiutorio altissimi*

Kto się w opiekę poda Panu swemu,
A całym prawie sercem ufa jemu,
Śmieie rzec może: „Mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie on z łowczych obierzy wyzuje
I w zaraźliwym powietrzu ratuje,
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod jego piory uleżesz bezpiecznie.

[s. 244, k. 118v]

Stateczność jego – tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc, na żaden strach nocny,
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały
Ktoremi sieje przygoda w dzień biały.

Stąd wedla ciebie tysiąc głów poleże,
Stąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże;
Miecz nieuchronny, a ty przedsię swemi
Oczyrna ujrzysz pomstę nad grzesznemi.

I żeś rzekł Panu: „Tyś nadzieja moja”
Iż Bog nawyższy jest ucieczka twoja,
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda
Ani się zstania w domu twoim szkoda.

[s. 245, k. 119]

Aniołom swoim każe cię pilnować,
 Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować
 Na rękę będą, abyś idąc drogą,
 Na ostry kamień nie ugodził nogą.

Będziesz po źmijach bezpiecznie gniewliwych
 I po padalcach deptał niecierpliwych;
 Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz
 I na okrutnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: iż mię miłuje
 A przeciwko mnie szczerze postępuje –
 Ja go też także w jego każdą trwogę
 Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

[s. 246, k. 119v]

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
 Ja z nim w przygodzie, ode mnie obrony
 Niech pewien będzie, pewien i zacności,
 I lat sędziwych, i mej życzliwości.

XCII PSALM. *Bonum est confiteri Domino*

Słuszna rzecz, Panie, tobie chwałę dawać
 I twoje święte imię opowiadać –
 Dzień li po niebie światło swe rozleje,
 Noc li świat płaszczem czarnym przyodzieje.

[s. 247, k. 120]

Dzień mię usłyszysz, litość wyznawając,
 Noc prawdę twoją opowiadając,
 Nie tylko słowy, ale i gestami,
 Ale i lutnią i też skrzypicami.

Serce me kwitnie – pełen-em radości,
 Patrząc na sprawy twojej wszechmocności;
 O sprawy dziwne a niewysłowione
 W myśli w twardej nocy zamknione.

Nie mądry na to nigdy nie napadnie
 Tępy po śmierci tego nie zgadnie;

Żli, zakwitnąwszy, jako kwitną zioła,
Uwiędną prędko i zaginą zgoła.

[s. 248, k. 120v]

Ty wszystkie wieki przetrwasz możny Panie,
Twych nieprzyjacioł i szcząt nie zostanie,
Zniszczęją wszyscy, którzy lubią złości
A ty moc moję z swej życzliwości –

Wyniesiesz jako rog jednorożcowy.
Członki mi przejął sok balsamowy –
I ujrzę upad nieprzyjacioł moich,
A taż wieść przyjdzie aż do uszu moich.

Palmie podobien i cedrom libańskim
Cnotliwy kwitnie, szczep, który w Pańskim
Rozkosznym będzie pałacu sadzony,
Zawždy kwitnący i zawždy zielony.

[s. 249, k. 121]

I czerstwy będzie, i rodny w starości;
A to, żeby w swej sprawiedliwości
Pan, twierdza moja, był opowiedany
Który nie nosi żadnej przygany.

XCIII PSALM. *Dominus regnavit decorem indutus*

Pan chce królować – odział się zacnością,
Okrył się męstwem wszytek i dzielnością:
Pan, przez ktorego krąg nie poruszony
Ziemski stworzony.

Stolica jego od początku świata
Jest założona, a on wszystkie lata
Upredził, ale i wieków nie stanie
A on zostanie.

[s. 250, k. 121v]

Niech huczają rzeki, niechaj głośnie wały
Swym gęstym szykiem uderzają w skały –
Groźniejszy morza i wszech nawałności
Bog z wysokości.

Chybić nie może, co ty kiedy swoim
Słowem wyrzeczysz, przeto w domu twoim
Wieczna powaga, wieczna cześć zostanie
Prawdziwy Panie.

XCV PSALM. *Venite exultemus Domino*

Podźmy z ochotą, Panu chwałę dajmy

A jego wielką łaskę wyznawajmy.

Stawmy się przed nim, Zbawcą wszech trudności,

[s. 251, k. 122]

Szafarzem zdrowia i trwałych radości;

Spieszmy się k niemu, z chęcią i dziękami,

I wdzięcznym luteń dźwiękiem i pieśniami.

Pan to wielki, Krol niezwycięzony,

Nad wszystkie insze Bogi przełożony.

W jego są ręku morskie głębokości

I niedostępne górne wysokości;

Jego jest morze i on je sam sprawił,

I wszystko rodną ziemię on postawił.

Podźmy, ściągnąwszy ręce swe do Pana,

A nie mieszkajmy upaść na kolana

Przed majestatem jego wielmożności –

[s. 252, k. 122v]

To jest nasz Stworca, to jest Pan litości,

A my lud jego, o których on w czasie

Zawždy przemyśla i ktore sam pasie.

Dziś, jeśli w uszy swoje usłyszycie

Najświętobliwszy głos jego, pomnijcie

Serca przyłożyć: nie swych Ojcow wzorem

Ktorzy mię szczyrym na puszczy uporem

słuchać nie chcieli, ale doświadczali

Możności mojej, a też jej doznali.

Przez lat czterdzieści ten mię lud frasował,

Ktoremum ja też tak długo folgował,

Żem rzekł na koniec: „Ci ludzie szaleją

[s. 253, k. 123]

Ani uważać słow moich umięją –

Przeto-m też przysięgł, gniewem zapalony,

Że ich miał minąć pokój namieniony”.

XCIX PSALM. *Dominus regnavit iracentur populi*

Pan króluje, który włada Anioły lotnemi,
 Lękajcie się państwa wielkie, boj się, wszystka ziemi.
 Wielki to Pan na Syjonie, Pan niezwyczęzony,
 Nad krolestwa świata tego wszystkie wyniesiony;
 Imię twoje niech na wieki będzie pochwalone,
 Imię wielkie, imię groźne i błogosławione.
 Ty miłujesz sprawiedliwość, tyś ludowi swemu
 Prawa podał i porządek spisał wybornemu.
 Panu cześć, Bogu naszemu winną chwałę dajcie,
 Podnożkowi, [bo jest święty], jemu się kłaniajcie.
 Temu Mojżesz i Aaron ofiary palili,
 I Samuel z tejże liczby, co jemu służyli.
 Wzywali go, a on słucał uszyna wdzięcznymi
 I z obłoku okrągłego umawiał się z nimi.
 A to, że nad wszystko Pańskich ustaw przestrzegali,
 A w przymierzu nieodmienną wiarę zachowali.
 Panie, zawždyś je wysłuchał, zawždyś im folgował,
 I znacznie nad upornym krzywdy ich wetował.
 Panu cześć, Bogu naszemu, winną chwałę dajcie,
 Gorę jego, (bo jest święty Bog nasz), uważajcie.

[s. 254, k. 123v]

CI PSALM. *Misericordiam & iudicium cantabo*

Ciebie, o Boże niezmierny,
 Brzmieć będą głośnie moje strony,
 Ciebie, dobrego nad dobremi,
 A surowego nad grzesznemi.

[s. 255, k. 124]

Do tegom zawsze był chętny,
 Jakobym żywot wieść uczciwy;
 Zdarz tylko, Panie, słuźde swemu,
 A chciej dopomoc ku dobremu.

Serce niewinne chcę zachować,
 A wszelkich się spraw złych warować;
 Przewrotni łaski mej nie znają,
 Prożno się na mię oglądają.

Niepobożnego nienawidzę,
 Złoczyńcą, jako żyw, się brzydzę,
 Nieprzyjacielem mię poczuje,
 Który pokątnie o ludziach żuje.

[s. 256, k. 124v]

Z hardym nie wytrwam, ani z tymi,
 Ktorzy brakują podlejszymi;
 Cnotliwy przy mym boku siędzie,
 Niewinny – ten mnie służyć będzie.

Miejsca w mym domu nie zagrzeje,
 Kto fałszem robi; tej nadzieje
 Kłamca niech będzie, że z mej strony,
 Nie ma być nigdy poważony.

Koniecznie na to się usadzę,
 Że wszystkie grzeszne z świata zgładzę,
 A miasto Pańskie tak wymiotę,
 Że nie zostawię, jedno cnotę.

[s. 257, k. 125]

CII PSALM. *Domine exaudi orationem meam*

Usłysz prośby moje, Boże litościwy,
 A niechaj cię głos moj dosięże tęskliwy.
 Nie odwracaj czasu złej przygody mojej
 Ode mnie smutnego świętej twarzy twojej,
 Ale nakłoń ucha, Ojczy dobrokliwy,
 A nie opuszczaj mnie w moj czas nieszczęśliwy.
 Kiedykolwiek wołam, ściśnionym frasunkiem,
 Przybądź Panie, proszę, przybądź swym ratunkiem.
 Jako dym tak lata moje uleciały,
 Kości jako głównia moje wygorzały,
 Na chleb nie pomyszę, a też serce moje
 Uschło jako trawa w srogie letne znoje.
 Przez ciężkie wzdychanie, przez moj płacz serdeczny,
 Przez nieznośną żalność i frasunek wieczny –
 Krwie w sobie nie czuje, nie masz na mnie ciała,
 Kości tylko biedne, a skora została.
 Jestem jako w lesiech pelikan schowany,

[s. 258, k. 125v]

Jestem jako puchacz w pustyniach mieszkany;
 Nie smutniej narzeka wrobel na gniaździe mały,
 Kiedy go maciory płocze odbieżały.
 Nieprzyjaciel, patrząc, cieszy duszę swoją,
 A szydząc, przysięga przez osobę swoją,
 A ja miasto chleba szczerym żyw popiołem,
 A lży swe piję, siedząc za swym stołem.

[s. 259, k. 126]

Przez twój gniew surowy (boś mną, zapalczywy,
 Z gory dało ziemię) wiek moj nieszczęśliwy
 Chynał się ku nocy, jako w cień wieczorny
 I usechłem prawie jako kwiat ugorny.
 Ale ty na wieki trwać będziesz, o Panie,
 A pamiątka twoja nigdy nie ustanie.
 Ty się nad Syjonem jeszcze masz zmiłować,
 A snadź już czas przyszedł, żeby go ratować.

Już ku murom jego serce obrocili,
 Słudzy twoi, już się pustyń użalili.
 I będą się ciebie wszystkie kraje bały,
 I wszyscy Krolowie lękna się twej chwały,
 A to, że ty znowu miasto swe naprawisz
 I w swym majestacie widomie się stawisz –
 A gardzić nie będziesz pokornych prośbami
 Ani serca wielce strapiionymi łzami.
 Niech to pismem będzie napisano złotym
 Dla wieku przyszłego, aby świat na potym –
 Miał pamiątkę Pańskiej dziwnej opatrności,
 A sława słyneła jego ku wieczności.

[s. 260, k. 126v]

Albowiem na niebie siedząc Pan wysoko,
 Raczył swe ku ziemi na doł spucić oko,
 Aby płacz usłyszał więźniow okowanych
 I ratował na śmierć ostatnią podanych.
 Aby na Syjonie ciż mu dziękowali
 I moc w Jeruzalem jego wyznawali
 W ten czas, gdy lud wszytek, wszyscy przełożeni
 K woli służbie Pańskiej będą zgromadzeni.
 Teraz acz mnie strapił długimi drogami
 I lat moich biednych skrocił frasunkami –
 Przecie k niemu wołam: „Nie bierz mię człowieka
 Smutnego, moj Panie, w połowicy wieka.
 Twe lata są wieczne, Tyś niebo zbudował,

[s. 261, k. 127]

A ziemię rękoma swemi ugruntował.
 To wszystko zaginie, a ty w swej całości,
 Boże mój, trwać będziesz na wszystkie wieczności;
 Wszystko to zwietszeje, by płaszcz pochodzony
 I odmianę weźmie – Tyś nie odmieniony
 I lat nieskończonych, których uczestniki
 Uczynisz bez pochyby swoje miłośniki.

CXIII PSALM. *Laudate pueri Dominum*

[s. 262, k. 127v]

Dziatek niewinne, panienki uczcziwe,
 Śpiewajcie imię Pańskie świątobliwe;
 To niechaj zawždy w uściech ludzkich słynie,
 Poki pamiętny wiek swym torem płynie.
 Gdzie zorze wschodzą i gdzie zapadają,
 Wszędy niech Imię Pańskie wyznawają;
 Ten ma narody wszystkie pod nogami,
 A jego sława buja nad gwiazdami.
 Kto kiedy z Panem tym porównać, który
 Dziwnie wysoko siedząc, przecię z góry –
 I co na niebie, i co jest na ziemi
 Oczyma widzi nieuchronionemi.
 Ten ubogiego wzięwszy z gnoju prawie,
 Umie posadzić na Kiążęcej ławie;
 Ten mać niepłodną i zdjętą troskami
 Lubemi cieszy za czasem dziatekami.

[s. 263, k. 128]

CXXVII PSALM. *Nisi Dominus ædificaverit domum*

Jeśli domu sam Pan nie zbuduje,
 Prożno człowiek o nim sie frasuje;
 Jeśli miasta sam Pan strzec nie będzie,
 Prożno czuje straż po blankach wszędzie.
 Prożno z domu przede dniem wychodzisz,
 Prożno mrokiem ostatnim przychodzisz –
 Nie zarobisz ani pożywienia,
 Nie będzie li z nieba wspomżenia,
 Ale komu sam Pan miłościwy,

[s. 264, k. 128v]

Daje mu sen oczom pożądlivy;
 Daje dziątek wdzięczne w domu roje –
 Toć jest, Panie, pożeganie twoje.
 Nie tak groźne, nie tak są straszliwe
 W ręku męskich strzały popędliwe,
 Jako kiedy przy ojcowskiej głowie
 Stawiają się cnotliwi synowie.
 Szczęśliwy to między szczęśliwemi,
 Kto swój sajdak strzałami takimi
 Obwarował – gdy przed sądem stanie
 I prawa mu, i serca dostanie.

[s. 265, k. 129]

CXXXI PSALM. *Domine non exaltatum cor meum*

Wieczny Boże, nie najdzież pychy w sercu moim:
 Ani-m ja zwykł przenosić chudszych okiem swoim,
 Ani się ja na wielkie kaszę nazbyt rzeczy,
 Ani się ja nad rozum wysadzam człowieczy.
 Niechaj wiecznie nie uznam, Panie, łaski twojej,
 Jeślim ja nie poniżył niżej dusze swojej,
 Niż jeszcze moj stan niesie, równie więc tak licha
 Dziecina zostawiona do matki swej wzdycha.
 Toć jest kształt myśli moich ani ja mam sobie
 Pewniejszego ratunku, jedno ufać w tobie.
 U Pana ma pociechy szukać i obrony,
 Kto nie chce być w nadziei swojej omylony.

[s. 266, k. 129v]

CXXXVIII PSALM. *Ecce nunc benedicite Domino*

Teraz, o wierni Pańscy służebnicy,
 Ktorzy trzymacie straż w jego boźnicy –
 Teraz, jako to noc milczy, wiecznemu
 Chwałę oddajcie winną Bogu swemu.
 Ręce ku jego mieszkaniu ściągajcie,
 A winną chwałę jemu oddajcie –
 A Pan wam za to będzie błogosławił,
 Ten, który niebo i ziemię postawił.

CXXXVII PSALM. *Super flumina Babilonis*

Siedząc po niskich brzegach babilońskiej wody,
 A na piękne syjońskie wspominając grody –
 Coż mam inszego czynić, jedno płakać smutnie,
 Powieszawszy po wierzbach niepotrzebne lutnie?
 Lecz poganin niebacznym, w tej naszej żalobie –
 Przecię piosnkę syjońską każe śpiewać sobie.
 Przebóg, jako to ma być, aby pieśni Pańskich
 Głos, kiedy miał być słyszany w krainach pogańskich?
 Jeślibym cię zapomniał, o kraino święta;
 Niechaj moja swej nauki ręka zapamięta;
 Niechaj mi język uschnie, kiedy cię przepomnę,
 Kiedy cię na początku wesela nie wspomnę.
 Pomni, wszechmocny Panie, co nam wyrządzali
 Edomczycy, jako w nasz ciężki dzień wołali;
 „Zagubcie ten zły naród, ogniem miasto spalcie,
 A ich mury do gruntu samego rozwalajcie”.
 Ale i ty, Babilonie, strzeż dobrze swej głowy,
 Bo już wisi nad tobą upadek gotowy.
 Szczęśliwy, który za nas odmierzy twe winy,
 A o skałę uderzą twe nieszczęsne siły.

[s. 267, k. 130]

[s. 268, k. 130v]

CXI PSALM. *Eripe me Domine ab homine malo*

Broń mię, mój Panie, od ludzi złośliwych,
 Broń od potwarców sprośnych, nie wstydlivych,
 Ktorzy w swym sercu zdradę tylko knują,
 A na mię wojska ustawnie szykują;
 Ostrością zębów podobien wężowi,
 Jadem bystremu równi padalcowi.
 Uchowaj mię rąk Panie niepobożnych,
 Broń mię od moich nieprzyjaciół możnych,
 Ktorzy upętać myślą moje nogi,
 Sidłami ścieżki natknąwszy i drogi.
 Panie, tyś mój Bog, Ty modlitwy moje
 Racz przyjąć w uszy miłosierne swoje.
 Tyś mój obrońca, ciebie ja łaskawym
 Znał przeciw sobie w boju zawsze krwawym;

[s. 269, k. 131]

Nie ciesz złych ludzi, Boże moj prawdziwy,
 W ich przedsięwzięciu, aby nieżycliwy
 Człowiek, pływając w szczęściu, niewinnemu
 Tym cięższy nie był i sroższy dobremu –
 Ich radę chytrą i szkodliwą mowę
 Obroć na ichże niepobożną głowę;
 Niech żywy ogień z nieba spadnie na nie,
 A ty ich poraż, że żaden nie wstanie.
 Niedługie szczęście kłamliwych na świecie,
 A zły w swojejże złości się uplecie.
 Pewienem tego, a nic się nie mylę,
 Że ujrzę w rychle tę szczęśliwą chwilę –
 Gdy się Pan będzie krzywdy mścił ubogich,
 I wybawi je z ich frasunkow srogich;
 A będą dobrzy Pana wyznawali
 I na twarz jego prawdziwie patrzali.

[s. 270, k. 131v]

CXLII PSALM. *Voce mea ad Dominum clamavi*

Pana wołam, Pana proszę,
 Ręce swe k niemu podnoszę –
 Przed nim krzywdę swą przekładam,
 Jemu żal swój opowiedam.

[s. 271, k. 132]

Ledwie mi już ducha stanie,
 Ale tobie, mocny Panie,
 Świadomo, że bez winności
 Cierpię takie doległości,

Po drogach, gdzie mię widają,
 Sidła na mię zastawiają;
 Pojrzrę w lewo abo w prawo,
 Nie stawi się nikt łaskawo.

Jeśli uciec nie masz kędy,
 Nieprzyjacioł pełno wszędy –
 A nikt się z tym nie opowie,
 Ktoby łaskaw na me zdrowie.

Do ciebie ja, Boże żywy,
 Uciekam się nieszczęśliwy –
 Tyś nadzieja, Tyś na ziemi
 Dział moj między żywiącemi.

[s. 272, k. 132v]

Przyjmij w uszy moj płacz srogi,
 Bo mię zewsząd zdjęły trwogi;
 Wyrwi mię z ręki ciężkiemu
 Nieprzyjacielowi memu.

Zbaw więzienia duszę moję,
 Abych wyznał łaskę twoję;
 Użyją dobrzy radości,
 Z twej przeciwko mnie litości.

CXLIIII PSALM. *Domine exaudi orationem meam*

Wysłuchaj, wieczny Boże, prośby moje,
 A nakłoń ku mnie święte uszy swoje –
 Według swej prawdy, według swej litości
 Racz mię ratować w mojej doległości.
 Niechciej się ze mną, Boże litościwy,
 Prawem obchodzić – żaden człowiek żywy
 Tak święty nie jest, aby na tym sądzie
 Nie miał być w jakim wytkniony nierządzie.
 Oto zły człowiek trapi moję duszę,
 A ja w jaskiniach ślepych mieszkać muszę –
 Świata nieznając, rowien umarłemu,
 Pod niewidomą ziemię włożonemu.
 W takich frasunkach i w takich niewczasiech
 Myśliłem przecie o dawniejszych czasiech;
 Coś ty za cuda czynił, coś sprawował,
 Abyś był w cale wierne zachował.
 Toć jest pociecha mych trosk i wzdychania,
 Czekam ja przedsię twego zmiłowania;
 Czeką ochłody dusza utrapiona,
 Jako dżdża czeka ziemia upalona.
 W czas mię wysłuchaj, w czas mię ratuj, Panie,
 Już mi sił ledwie i dusze dostaje;

[s. 273, k. 133]

[s. 274, k. 133v]

Gdzie mię ty przejrzyysz, jużem dawno w ziemi
 I niech mię liczą między umarłemi.
 W tobie nadzieja, w tobie myśli moje
 Tkwią wszystkie, a ty miłosierdzie swoje
 Objaw nade mną, a ukaż mi drogę,
 Po której chodząc, bezpieczen być mogę.
 Wyrwij mię z ręką nieprzyjacioł moich,
 Obrońco smutnych i twierdzo ubogich;
 Naucz mię w świętym żyć zakonie twoim,
 Abowiemeś ty sam jest Bogiem moim,
 Duch twój prawdziwy niechaj mię sprawuje,
 I drogę prostą k tobie pokazuje.
 Przez sławę swoje rozwiąż mię z trudności,
 A użycz zwyklej nade mną litości.
 Weźmi w opiekę duszę moją smutną,
 Nieprzyjacielską odwróć myśl okrutną;
 Zniszcz je na ziemi w srogim gniewie swoim,
 A pomnij, Panie, zem ja sługą twoim.

[s. 275, k. 134]

[s. 276, k. 134v]

CXLVIII PSALM. *Laudate Dominum de caelis*

Duchy próżne śmiertelności

Dajcie cześć na wysokości:
 Panu ze wszech naświetszemu,
 Panu niewychwalonemu.

Wszyscy aniołowie jego,
 Wszystkie wojska wyznajcie go;
 Słońce i koło miesięczne
 Wyznajcie go gwiazdy wdzięczne.

Niebo pięknie zasklepione,
 Wody wzgorę zawieszono
 Winną chwałę najświętszemu
 Dajcie imieniu Pańskiemu.

On wyrzekł swe święte słowo,
 A świat stanął wnet gotowo;
 Ku wieczności wszystko sprawił,

[s. 277, k. 135]

Nie zmieni się, co ustawił.

I wy Pana chwalić macie,
Smocy, co w gorach mieszkacie,
I wielorybowie z wami,
co mieszkają pod wodami.

Para i ogień gorący,
Grad i śnieg z nieba płynący
I prędkie duchy wichrowe
Na Pańskie słowa gotowe.

Gory i pola zniżone,
Drzewa płodne, drzewa płonne,
Zwierzęta, bydło, robacy
I odziani pierzem ptacy.

Krolowie i przełożeni
Na sąd ludzki wysadzeni,
Wolne rzeczypospolite
I książęta znamienite,

[s. 278, k. 135v]

I ty, kwitnąca młodości,
I ty dojrzała starości –
Dajcie Panu cześć społecznie,
On sam godzien chwały wiecznie.

Jego sława wyższa nieba,
On jako Pan, dał co trzeba,
A my, jego lud wybrany,
Śpiewajmy mu psalm podany.

LXXXI PSALM. *Exaltate Deo adiutorio nostro*

Radujcie się Bogu najwyższemu

Dobrodziejowi naszemu;
Bijcie w bębny, w instrumenta grajcie,
A psalmów nie zaniechajcie.

[s. 279, k. 136]

Trąbcie w trąby, trąbcie: a to słowie
 Na pięknym miesiąca nowie;
 Dzień to święty, zwyczaj to umowny,
 A porządek Pański słowny.

Który podał narodowi swemu,
 Potomstwu izraelskiemu;
 Na pamiątkę wieczną wyzwolenia
 Z egipskiego udręczenia.

Tam głos Pański przed tym niesłuchany
 Ojcom naszym jest podany;
 Jam to sprawił, że wolny grzbiet macie,
 Ani w glinie rąk trzymacie.

[s. 280, k. 136v]

Wzywaliście mię w swej doległości,
 A jam was zbawił ciężkości;
 Strzegłem was w grom, doświadczałem statku,
 W przykrym wody niedostatku.

Słuchajże mię cnego Izraela
 Potomku wybrany z wielu;
 Te umowę teraz między tobą
 Będiesz-li strzegł moich słów statecznie,
 Ani się dasz uwieść wiecznie:

Byś miał z bogi obcemi przestawać,
 A bałwanom chwałę dawać,
 Lecz mnie tylko wyznasz Bogiem swoim
 Któryć w uciśnieniu twoim

[s. 281, k. 137]

Do wolności pomogł, wyrzecz słowo,
 A wszystko masz mieć gotowo;
 Niesłuchali, a nie słowa prożne
 Rozniosł wiatr na morza różne;

Przetom je też puścił na swą wolą,
 Niechaj idą, kędy wolą;
 Aby były słów moich słuchali,
 A nauki przestrzegali.

W rychle bych był ich wszytki okroczył
 Przeciwniki i obrocił
 Rękę swoją na sproszne pogany,
 Żeby musieli za pany

[s. 282, k. 137v]

Wyznać wierne sługi moje,
 W chęć ubrawszy twarzy swoje;
 A żadnej by wiecznie już odmiany
 Nie znał był lud moj wybrany;

Lojby byli na zbożu zbierali,
 Miod z Opoki twardej ssali.

CL PSALM. Laudate Dominum in sanctis eius

Chwalcie Pana z jego świętobliwości,
 Chwalcie Pana z jego wielkiej możności –
 Chwalcie z mocy, chwalcie go
 Z dziwnej wielkości jego.

[s. 283, k. 138]

Chwalcie Pana ogromnemi trąbami,
 Chwalcie Pana przyjemnemi lutniami,
 Chwalcie bębny, chwalcie go
 Kołem tańca pięknego.

Chwalcie Pana z harfą i regały,
 Chwalcie Pana wesołymi cymbały,
 Wszelka rzecz która żywie,
 Wyznaj Pana swego chętnie.

[s. 284, k. 138v]

Poczynają się Pieśni rozmaite

[Chwalmy Boga z wysokości]

Chwalmy Boga z wysokości,
 A dziękujmy jego mocy,
 Który raczył dać zbawienie

Przez Maryjej narodzenie.

Anna święta i nabożna,
Miłościwa i pobożna,
Dwadzieścia lat się smuciła,
Albowiem płodu nie miała.

Ciebie Pan Bog umiłował
I w łasce swojej zachował;
Który człowiek służy tobie,
Ten będzie królował w niebie.

Ile liścia jest na drzewie
I też jasných gwiazd na niebie,
Ile jest kropel morskiej wody,
Tyle Ty masz w niebie chwały.

[s. 285, k. 139]

Nigdy ja tego nie słychał
Ni w Piśmie Świętym nie czytał,
By który szedł w potępienie,
Który służy Bogu wiernie.

O Anno błogosławiona
Radzaju-ś jest wysokiego,
Proś za nami wnuczka swego,
Jezusa Nazarańskiego.

Szeroka-ś jest w łasce Bożej,
Ty pomagasz duszy każdej,
Jasnością ślepe oświecasz,
Od diabelskiej mocy zbranasz.

Pocieszysz mię dziś smutnego,
Człowieka barzo grzesznego,
Abym Bogu służył wiernie,
A z tobą królował w niebie.

[s. 286, k. 139v]

O Anno błogosławiona,
O tobie jest sława dobra,
Z ciebie wyszła Gwiazda Morska,

Naświętsza Pani Anielska.

Z którą już w niebie królujesz
I z Świętą Trójcą panujesz;
Tobie służą aniołowie
I lotni Cherubinowie.

Racz na nas grzesznych wspominać,
A daj w łasce Bożej skonać;
Oświeć dusze nasze w niebie,
Ktore się cisną do ciebie. Amen.

Pieśń o pokutach i sidłach szatańskich

[s. 287, k. 140]

Do Ciebie, Panie, swój głos podnoszę, wysłuchaj;
Na poły zmarły, zewsząd strapiony, przybywaj;
Pragnę Cię ciało i dusza,
Zagubić mię chce, poszukać;
Lecz się ja cieszę z twojej litości,
Że nie odstąpisz od mej stałości;
Wiem pewnie, że mię obronisz,
A zjazdy szatańskie stłumisz.

Jak rybitw wędą zwierzchu pokrywa nadobnie,
Gdy ryba chwyci, tak ją załapiła godnie:
Chwyci się, prędko uwiążnie,
Z pośpieszeniem ją wnet weźmie –
Tak szatan ten świat z wierzchu pokrywa,
Rozkoszy ludzkie w nim pokazywa,
Boże, Boże, nie dopuszczaj,
Grzesznej duszy zginąć nie daj.

[s. 288, k. 140v]

Niech się jako chce moj nieprzyjaciel naśmiewa,
niech sidła swoje na moję duszę zastawia –
We mgnieniu oka zniszczają,
Ktorzy się Boga nie boją.
Ale ja, Panie, przy Tobie stawam,
U Twego stołu z świętymi bywam –
Będę pocieszon, śpiewając,

Ciebie, Boga, wychwalając.

Kiedy mię poczniesz w wieczor frasować człowieka,
 Wiem, pewnie rano ratujesz znowu nędznika;
 Zaraz-eś mię zwykł pocieszać,
 Mą smutną duszę ratować.
 A jam zapomniał moich frasunków,
 Zażywający tych świeckich trunkow –
 Chwalić Boga nie przestanę,
 Kiedy smutny rano wstanę.

[s. 289, k. 141]

Pieśń o sądzie i sprawiedliwości Pańskiej

Raczie posłuchać tej sprawy,
 Ktora się w on czas objawi;
 Gdy Pan Chrystus na swym sądzie
 Złym i dobrym płacić będzie,
 Staną przed sędziem grzesznicy,
 A będą się smucić wszyscy,
 Gdy im sumnienie pokaże,
 iż Pan Bog za grzechy skarże;
 Staną też grzeszniki przed nim –
 Sprawiedliwość z Miłosierdziem:
 Jedna na stronę Sędziego,
 A druga wedle grzesznego.

[s. 290, k. 141v]

A gdy tak staną obiedwie,
 Pocznie mówić Miłosierdzie
 Za grzesznym, chcąc go ratować,
 Który nie chciał pokutować;
 „Racz, Panie, na to wspomnąć,
 Iżeś raczył ciało przyjąć
 Na swe Bostwo z Panny czystej,
 Co świadczą prorocy wszyscy;
 Cierpiałeś z miłości wiele
 Na swoim naświetszym Ciele –
 A przeto dla tej miłości
 Przepuść człowieczej krewkości.

Bo jeśli by na to baczył,
 Iż człowiek zakon twój gwałcił,
 Taki każdy winnem będzie
 Na twym sprawiedliwym sądzie”.
 A powstawszy, Sprawiedliwość
 Pocznie skarżyć na ludzką złość,
 Mówiąc: „Nie znali cię, Panie,
 Przeto przepuść swój gniew na nie –
 Racz osądzić sprawiedliwie
 Wszystkie martwe i też żywe,
 Ktorzy Twój zakon gwałcili,
 Według swojej woli żyli.

[s. 291, k. 142]

Cierpiałeś ty Panie dosyć,
 Przeto je chciej już ukrocić –
 Aby swą zapłatę wzięli,
 A na wieki zaginęli”.
 Miłosierdzie, przystąpiwszy,
 Oblicze swe nakłoniwszy,
 Rzeczę ku Sprawiedliwości,
 Chcąc ją odwieść od srogości:
 „O Sprawiedliwości Boska
 Czemużeś tak barzo gorzka
 Przeciw człowieku grzesznemu,
 Miłosierdzia proszącemu.

[s. 292, k. 142v]

Zażbyś na tym mało miała,
 Iżbyś tak długo karała:
 Jako długo człowiek grzeszył,
 Poki na tym świecie był?”
 Sprawiedliwość, usłyszawszy,
 Poczęła mówić, powstawszy:
 „Nie tak sądzić, Miłosierdzie,
 Jeśli chcesz osądzić wiernie,
 Tak sądz, iż Pan Bog jest wieczny,
 Przeto człowiek wielki grzeszny
 Wieczną mękę będzie cierpiał,
 Bo wiecznego Boga gniewał”.

[s. 293, k. 143]

Słyszac grzesznicy te rozmowy,
 Schyla na doł swoje głowy,
 A imą się barzo lękać,
 Od żalości będą stękać.
 Mowiąc: „Cożeśmy działali,
 Iżechmy tak w grzechach trwali?
 Dziś nam žal, cochmy grzeszyli,
 Wolej Bożej nie pełnili”.
 „Dałem wam swe przykazanie
 A wyście nie dbali na nie.
 Kaznodzieje was uczyli,
 A wyście przecię grzeszyli.

Przeto dziś dla waszych złości
 Idźcie od mej obliczności;
 Zdawam was na zatracenie,
 Ktoremu nie jest skończenie”.
 O Sentencyja żalobna,
 Świeckiej żadnej nie jest rowna –
 Ktorej się tu człowiek boi,
 Gdy wynidzie przed sąd srogi.

[s. 294, k. 143v]

Tej Sentencyjej straszliwej,
 Chryste, Sędzia sprawiedliwy,
 Racz uchować chrześcijany,
 Dla których-ś podjął rany.
 A przez swą nadroższą mękę,
 Racz nas przyjąć pod swą rękę –
 Byśmy się tobie dostali,
 Z tobą wiecznie krolowali. Amen.

[Czego chcesz po nas Panie za tve hojne dary]

Czego chcesz po nas Panie za tve hojne dary,
 Czego za dobrodziejstwa, w ktorych nie masz miary.
 Kościoł cię nie ogarnie, wszędy pełno ciebie,
 I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

[s. 295, k. 144]

Złota też wiem nie pragniesz, bo to wszystko Twoje,
Cokolwiek na tym świecie mieni człowiek swoje.
Wdzięcznym cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
Bo nad cię przystojniejszej Ofiary nie znamy.

Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś Niebo zbudował:
I złotymi gwiazdami ślicznieś u-haftował.
Tyś fundament założył nie obesłej ziemi,
I przykryłeś jej nagość zioly rozlicznemi.
Za Twoim rozkazaniem w brzegach morze stoi,
A zamierzonych granic przeskoczyć się boi.
Rzeki wod nieprzebranych wielką hojność mają,
Białą dzień, a noc ciemna, swoje czasy znają.

[s. 296, k. 144v]

Tobie kwoli rozliczne kwiatki wiosna rodzi,
Tobie kwoli w kłosianym lato wieńcu chodzi.
Jesień wino i jabłka rozmaite dawa,
Po tym do gotowego gnuśna zima wstawa.

[s. 297, k. 145]

Z Twej łaski nocna rosa na mdłe zioła padnie,
A za gorzale zboża deszcz ożywia snadnie.
Z Twoich rąk wszelkie zwierzę patrzy swej żywności
A ty każdego żywisz z Twej szczodrobliwości.

Bądź na wieki pochwalon na śmiertelnym Panie,
Twoja łaska, twa dobroć nigdy nie ustanie.
Chowaj nas, poki raczysz, na tej niskiej ziemi,
Jedno zawsze niech będziemy pod skrzydłami Twemi. Amen.

Pieśń o morowym powietrzu

[s. 298, k. 145v]

Świta, mierzcha⁵⁸, bieżą lata,
Ludzie młodo schodzą z świata;
Starszy dziś każdy niż wczoraj,
Słońce niżej do wieczora,
Miesiąc nie tak świeci w nocy,

58 *mierzka, mierzcha, zmierzcha (się)*, czyli ‘zapada zmrok’, ‘zmrok’, – to trzy współwystępujące w XVII wieku formy tego samego czasownika.

Choć ma gwiazdy na pomocy;
 Niejasna szara poświata,
 Nie celuje zima lata.

Już z południa wszystko niżej,
 Człowiek do kresu brnie bliżej;
 Ziemia daje urodzaje,
 Wiek dzisiejszy mdły lud daje;
 Wywiodły się lata dawne,
 Zmarły czasy złote sławne,
 Dziś nastały ołowiane,
 Nasze szczęście malowane.

Niebo nam żelazne stało,
 Rosę zbożu zatrzymało,
 Matka się piecze od słońca,
 Nie podaje latu wieńca;
 Działki chowa na obroku,
 Złe z nowego co do roku;
 Wszystko się nam opak wiedzie,
 Siedzimy tu jak na ledzie.

[s. 299, k. 146]

Żywioły niesprawiedliwe,
 Mars z Saturnusem zdrażliwe:
 Rządzą miesiącem i światem,
 Tłumią macicę i z kwiatem;
 Snadź już ostatni wiek schodzi,
 Cherybdys na szczudle chodzi,
 Żagle łamie, rwie kotwice –
 Gdzie chce, tam sypie granice.

Walczy dziś młodość z starością,
 Miece o rest prędkością;
 Wiatry od zachodu wieją,
 Ludzie w młodości grzybieją,
 Włosy lata uprzedzają,
 Cześć starości wyrządzają;
 Kwitnie głowa, kwitnie broda,
 Młodość płynie jako woda.

[s. 300, k. 146v]

Chwiejemy się jako trzcina,
 Wiek nasz jako pajęczyna;
 Gdy czas było zbierać z pola,
 Ręce popalił Szczewola⁵⁹;
 Znowu z rycerza dzieciątko,
 Przed nim harcuje kozłátko,
 Wzdycha, na młodość wspominając,
 Na kozłátko poglądując.

Przesiadł się z konia na krzesło,
 Na leciech mu barzo zeszło:
 Gęś go chodząc szczypie w nogi,
 Przed tym mu lew nie był srogi;
 Zegar mu godziny bije,
 Piesek, pod nim leżąc, wyje;
 Śmierć nań woła: „Weźmi brzemię,
 Ciało swoje oddaj w ziemię”.

[s. 301, k. 147]

[Jestem na drodze]

Jestem na drodze, szczęść Panie;
 Weźm mię w poczet swój,
 Wszak wiesz umysł moj,
 W tobie me ufanie.

Rzymski Kościół daje drogi;
 Jako kto ma żyć,
 Duszy swej służyć,
 Pomniąc na sąd srogi.

Skosztowałem daru twego;
 Dałeś mi wiele,
 Zdrowie, wesele,
 Znam wiele dobrego.

Z młodu-ś mię Panie wychował;
 Sprawuj do końca,

[s. 302, k. 147v]

59 Bohater rzymskiej legendy.

boś moj obrońca,
będziec odśługowa.

Dary Twe, Panie, wyznawam;
Dziękuję Tobie,
Któryś na niebie,
W moc się tobie dawam.

Tajemne nie są me sprawy;
przepuść mi grzechy,
przywróć pociechy,
jak Ociec łaskawy.

Tyś Panem wszystkich zastępów;
Weźm mię w opiekę,
Nie daj na mękę,
Broń od piekielnych stepow. Amen.

[Smutne me serce w żałości omdlewa]

Smutne me serce w żałości omdlewa,
W grzechach zasnęło, co dzień ich przybywa;
Frasunkow dosyć, dusza rzewnie płacze,
Ciało nic nie dba, a w rozkoszy skacze.

Ty sam, moj Panie, któryś śliczne zdroje,
Z skały wybijasz, wypądz grzechy moje
Z gnuśnego ciała, by nie panowały,
A w sercu moim nie rozkoszowały.

[s. 303, k. 148]

Niech nieprzyjaciel z tego się nie chlubi,
I że wziął śmiałość i wiedzie do zguby.
Ty sam, moj Panie, z nieba wysokiego,
Racze nawiedzić do serca mego.

Abym ja, smutny, tobą się mógł cieszyć,
Świat opuściwszy, do ciebie się spieszyć;
I mieszkać z tobą w twym domu bezpiecznie,
Chwalać cię na wiek wieków wiecznie. Amen.

[Wszzechmogący Panie miły]

Wszzechmogący Panie miły,

[s. 304, k. 148v]

W twojej mocy nad cię nie jest inny;
Ty miłujesz sługi swoje,
Ktorzy czynią, Panie, wolą twoje.

Był mąż jeden sprawiedliwy,
W prostości swej barzo bojaźliwy,
Ktoremu Job na imię było,
Po wszystkim świecie o nim słyęło.

Ten Bog wiernie miłował,
I wszelakich się złości wiarował:
A wszakże nic nie utracił na tym,
Wziął od Boga zapłatę o tym.

Ten Job miał syny urodne,
I trzy corki barzo nadobne:
Które sam Bog prawie umiłował,
I w łasce swej świętej zachował.

Na wschod słońca świata tego,
Nie być tam najsprawiedliwszego:
Który by w swej sprawiedliwości trwał,
Miłego Boga wiernie miłował.

[s. 305, k. 149]

Stało się dnia niektórego,
Pan Bog rzekł do czarta onego:
„I skąd idziesz ty marny szatanie?”,
„Świat-em zwodził moj namilszy, Panie”.

„Gdyś tak wiele świata zwiedzał,
A na nim-eś tak wiele przebywał:
Widziałeś tam sługę mego,
Joba męża najsprawiedliwszego”.

Odpowiedział szatan po tym:
„Słyszałem też, Panie, dobrze o tym:

Ale mię przepuść na niego,
Niech się dotchnę ciała Jobowego”.

[s. 306, k. 149v]

Tam z dopuszczenia Bożego,
Pan Bog posłał szatana onego:
Doświadczając Jobowej stałości,
Toć uczynił z swej świętej miłości.

Aczkolwiek był człowiek święty,
Trzody jego były mu odjęte:
Wsytek jemu dobitek zabrano,
Sługi jego wierne poćcinano.

Drugie poselstwo przysłano,
A tak jemu opowiedziano:
„Eia Iobie, Panie miły,
Twoje dziatki w niewolą pobrali”.

Usłyszawszy Job zapłakał,
Odzienie swe na sobie podrapał:
Głowę sobie ogolić dał,
Miłego Boga wiernie miłował.

[s. 307, k. 150]

„Wszchemogący Panie miły,
Coś uczynił w tej to krotkiej chwili:
Za to ja, tobie Panie, dziękuję,
Ciebie Boże prawdziwie miłuję.

Wszedłem nagi na ten świat,
Co jest człowiek jedno rożany kwiat:
Tej godziny zdrow, a wesoł będzie,
A nazajutrz jużci go nie będzie.

Dałeś mi wiele jako Pan,
A żeś mi to wszystko pobrał sam:
Jako tobie, Panie, lubo było,
Tak się to wszystko odmienić musiało”.

Państwa na świecie dosyć miał,
W dobytках go Pan Bog pomnażał:

Pięć tysięcy owiec było,
Trzysta tysięcy wielbłądów chodziło.

[s. 308, k. 150v]

Czeladź niezliczona była,
Która jemu tak wiernie służyła:
Toć mu Bog dał za cnoty jego,
Nie zapomniał Joba sługi swego.

Bądź błogosławiony, Panie mój,
Ciebie chwali Job, wierny sługa twój:
Tyś jest dobry i sprawiedliwy,
A owszem Pan barzo miłościwy.

Toć żona jego słyszała,
Na sobie odzienie podrapała:
„Czemu chwalisz Pana Boga tego,
Przepuści na cię co gorszego”.

On jej na to odpowiedział:
„Tegom ci na cię żono nie wiedział,
Żebyś tak zła i szalona była,
Żebyś przeciwko Bogu bluźnieła.

[s. 309, k. 151]

Miło nam było dobre brać;
I złe także mamy przyjmować:
A chcesz-że ty to wiedzieć ode mnie,
Że mię jeszcze Pan Bog nie zapomnie”.

Gdy tamo na śmieciach leżał,
Panu Bogu wiernie dziękował:
„Boże miły, Panie z wysokości,
Racz mię karać swej świętej miłości”.

Robaczy też w ciele były,
A tak barzo ciało jego dręczyły:
Za którą jego prawie szemrały,
Wszystko ciało jego powierciały.

Skrzypcy przed nim, gdy skrzypali,
W niemocy go nieco pocieszali:

On, gdy na nie sprędką wejrzał,
silno rzewno miły Job zapłakał.

[s. 310, k. 151v]

„Boże miły z wysokości,
Zapłać to jem z swej świętej miłości:
Iżeście mnie teraz nawiedzili,
W niemocyście nieco pocieszyli.

Gdy mię w ubostwie widzicie,
Za przykre tego sobie nie miejcie:
Co teraz na swoim dworze mam,
Tego też wam wszytkiego udzielam.

Gdy za skorę rękę wetchnął,
Garść robakow z swego ciała wyjął:
Gdy je też tam w skrzypce wrzucił,
Pan Bog je w szczyre złoto obrocił.

To żona jego widziała,
A tak jego prawie przeklinała:
I nazbyt mu barzo nakajała,
Dalej mu służyć więcej nie chciała.

[s. 311, k. 152]

Przyjaciele przychodzili,
A żeby go nieco pocieszyli:
Nie śmieli tam i słowa przemówić,
Bojąc się w takowej niemocy być.

Stojąc, nad Jobem płakali,
Popiołem się też posypowali:
Z daleka nań tylko pooglądali,
Prawie go też zaledwie poznali.

Ale Pan Bog miłościwy,
W miłosierdziu swoim szcudrobliwy:
Eja Jobie, ty stworzenie moje,
Com ci był roział, dam ci tyle troje.

I był Panem znamienitym,
Który się też mienił być przeklętym:

Miał też dosyć srebra, złota.
Także i dziatki miał bez kłopotu. Amen.

[s. 312, k. 152v]

[O Sebastyjanie, święty męczenniku]

O Sebastyjanie święty męczenniku,
Chrześcijańskiej wiary pierwszy uczestniku,
Wejrzyysz na nasze płaczliwe wzdychnie,
K tobie wołanie.

Już nam morowe powietrze przychodzi,
Już młode dziatki i stare nadchodzi,
Czynią się wrzody przeciw przyrodzeniu,
Lekarstwu zlemu.

Niektorzy ludzie tak rychło zmarli,
Że też bez grobow na wierzchu leżeli,
Niektore po tym do wody miotano,
Rybam dawano.

Przeto my k'tobie płaczliwie wołamy,
Raczysz oddać święty Sebastyjanie,
To złe powietrze od naszej krainy,
Między pogany.

[s. 313, k. 153]

Przez twe okrutne u słupa związanie,
I od rycerzow w tve Ciało strzelanie:
W ręce i w nogi, w piersi i też w boki,
Miałeś wielkie męki.

Męczenniku Boży, raczysz nas wysłuchać,
Abyśmy mogli to wszystko otrzymać:
U twego Pana, o co prosimy
Ręce wznosimy.

Daj, Panie Chryste, żywota przedłużenie
Czynić nabożne pokutowanie:
A w tym do końca pokorne zekrwanie,
Z tobą krolowanie.

[s. 314, k. 153v]

Bo śmierć okrutna tak nam barzo grozi,
 Niektorych ludzi w potępienie wwodzi;
 Już naszej braciej, ani też siostr nie masz,
 Jezu ty broń nas.

[Chwała tobie, Gospodynie]

Chwała tobie, Gospodynie,
 Iż o twych Świętych cześć słynie:
 Ktora nigdy nie zaginie,
 I na wieki nie przemienie.

Wesel się Polska Korono,
 Iż masz takiego Patrona:
 Wielebnego Stanisława,
 Który rodem z Szczepanowa.

Ten jeszcze w swojej młodości,
 Napełnion Boskiej miłości:
 Wiodąc swój żywot w we cności,
 Uczył się sprawiedliwości.

[s. 315, k. 154]

Widząc pospolstwo duchowne,
 Iż o nim słuchy chwalebne:
 Wzywają Boga miłego,
 Wzięli go za Biskupa swego.

W ten czas Bolesław królował,
 Ten wiele złego podziałł:
 Dla uczynku swego złego,
 Nie najzrzał Biskupa Świętego.

Oskarżyli go ziemianie,
 Iż kupili świeckie imiennie:
 Prawą niesprawiedliwością,
 Chcieli go dostać bliskością.

Wskrzesił Piotra z Piotrowina,
 Umarłego ziemianina:

[s. 316, k. 154v]

Co leżał trzy lata w grobie,
Wskrzesał na świadectwo sobie.

Boska go prawda wspomogła,
Z fałszywych rzeczy wywiodła:
Nie nalezion żadnej winie,
Został się przy Piotrawinie.

Karał krola z okrutności,
Iż dręczył lud bez lutości:
Nie mając żadnej baczności,
Używał swej okrutności.

Dał nań klątwę jak na złego,
Posług prawa duchownego:
By się bał Boga miłego,
By nie dręczył ludu Bożego.

Krol się okrutny pobudził,
Iż był w rozumie zabłądził:
Z poduszczenia ducha złego,
Zabił Biskupa świętego.

[s. 317, k. 155]

Rozmiotął w pole kawalce,
Święte ciało święte palce:
Chcąc, by to marnie strawiono,
Przez psy, przez ptaki skarmiono.

Ale Pan Bog z wysokości,
Bronił Ciała świętych kości:
Na pociechę swego luda,
Wnet pokazał wielkie cuda.

Z czterech części świata tego,
W obronę swego świętego:
Czterej ptaki orły mężne,
Dał mu Bog za stroże potężne.

Co strzegli świętego Ciała,
By się w nim szkoda nie stała:

[s. 318, k. 155v]

Przelatując na wsze strony,
To dla pewniejszej obrony.

Promienie z niebieskiej mocy,
Świeciły we dnie i w nocy:
Każdą cząstkę oświecając,
Świętego Stanisława rozślawiając.

Jedna ryba palec zjadła,
Na nie świeca z nieba spadła:
Rybitwi ją ułowili,
Przy tym Kanonicy byli.

Ujrzawszy to Kanonicy,
Zszedłszy się tam razem wszyscy:
Wzięli ciało z poczciwością,
Nieszli na Skałkę z radością.

Zrosło się pospołu Ciało,
Bo tak Święte Bostwo chcieli:
Aby się nie rozdzieliło,
By się wszystko oświeciło.

[s. 319, k. 156]

Schowali je z poczciwością,
Z płaczem i z wielką radością:
Chwaląc Boga wszechmocnego,
Za tak przedziwny cud jego.

Innocencjusz wielebny,
W uczynkach papież chwalebny:
Kazał podnieść Ciało jego,
Kazał go mieć za Świętego.

Miły Święty Stanisławie,
Tyś u Boga w wielkiej sławie:
Racz być łaskaw na polany,
Oddał niewierny pogany.

O Męczenniku wielebny,
Z Boga i z ludzi chwalebny:

[s. 320, k. 156v]

Wspomoż człowieka grzesznego,
Obroń ode wszego złego. Amen.

Nadobna pieśń o Kozacku Duchownym

O mizerna duszo moja,

Gdzie ty zażywasz pokoja?
W piekle ciemnym, w ogniu wiecznym,
Zbyt gorącym i mnie przykrym.
Kąty brzydkie,
Szpetne wszystkie,
Ciemność z smrodem
tam obiciem:
W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

O nieszczęsna duszo moja,
Wielce gorzka rozkosz twoja!
I ja z tobą tam być muszę,
W tym piekle nędzy zakuszę:
Biada dziś mnie,
Czart sam weźmie,
On powiedzie,
On poniesie:
W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

O bolesna duszo moja,
Potrawa tam która twoja?
Smoleń potrzeba jeść i pić,
W ogniu leżąc, zawsze tęsknić.
Już tam mieszkać
Przy złych czartach,
Rzewno płakać
Nic po żartach.
W piekle być,

[s. 321, k. 157]

Już tam żyć
Na wieki.

O strapiona duszo moja,
Zabawa tam która twoja?
„Biada, biada” zawsze śpiewam,
Na nieszczęście swe narzekam.
Cierpię leżąc,
Cierpię chodząc
W ogniu srogim,
K’temu wiecznym,
W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

O znędzona duszo moja,
Co zacz tam łożnica twoja?
Przepaść w piekle tam głęboka,
Ogień – pierzyna szeroka.
Zewsząd pali
Bol niemały,
Czart przypala,
Ach niewola!
W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

[s. 322, k. 157v]

O zgubiona duszo moja,
Gorzka, widzę, rozkosz twoja!
By się ciebie jako zaprzęć,
Tych srogich mąk nic nie cierpieć,
Ze mną-ś ciało,
Źle czyniło,
Pomóż cierpieć,
W ogniu gorzeć.
W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

O ty grzeszna duszo moja,
Czy tu jest kareta twoja?
Ciało me, co cię unosi,
Jeszcze w pamięci rozkoszy,
Już ci wszystkie
Ominęły,
Tego miejsca
Nabawili.
W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

O opłakana duszo moja,
Dalekaż to droga twoja?
Jeszcze lepiej, by nadalaj,
Nabędziesz się tam dowolej,
Tam przekłęci
Czarci wszyscy
Podżegają,
Podpalają.
W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

[s. 323, k. 158]

O nędznico, duszo moja,
Świetnica tam, która twoja?
Gdzie naciemnej, najsmrodliwiej,
Czarci z ogniem, z siarki żywej,
W tej komorze
Twarde łoże
Z ognia, z smoły
Poniewoli.
W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

O wzgardzona duszo moja,
Niewymowna nędza twoja!
Czart twym ojcem, czart twym bratem,
Na czas Sędzia, podczas katem,

Ogniem pali,
 Bol niemały,
 Ja narzekam,
 I przeklinam.
 W piekle być,
 Już tam żyć
 Na wieki.

O duszo moja przeklęta,
 Żeś zgrzeszyła, toś jest wzięta,
 W gorzkie piekło, w narzekanie,
 Otoż nam w świecie kochanie!
 Troszkę-ś było,
 Coś tęskniło,
 Będzie tego
 Więcej złego.
 W piekle być,
 Już tam żyć
 Na wieki.

[s. 324, k. 158v]

O jakoż ja nie mam tęsknić,
 W mękach srogich na wieki być?
 Co za miejsce, co za sąsiad,
 Grzech to sprawił, by był przepadł!
 Biada, biada,
 Już zła rada,
 Wiecznie cierpieć,
 Końca nie mieć!
 W piekle być,
 Już tam żyć
 Na wieki.

Lepiej by mnie, duszo moja,
 Szukać lepszego pokoja!
 Już nie wolno moje ciało,
 Ze mnąś na grzech zarabiało.
 Stąd nie pojedziesz,
 Nie wynidziesz,
 Bog ustawił,
 Raz wymówił.

W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

O niebaczna duszo moja,
Także sroga mowa twoja:
„Tyś mię złego nabawiło,
Boś w rozkoszach zawsze było,
Czego chciało,
To-ć się stało”.
Zła robota,
Zła zapłata.
W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

[s. 325, k. 159]

O niestetyż mnie nędznemu,
Biada, biada strapionemu!
Przekłety grzech mnie to sprawił,
Piekła, czartow dziś nabawił,
Przekłety dzień,
Gdym grzeszył weń,
Także wszystkim
Będzie grzesznym.
W piekle być,
Już tam żyć
Na wieki.

Wszyscy grzeszni ze mnie bierzcie
Przykład, a więcej nie grzeszcie!
Co mnie dzisiaj, to wam po tym,
Spodziewajcie się z kłopotem –
Nie masz końca, nie masz miary,
Purguj się młody i stary
Już w piekle
Bezpiecznie
Na wieki.
Boże z nieba wysokiego,
Uchowaj nas piekła złego!
Daj nam poprawę żywota,

[s. 326, k. 159v]

Byśmy żyli w każdych cnotach,
 Daj nam, byśmy nie grzeszyli,
 Po śmierci w niebie twym byli.
 Nie grzeszyć,
 Z tobą żyć
 Na wieki.

Nadobna Pieśń o Świętym Franciszku

W imię Ojca wszechmocnego,
 Syna i Ducha Świętego,
 Boga w Trojcy jedynego,
 Zakon Franciszka Świętego.

Chorążem jest mianowany
 Franciszek, sługa wybrany,
 Który sam chcąc, wzgardził siebie,
 A za to kroluje w niebie.

Możem mianować ryczerzem
 Franciszka z jego orężem;
 Oręż tego świętego:
 Cierpliwość, pokora jego.

Z Asyżu miasta był rodem,
 Cnot wielkich człowiek powodem;
 Ten miał Ojca takowego,
 Bronił mu wszego dobrego.

[s. 327, k. 160]

Kupiectwem się ociec bawił,
 Franciszka też w to był wprawił,
 By też na kupiej przestawał –
 On to ubogim rozdawał.

Ociec się za to rozgniewał,
 Przed Biskupa jego przyzwał,
 Tak miał przysiąc ojcu swemu,
 Iż nie miał być synem jemu.

On wnet przysięgę uczynił,
Mowiąc: „Gdyżem to zawinił,
Oto-ć i sukienkę daję,
W włosiennice sam zostaję”.

Jeszcze Święty tak powiedział:
„Panie Ojczy, abyś wiedział,
Za Ojca mam Boga w Niebie,
Gdyż mię oddalasz od siebie”.

Za tak wdzięcznymi słowami,
Ścisnął biskup ramionami –
Bo się tak bardzo dziwował,
Gdy tę przysięgę zrozumiał.

[s. 328, k. 160v]

Pogardził ojcowskie włości,
Także wszystkie majątności,
Lekce ważył srebro, złoto,
Nie dbał nic, by namniej o to.

Zaczął swój zakon szczęśliwy,
We wszystkim będąc cierpliwy,
Na modlitwach trawił lata,
Opuściwszy próżność świata.

Pisał swój zakon statecznie
I szedł do Rzymu bezpiecznie;
Prosił papieża świętego,
By potwierdził zakon jego.

Nie chciał papież wiedzieć o tym,
Przez sen mu Bog zjawił za tym;
Wstawszy, kazał przywieść k sobie
Franciska w nowym zakonie.

[s. 329, k. 161]

Błogosławił jemu sławnie,
Zakon oznajmując jawnie,
Który był z niego zacząty,
Niechaj cię Pan strzeże Święty.

Zatym szczęśliwie się wrócił,
A bracią swą pilnie uczył,
Do pogan ich rozsyłając,
Chrystusa opowiadając.

I sam do pogan się puścił,
Ewangeliej ich uczył,
Pragnąc dla Pana swojego,
Męczennikiem zostać jego.

Chciał wnieść do ognia wielkiego
Poganin, widząc stałego,
Więzienie jemu odpuścił,
Do ognia mu nie dopuścił.

I tak pogaństwo opuścił,
A do swoich się nawrócił,
W puszczy na modlitwie trwając,
Zimna, niepogody cierpiąc.

[s. 330, k. 161v]

I zwierzęta go słuchały,
A ptaszki, gdy śpiewały,
Kiedy na modlitwie bywał,
Umilkły, gdy im zakazał.

Tam na gorącej modlitwie
Odnosił męczeństwo obfite,
Od Krola, Pana nad Pany;
Jemu dał swe Święte rany.

Sprawiła to łaska Boża,
W boku rana jako róża,
Otwarte nogi i ręce,
W jego przenaświętszej męce.

Przebywał tu na tym świecie,
Z tymi rany przez dwie lecie,
Boleść wielką w sobie mając,
A Bogu za to dziękując.

Dosyć pisał o stałości,
A co więcej – o czujności;
Post i trzeźwość to zabawa,
Popiół z chlebem to potrawa.

[s. 331, k. 162]

Imię Jezus tak zacnie czcił,
Nie wymownie sobie chwalił,
Gdzie znalazł kartkę zdrapaną,
Strzegł by namniej nie zdeptano.

Gdzie by na karcie pisano,
Imię to drogie mieniono,
Wolał, aby to spalono,
A niżli po nim chodzono.

Nad bydłatką się zmiłował,
Gdy kto baranka zabić chciał,
I tego śmierci żałował,
Ktore często odproszywał.

Ślepy, chromy, trędowaty,
Uzdrowion jest bez zapłaty,
Za Świętą modlitwą jego,
Tak Bog uzdrowił każdego.

Ktorzy żywot ten czytacie
Abo kazania słuchacie,
Wyczerpniecie tamo cało,
Co by się tu wam nie zdało,

[s. 332, k. 162v]

I tak żywota dokończył,
Bogu Ojcu się polecił,
Za wiarę się tuż rozstawając,
Namilszą bracią żegnając.

O wielebny Zakonniku,
W Panie swoim Męczenniku,
Racz się dziś modlić za nami,
Za wszystkimi chrześciany.

Bo wesela dziś zażywasz,
 Na naweselszą twarz patrzasz,
 Ach, gdyby my tak szczęśliwi byli,
 Na Twe wesele patrzali.

Amen, Jezu Chryste, Krołu,
 Byśmy się z tego padołu
 Bez grzechow w niebo dostali,
 Z tobą wiecznie królowali. Amen.

Pieśń o Naświętszej Pannie

*Nitida stella, casta Puella, Tu es florum flos,
 Mater pia, Virgo Maria, Ora pro nobis.
 Jesu salvator, mundi amator, Tu es florum flos,
 Jesu pie, Filii Mariae, Eia audi nos.
 Mater benigna, Honore digna, Tu es florum flos,
 Mater pia, Virgo Maria, Ora pro nobis.
 Alme Rex Regum, Conditor legum, Tu es florum flos,
 Jesu pie, Filii Mariae, Eia audi nos.
 Caeli Regina, Virgo divina, Tu es florum flos,
 Mater pia, Virgo Maria, Ora pro nobis.
 O gloriosa, O caeli Rosa, Tu es florum flos,
 Mater pia, Virgo Maria, Ora pro nobis.*

[s. 333, k. 163]

Po polsku.

Gwiazdo jasności,
 Panno czystości,
 Tyś jest wonny kwiat –
 Śliczna Lilija,
 Panno Maryja,
 Modl się za nami.

[s. 334, k. 163v]

Jezu ucieszny,
 W smutkach pocieszny,
 Tyś jest wonny kwiat –
 Jezu namilszy,

Synu Maryjej,
Racz nas wysłuchać.

Matko litości,
Studnia słodkości,
Tyś jest wonny kwiat –
Śliczna Lilija,
Panno Maryja,
Modl się za nami.

Krołu niebieski,
Panie anielski,
Tyś jest wonny kwiat –
Śliczna Lilija,
Panno Maryja,
Modl się za nami.

O Matko Boska,
Uliczko Rajska,
Tyś jest wonny kwiat –
Śliczna Lilija,
Panno Maryja,
Modl się za nami.

[s. 335, k. 164]

Darow szafarzu
I dusz lekarzu,
Tyś jest wonny kwiat –
Śliczna Lilija,
Panno Maryja,
Modl się za nami.

Grzesznych obrono,
Smutnych korono,
Tyś jest wonny kwiat –
Śliczna Lilija,
Panno Maryja,
Modl się za nami.

Błagaj nam Syna,
Matko jedyna,

Tyś jest wonny kwiat –
Śliczna Lilija,
Panno Maryja,
Modl się za nami.

Grzechow niewinna,
Cudności pełna,
Tyś jest wonny kwiat –
Śliczna Lilija,
Panno Maryja,
Modl się za nami.

Jezu cierpliwy,
Bądź miłościwy,
Tyś jest wonny kwiat –
Jezu namilszy,
Synu Maryjej,
Racz nas wysłuchać.

[s. 336, k. 164v]

Racz nam dać, Panie,
W niebie mieszkanie,
Tyś jest wonny kwiat –
Jezu namilszy,
Synu Maryjej,
Racz nas wysłuchać. Amen.

[Jezu Chryste, Panie miły]

Jezu Chryste, Panie miły,
Baranku barzo cierpliwy,
Wzniosłeś na Krzyżu ręce swoje
Za te nieprawości moje.

Płacz go człowiecze mizerny,
Patrząc, jako jest miłosierny;
Jezus na Krzyżu umiera,
Słońce światłość swą zakrywa.

Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisła mu z ramienia głowa;
Matka pod nim frasośliwa,
Stoi, prawie ledwie żywa.

[s. 337, k. 165]

Zasłona się popadała,
Ziemia się rwie, ryczy skała;
Setnik woła: „Syn to Boży”,
Tłuszcza, wierząc, sobą trwoży.

Na koniec mu bok przebito,
Krew płynie z wodą obfito;
My się dziś oblejmy łzami,
Jezu, zmiłuj się nad nami.

[Martine Sancte Pontifex]

Martine sancte Pontifex,
Sis miserorum opifex.
Felix dies ista.

Fer opem tuis famulis,
Defende nos ab æmulis.
(Felix dies ista.)

Martinus pauper modicus,
Cælum dives ingreditur.
(Felix dies ista.)

Abrahæ sinu ponitur,
Ab Angelis suscipitur.
(Felix dies ista.)

Sacerdos Dei Martine
Pro clero stans egregie.
(Felix dies ista.)

*Aparte sunt tibi vie
Ad regnum Patris gloriæ.
(Felix dies ista.)*

*Uni trino sempiterno,
Benedicamus Domino.
(Felix dies ista.)*

[s. 338, k. 165v]

*Laudetur Sancta Trinitas,
Deo dicamus gratias.
(Felix dies ista.)*

[Catherinæ Virginis]

Catherinæ Virginis laudes decantemus. Felix dies ista.
*Et fidei pugillem præce invocemus, Felix dies ista.
Audit phamo Belial tumultus multorum.
Et frangere properat ritus perversorum.
Rident docti Doctores certantes cum puella.
Et sæcunda splendida subintrant duella.
Teter, inquit, est Dæmon, quem tu Cæsar collis,
Vafer, fallax, inuidus, esque cæcus solus.
O sancta Catherina nos serves à ruina,
Ne damnemur cum impiis in die ultima.
Honor iste debetur summo creatori,
Jesu Christo Domino nostro Redemptori.
Uni trino sempiterno, benedicamus Domino.
Laudetur Sancta Trinitas, Deo dicamus gratias.*

[s. 339, k. 166]

[Nicolai solennia]

Nicolai solennia, sua prece familia,
*De cantet in Ecclesia, cum cantico lætitiæ.
Quarta et sexta feria semel fulgebat ubera:
Nam in ætate tenera, hac usus est abstinentia.
Iste puer mirabilis, ab omnibus amabilis:
Dans virtutum primordia, interartus crepundia.
Naturæ simul navigantes, ad Nicolaum clamantes:*

*Pater Sancte Nicolae, nos ad Portum maris trahe.
O Pater atque Patrone, te rogamus in hac die,
De mundi miseria, duc nos ad cœli gaudia.*

Pieśń za Koronę Polską

Fiant Domine,
oculi tui intendentes,
super Regnum istud,
et super proceres Regni istius,
Civitatem istam,
et omnem Christianum populum,
Sapientiam Pacem, charitatem,
et omnia quæ nobis
nostrī esse necessaria:
Clemens
et propitius tribuere digneris.

[s. 340, k. 166v]

Racz strzec, moj Panie,
Okiem miłosierdzia swojego
Krolestwa Polskiego:
I Panow radnych, Korony jego:
Także miasta tego
I wszystkiego ludu chrześcijańskiego:
Daj, Panie, mądrość,
Pokoju, spólną miłość,
I wszystko racz dać Panie,
Co bydz widzisz nam potrzebniejszego:
Zmiłujże się nad nami,
Z miłosierdzia twego świętego.
Zmiłujże się nad nami,
Z miłosierdzia twego świętego. Amen.

Pieśń o Pannie Maryjej Loreckiej

Krolewno najaśniejsza nieba prześwietnego,
Prawdziwa opiekunko świata szerokiego.

Pociecho nieomylna ludzi utrapionych,
Ty nie odrzucasz głosów prośb ukorzonych.

[s. 341, k. 167]

Czego, który od Ciebie żebrze, twa przyczyna,
Zjedna mu bez pochyby u twój Syna.
Bo jakożby Twa prośba ważna byź nie miała,
U tego, który ciało wziął z twój ciała.

Dał ci to, iżes Matką jest Boga żywego,
Nad ten dar zali może znaleźć co większego:
Dał i to, że w opiekę jest oddany tobie
Narod ludzki pod Krzyżem w Janowej osobie.

Jakoż tak, a pewnie tak: nic nie wątpię, żeby
Przez cię nie miały wskroś wszystkich nas potrzeby.
Zna to świat, o naświętsza Dziewico Maryja:
Że z rąk twych bierze siła: wyznawam to i ja,

Tym wierszem: wszystkim jawno, że ludzie strapieni,
Bywają barzo hojno twą łaską cieszeni.
Świadom tego twój Domek, który jest w Lorecie,
Ten twych dobrodziejstw świadkiem jest po wszystkim świecie.

[s. 342, k. 167v]

Bo żeś w nim urodzona i poselstwo wzięła,
Od Anioła Bożego: i tamesz poczęła
Sprawą Ducha Świętego, Zbawiciela świata,
Ktorego pożądały starych ojców lata.

Dla tegoż też od Boga ma te przywileje,
Dom ten, że tam każdy swej dochodzi nadzieje.
Niechaj, kto na głębokim morzu ponurzony,
Niechaj będzie straszliwym ogniem ogarniony.

Niechaj chorobą zjęty, gdy do ciebie krzyknie,
Nabożnie, wnet jako mgła wszystka niemoc zniknie.
Niechaj go wszystkie trwogi co raz opanują,
Niechaj mu wszyscy jawną śmierć palcem ukazują.

[s. 343, k. 168]

Niechaj mu nastrasliwszy nieprzyjaciel stanie,
Z mieczem nad szyją jego: jaki chce powstanie.

Kłopot na twego chwalcę, ledwie on do ciebie.
Zawoła: wnet w swej dozna ratunku potrzebie.

A nie dziw, bo jakoż byś ty nie uprosiła,
U tego: któregoś w swym żywocie nosiła.
O nadziejo przedziwna k'tobie wołających,
O pociecho prawdziwa w frasunku żywiących.

O Matko miłosierdzia tyś sama tą była,
Coś Boga prawdziwego z Nieba urodziła.
Boga, człowieka razem, tyś jest Matką tego
Syna, który ma w niebie Ojca przedwiecznego.

Ciebie tedy pokornie z płaczem prosimy,
Niechaj przez twą przyczynę mamy miejsce i my.
Daj nam to, o Naświętsza Dziewico Maryja,
Nieba przez cię dostali: każdy człowiek i ja.

[s. 344, k. 168v]

Pieśń o S. Maryjej Magdalenie

Maryja Magdalena w świecie się kochając,
Grzesznicą, wszetecznicą przez długi czas trwając.
Żyła na świecie w ten czas, gdy się już urodził,
Jezus Chrystus, Syn Boży po żydostwie chodził.

Z frasunku szła w buźnicę słuchać słowa jego,
A Chrystus Pan tam uczył, przystała do niego.
I tak świat opuściwszy, wszystkie marne stroje,
Łańcuchy i manele, kosztowne pokoje.

Chrysta naśladowała, widząc cuda jego,
We wszystkim usługując, cierpiąc wiele złego.
Gdy był zamordowany, u Krzyża leżała,
Płacząc, krzycząc, ustawnie rzewnie narzekała.

[s. 345, k. 169]

Aż ją też noc nadeszła, w grob Pana włożono
I tak przez caluchną noc z armatą strzeżono;
Nazajutrz barzo rano drogie maści wzięwszy,
Biegła skokiem do grobu, stanęła, westchnąwszy.

Chciała ciała pomazać, szuka Pana w grobie,
 Wzięto Pana: „Nie masz go” – lamentuje sobie.
 Szuka wszędy i pyta, po ogrodzie chodzi,
 Ujrzy człeka z daleka prędko k'niemu godzi.

Mowiąc: „Słysz ogrodniku, tyś wziął Pana mego,
 Powiedz, gdzieś mi Go podział?” – on nie rzekł niczego.
 Znowu woła prosząc go, w tym się ozwał do niej.
 Poznała Go po głosie, zniknął po tym od niej.

[s. 346, k. 169v]

I szła do zwolenników, wszystkim rozgłaszając,
 Iż z Panem rozmawiała, płacliwie wołając.
 Biegła po tym na puszcza, tam pokutowała,
 Swoje grzechy do śmierci w lesie opłakała.

Bierzcie przykład grzesznicy i wszystkie grzesznice,
 Z Maryjej Magdaleny, tej jawno grzesznice.
 Która w niebie przebywa od aniołów wzięta,
 Modl się za nas niegodnych, Magdaleno święta.

Racz nam zjednać u Syna grzechów odpuszczenie,
 Byśmy grzeszni mogli mieć niebieskie zbawienie.

Hymna nabożna o Pannie Maryjej

O Gloriosa Domina,
Excelsa super sidera,
Qui te creavit provide,
Lactasti Sacro ubere,

Quod Eva tristis abstulit,
Tu reddis almo germine:
Intret ut astra flebiles,
Cœli fenestra facta es.

[s. 347, k. 170]

Tu Regis alti ianua,
Et porta lucis fulgida:
Vitam datam per Virginem,
Gentes redemptæ plaudite.

*Maria Mater gratiæ,
Mater misericordiæ:
Tu nos ab hoste protege,
Et hora mortis suscipe.*

*Gloria tibi Domine,
Qui natus es de Virgine,
Cum Patre, et Sancto Spiritu,
In sempiterna sæcula, Amen.*

Po polsku

O Gospodze uwielbiona,
Nad niebiosa wywyższona:
Tworcę-ś swego porodziła,
Mlekiem-eś Go swym karmiła.

Co Ewa smętna straciła,
Tyś przez Syna naprawiła:
Oknem stałaś się do nieba,
Smęcić się nam nie potrzeba.

[s. 348, k. 170v]

Drzwiami-ś Krola niebieskiego,
I fortką nieba świetnego.
Wszyscy jej ludzie śpiewajcie,
Bo przez nią zbawienie macie.

Maryja, Matko miłości,
Matko wszelakiej litości:
Broń nas od skonania złego
I od czarta przekłętego.

Chwała bądź Panu naszemu,
Z Dziewice narodzonemu –
I Ojcu jego wiecznemu,
Także Duchowi Świętemu. Amen.

[s. 349, k. 171]

Nadobna Pieśń w utrapieniu

Przyjdzie, Panie, zaginać, ratunku potrzeba,
 Ktorego ja nie pragnę, tylko ciebie z nieba;
 Twej się woli polecam i przyznać to muszę,
 Miasto wielkiej pociechy ciężki żal odnoszę.
 Wszakże ja to od ciebie, Zbawiciela mego,
 Przyjmuję i dziękuję z serca wesołego.
 Jestem jak wodna trzcina, która w wielkiej suszy,
 Skoro lada wiatr wionie, zarazem ją skruszy.
 Albo jak list zielony, który mrozem zdjęty
 Od rodzajnego drzewa bywa precz odcięty.
 Także ja też, moj Panie, bez ratunku twego,
 Upadam jako list od razu jednego.
 Wczesnym, proszę, dostatkiem opatrz mię, moj Panie,
 Bogactwa i ubostwa nie dopuszczaj na mię.
 Bywszy w wielkim bogactwie, zapomniałbym ciebie,
 A w ciężkim zaś ubóstwie, przekląłbym sam siebie.
 Nie wierz żadnej fortunie, ani też pokłady,
 A na każdą godzinę spodziewaj się zdrady.
 Bo coć dziś da fortuna, to jutro wziąć może.
 A żaden cię w nieszczęściu twoim nie wspomże.
 Bo ci, co z tobą przed tym hojno przestawali,
 Nie tobie, ale szczęściu twemu się kłaniali.
 Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego,
 Ale go Pan wybawia zawsze ze wszystkiego –
 Strzegąc, aby namniejsza ze wszech jego kości
 Nie była obrażona w jego opatrności.

[s. 350, k. 171v]

[s. 351, k. 172]

VII PSALM *Domine Deus meus, in te speravi*

W Tobie ja samym, Panie, człowiek smutny,
 Nadzieję kładę: ty racz o mnie radzić.
 Nieprzyjaciół mój, jako Lew okrutny,
 Szuka mej dusze, aby ją mógł zgładzić.
 Z jego paszczyki, jeśli mię, moj Boże,
 Ty sam nie wyrwiesz, nikt mię nie wspomże.
 Jeśli mię, Panie, słusznie oszacował,
 Zły człowiek, a ma do mnie jaką winę:

[s. 352, k. 172v]

Jeślim przyjaźni nie szczerze zachował,
 A do złej chęci dał z siebie przyczynę:
 Niech nieprzyjaciel gorę ma nademną,
 Niech mię w proch zetrze i moję część ze mną.
 Powstań, o Panie wieczny, w gniewie twoim
 Przeciw złych ludzi niepobożnej radzie:
 A powstań z pomstą, jakąś prawem swoim
 Opisał: oto lud wielkiej gromadzie.

Wyroku twego czeka, jeśli złemu,
 Czy upaść przed twym sądem cnotliwemu.
 Przeto, o sędzia, sędzia wiekuisty,
 Chciej na wysokiej sięść stolicy swojej:
 A jeślim jest praw i przed tobą czysty,
 Osądź mię według niewinności mojej.
 Złego złość zniszczy, a człowiek cnotliwy
 Jest w opiece twej Boże sprawiedliwy.
 Boże, przed którym tajne być nie mogą.
 Myśli człowiecze w twej stojąc obronie,
 Przed żadną nigdy nie ucieknę trwogą.
 Bo szczerze serce w twojej jest zasłonie.

[s. 353, k. 173]

O sprawiedliwy sędzia, ty każdego
 Sprawnie oddzielasz wedle zasług jego.
 Jeśli się człowiek zły nie pohamuje,
 Pan swój miecz ostrzy, Pan łuk nałożony
 Na rękę trzyma i strzały gotuje
 Śmiertelne: zapadł w zazdrość człowiek płony,
 Niesprawiedliwość nosi, kłam urodzi:
 Doł podkim kopa, a sam weń ugodzi.
 Sam się upęta w chytrym sidle swoim,
 Nań się obala wszystkie jego złości.
 A ja podparty miłosierdziem twoim
 Prozen i troski, i niebezpieczności:
 Sąd sprawiedliwy i twe Imię, Panie,
 Wyznawać będę, poki dusze stanie.

[s. 354, k. 173v]

[s. 355, k. 174]

AMEN.

Regestr sporządzony

a

Archanioł Boży Gabryjel, posłan do Panny Ma<ryi>	10
Archanioł Gabryjel z n<nieba>	14
<i>Ave maris stella</i> z Polskim	26
<i>Ave stella mat<utina></i> . z Polskim	28
<i>Angelus Pasto</i> : z Polskim	39
<i>Ave verum cor<pus></i> : z Polskim	77, s. 356, k. 174v

B

Bądź wesoła Panno	12
Boże czemuś mię	86
Będę cię wielbił	90
Będę ja zawsze wielb<ił>	95
Boże w miłosierdziu	103
Bogu ufa dusza moja	105
Boże lutościwy	106
Broń mię, moj Panie	131

C

<i>Catherinæ Virginis</i> .	166
Cesarzowno Krolew<no>	11
Chwamy Boga wsze<chmocnego>	24
<i>Collaudemus</i> . z Polskim	34
Chorągiew Krola wi<ecznego>	58
Chrystus Zmartwych<wstał jest>	67
Chrystus Pan zmart<wychstał>	70
Czasu gniewu i czasu	82
Ciebie my wiecznie	112
Ciebie o Boże niez<mierzony>	124
Chwalcie o Pana z jego	138
Chwała tobie Gospodynie – o św. Stanisławie	154

Chwalmy Boga z wysokości: – o św. Annie	139
Czego chcesz po nas P<anie>	144

D

Do ciebie Panie pokor<nie>	76, s. 357, k. 17
Daj nam Chryste wspo<możenie>	56
Duchu Ś<więty>. racz przyść	73
Dokąd mię chcesz zapo<mnieć>	83
Dziatki niewinne Pa<nieńki>	128
Duchy próżne śmier<telnosci>	135
Do ciebie Panie swoj	140

F G H

<i>Fiant Domine z Polskim</i>	166
Gwiazdo morza głębo<kiego>	9
Głupia mądrości	84
Hejnał wszyscy zaśpie<wajmy>	2

I

Jezus Chrystus nasze	17
<i>Imperatrix z Polskim</i>	27
<i>In natali Domini z Polskim</i>	35
<i>Iesu dulcis me<moria> z Polskim</i>	78
Jako na puszczy prę<kimi>	101
Jeśli domu sam Pan	128
Jezu Chryste Panie	164
Jestem na drodze	147

K

Królewno najaśniejsza	167
Kto chce P<annie> M<aryjej> służyć	18
Kiedy krol Herod kro<lowa>	31

Krzyżu Ś<więty> nade wszyt<ko>	49
Krołu na ziemi i na <wielkim niebie>	107
Kto się w opiekę poda	118
Każde stworzenie	77
[s. 358, k. 175v]	

M

<i>Mittit ad Virg<inem></i> z Polskim	4
<i>Martine sancte Pontifex</i>	165
Maryja Magdalena	169
Mamy przyjaciela	38

N

<i>Nicolai solennia</i>	166
<i>Nitida stella</i> z Polskim	163
Nużeśmy Chrześcijani	30
Nokturny na Wielki Ty<dzień>	64
Nieście chwałę moca<rze>	89
Nie obruszaj się, że kto <niewstydliwie>	97
Niewinność Panie m<oje>	103

O

O najaśniejsza Lilia	6
O nadroższy Kwiatecz<ku>	16
Ojczy Boże wszechmo<gący>	41
O duszo wszelka nabo<żna>	55
Obrońco uciśnionych	109
Owa czas, Panie, przyszedł	115
O Sebastyjanie ś<więty> M<ęczenniku>	153
O mizerna duszo moja	157
<i>O gloriosa Do<mina></i> z Polskim	170

P

Po upadku człowieka	7
<i>Puer natus in <Bethlejem></i> z Polskim	34
<i>Puer nobis nascitur</i> z Pols<kim>	43
<i>Præcæteris</i> na świecie	37, s. 359, k. 176
Płaczy dzisiaj duszo	51
<i>Patris sapientia</i> , z Polskim	53
Procesyja na Kwietną Niedz<ielę> z Łacińskim	59
Przez twoje święte Z<martwychwstanie>	67
Prośmyż dziś Ś<więtego> Du<cha>	75
Pana ja wzywać będę	114
Pohańcy, o Boże żywy	117
Pan chce krolować	127
Podźmy z ochotą	122
Pan króluje, który	123
Pana wołam, Pana pr<oszę>	132
Przydzie Panie zagin<ąć>	171

R

Radujcie się Bogu	136
Rozmyślajmyż dziś	40
Raczie posłuchać tej	141

S

<i>Sanctissima Mater</i> z Polsk<im>	29
<i>Surrexit Christus</i> z Polsk<im>	69
<i>Surrexit Dominus</i> z Polskim	78
<i>Spiritus S<ancti> gratia</i> z Polskim	74
Szczęśliwy, który nie b<ył>	80
Szczęśliwy, komu grze<chy>	93
Słuszna rzecz Panie	120
Siedząc po niskich br<zegach>	130
Świat mierzcha bieżą	146
Smutne me serce	148, s. 360, k. 176v

T V

Twoja cześć, chwała	75
Teraz o wierni Pa<ńscy>	138
Urząd zbawienia ludz<kiego>	16
<i>Victimæ Paschali laudes</i>	67
Usłysz prośby moje	125

W

W dzień Bożego Nar<odzenia>	36
Wspominając Boże sło<wa>	45
Wesoły nam dzień na<stał>	67
W tobie ja samym, P<anie>	173
W Imię Ojca Wszech<mocnego>	160
Wstał Pan Chrystus	69
Wesoły nam jest dzień	71
Wzywam cię Boże Św<iadku>	81
W tobie Panie nadzie<ja>	91
Wieczny Boże nie na<jdziesz>	129
Wysłuchaj wieczny Bo<że>	133

Z

Zdrowaś od Anioła	6
Z pomocą Boga miłego	22
Zachowaj mię o Spraw<co>	82
Zmiłuj się nade mną	111
Z wielmożności rady	13

FINIS

Słownik

Słownik jest rodzajem glosariusza, podaje się w nim bowiem tylko te znaczenia wyrazów, które są dziś nieznane w języku polskim lub są znane, ale z innymi znaczeniami, które wystąpiły w prezentowanych tekstach. *Słownik* ma więc pomóc Czytelnikowi w rozumieniu tekstów niniejszej edycji.

aza – ‘czy’, ‘czyż’

by – ‘niby’, ‘jak’

chutnie – ‘ochoczo’, ‘z ochotą (a przez to szybko)’

cierpieć – ‘być cierpliwym’

cudnie – ‘dziwacznie’

czeladź, czeladka – ‘zbiór służących’, ‘służba’

dobytek – ‘mienię’, ‘dobra’

dom – ‘rodzina’, ‘ród’

drugi – ‘inny’

dzięka – ‘podziękowanie’, ‘wdzięczność’, ‘cześć’, ‘chwała’

eja! – okrzyk

gorący – ‘gorliwy’

Gospodyn, Gospodzin – ‘pan’, ‘gospodarz’ (ale tylko w odniesieniu do Boga)

Gospodza – ‘pani’, ‘gospodyni’ (ale tylko w odniesieniu do Matki Bożej)

heli! – okrzyk w języku łacińskim

inędy – ‘inną drogą’, ‘inną stroną’

jąć, imę, imiesz, imie – ‘ująć’, ‘zacząć’, ‘począć (coś zrobić)’ (np. jął mówić)

jedno – ‘tylko’

jen, jenże, jegoż – ‘który’, ‘któryż’, ‘któregoż’
jeństwo – ‘niewola’

karać z czego – ‘upominać’, ‘strofować (za coś)’
kraj – ‘brzeg lądu’, ‘ląd’
krom – ‘oprócz’, ‘bez’, ‘z wyjątkiem’
krwawy – ‘pokrwawiony’, ‘zakrwawiony’

mdły – ‘słaby’
miast – ‘zamiast’
miasto (w wyrażeniach przysłówkowych) – ‘zamiast’, ‘w miejsce’
miasto (rzecz.) – ‘miejsce’, ‘pomieszczenie’
mieszkać – ‘zwlekać’, ‘opóźniać’, ‘ociągać (się)’

nadobnie – ‘pięknie’, ‘ładnie’, ‘zgrabnie’
nagabać – ‘niepokoić’, ‘napastować’
naśladować – ‘iść (za kimś)’, ‘iść (po śladzie)’
nie mieszkać – por. mieszkać
niesprawiedliwość – tu prawdopodobnie w znaczeniu: ‘pozbawienie praw’
 (por. s. 142 starodruku)
nuże! – ‘dalej!’, ‘naprzód!’

obiata – ‘ofiara’, ‘rzeczy na ofiarę’
obierz – ‘sieć łowiecka’
od kogo, czego – ‘przez kogo, co’
opatrzność – ‘opieka’, ‘dozór’; ‘przezorność’, ‘roztropność’
osobliwy – ‘szczególny’
ostry – ‘surowy’
owo – ‘oto’

plemię – ‘potomek’
pocziwość – ‘cześć’, ‘szacunek’, ‘honor’
poczet – ‘dar’
podobny – ‘podobający się’, ‘mogący się podobać’
pokłady – ‘dary ofiarowane’, ‘skarby’, ‘odłożone pieniądze’
pokrywać – ‘ukrywać’, ‘zatajać’, ‘chować’
prawy – ‘sprawiedliwy’, ‘uczciwy’, ‘niewinny’
przejąć, przechodzić kogoś, coś w czymś – ‘przewyższać’, ‘przenosić’, ‘przesięgać’
przyrodzenie – ‘natura’, ‘przyroda’
przysłusza – ‘należy’, ‘godzi (się)’

radzić o kim – ‘opiekować się (kimś)’, ‘mieć pieczę (nad kimś)’

rotuła – ‘pieśń bożonarodzeniowa’, ‘kolęda’

różdźka, roszcza – ‘gałązka’, ‘różdźka’, ‘pręt’

rybitw – ‘rybak’

sentencja – ‘wyrok’

siła – ‘wielu’, ‘wiele’, ‘dużo’

snadnie, snadno – ‘łatwo’

snadź, znać – ‘może’, ‘podobno’, ‘widocznie’, ‘przecież’

społecznie – ‘wspólnie’, ‘razem’

stały – o człowieku: ‘wytrwały (w dążeniach)’, ‘o stałych przekonaniach’

stolica – ‘ława sądowa’, ‘siedzisko dla wysokich urzędników’

takież – ‘również’, ‘także’, ‘tak samo’

tedy – ‘więc’

tłuszcza – ‘tłum’, ‘rzesza (bez ujemnego nacechowania)’

tuteczny – ‘tu’, ‘tutaj’, ‘w tym miejscu’

ulec, ulegę//ulegę, uleżesz//uleżesz – ‘skryć się’

ustawnie – ‘ustawicznie’, ‘nieustannie’

wielebny – ‘szlachetny’, ‘wspaniały’, ‘czcigodny’, ‘szanowny’, ‘potężny’, ‘wielki’

wždy, wzdám – ‘jednak’, ‘przecież’, ‘ciągle’, ‘zawsze’

za – ‘z powodu’ (może wpływ ruski)

zabawa, krom zabawy – ‘zwłoka’, ‘odwłoka’, ‘zatrzymanie się’, ‘niezwłocznie’

zachować – ‘utrzymać (bez szkody, w dobrym stanie)’

zakon – ‘prawo’, ‘prawo religijne’, ‘nakazy religijne’, ‘reguła zakonna’

zakonowy – ‘związany z prawem (zwłaszcza religijnym), z zakonem, z nakazami religijnymi’

zali – ‘czy’, ‘czyż’

zawołany – ‘sławny’, ‘głośny’

zawždy – ‘tylko’, ‘zawsze’

zdjąć, zdjęty – ‘przeniknąć’, ‘przeniknięty’

zwolennik – ‘uczeń’, ‘wyznawca’

zołtarz – ‘psalterz’

żywot – ‘życie’, ‘egzystencja’, ‘istnienie’

Źródła

- AH – *Analekta hymnica medii aevi*, hrsg. von G. M. Dreves, C. Blume, H. Bannister, Bd. I–LV, Leipzig 1886–1922.
- Arch. Archidiec. Warsz. 1 – Archiwum Archidiecezji Warszawskiej w Warszawie, *Cantionale Missarum Hymnorum Et Variorum Cantionum. Totus Anni Pro usu Archiconfraternitatis Literatorum Sub Titulo Immaculatae Conceptionis Beatissimae Mariae Virginis In Insigni [...] Collegiata Varsaviensi S. Ioannis Baptistae erectae Per Hon [...] tum Joannem A [...] Szenhoff Viginti Virum Civitatis Antiquae Varsaviae Praedictae Archiconfraternitatis Thesaurarium Confectum Anno Domini 1723.*
- Arch. Archidiec. Warsz. 2 – Archiwum Archidiecezji Warszawskiej w Warszawie, *Cornu Copiae seu Varietas Copiosa Missarum, Cantionum Catholicarum, reformatarum et ex Polonicis Latinarum, ex Latinis Polonicarum factarum, nonnumularumque nouiter auctarum, et compositorum ad usum communem Confraternitatis Literatorum sub Titulo Immaculatae Conceptionis B[eatae] V[irginis] M[ariae] In Ecclesiae Collegiatae Varsaviensis militantis per totum Annom conformatarum Ter Sanctae Virgini, Ter maximae Deiparae Caeli Terrarumque Imperatrici semper per Augustissimae, Inserorum Domitrici semper Invictissimae, Iris divisi humanique Arbitrae Ac Vindicti, belli pacisquefaederum. Sequestrae, Dei Patris Filiae, Dei Filij Matri, Dei Spiritus Sancti Sponsae Mariae Reginae Pacis potentissimae Sacra. Studio et opera manus propriae Generosi Stanislai Thomae Baczyński Sacrae Regiae Maiestatis Secretarij, eiusdem Confraternitatis Promotoris humillimi, Conscripta. Anno Domini MDCLXVIII.*
- Arch. Archidiec. Warsz. 4 – Archiwum Archidiecezji Warszawskiej w Warszawie, *Liber Missarum de B[eata] V[irgine] Maria, totius anni, devotioni inserviens confraternitati fratrum spectabilium ac Famatorum D[ominum] D[ominorum] civium Varsaviensium, Fideliter et Devote quotidie in eadem Congregatione Literatorum Beatissimae Virginis Mariae famulantium. Scriptus Anno Domini MDCXXXV.*
- Arch. Archidiec. Warsz. 5 – Archiwum Archidiecezji Warszawskiej w Warszawie, *Nayiasniejszy Słońca niestworzonego, Boga Człowieka Jezusa Chrystusa Matce Niezwyciężonej piekła i grzechu potencyą Imperatorze y Monarchini Nieba y Ziemi przed wieki predystynowaney serc prawowiernych iednostaynym głosem ex voto. Obraney i ukoronowaney Krolowy Wszystkich Królestw mianowicie z iey własney rewelacyi Polskiewy Regnantce Nad, na Maiestaty Monarchow przeniesioney i wyniesioney Naypokorniejszey, nayposłuszniejszey Służebnicy Panskiej Łaski Bożey y pochwał z ust Oycow Świętych i Doktorow w siebie wielkimi wpływaiących rzekami Oceanowi Swiata dla grzechowego podkopu ku ruinie nachylonego Gruntownemu Filarowi Serc ludzkich iaką umartwionych nie pomyslnością Generalney Konsolatorce Ziemi*

- Nieba grzechem urażonego Mocno Dzielney Gwarantce Nad Słońce krzystały Lilie sniegi Czystszej w Macierzynstwie Pannie Przywileiem łaski Boskiej prezerwuiącej w poczęciu samym. Niepokalaney Dziewice Wszystkich nas zyiących i umieraiących. Ostatniey Nadziei Łask Boskich providencyi, cudow z Skarbow z Nieba exportowaney Arcy Hojney Podskarbinie Wszystkich Tytułów Prerogatyw, y Hyperdulicznego Honoru Arcygodney Kreaturze! Cały Troycy Nayswiętszy przed wieki zaczęty przy w Cieleniu dokonczony! Kancjonał z ok. 1750 roku.*
- Artomiusz – P. Artomiusz, *Cancyonał to iest Pieśni Krześciańskie, ku chwale Boga w Troycy iedynego i pociesze wiernych iego, porządkiem nie tylko słusznym ale z pilnością wielką, nad pierwsze wydania nie bez korektury znaczney wypuszczone z przydatkiem piosneczek pewnych i psalmów niektórych, więc i modlitew niemało. Andreas Cotenius, Toruń 1596.*
- Bartoszewski – *Parthenomelika albo Pienia nabożne o Pannie Naświętszey które Poważny Senat miasta Wileńskiego spółnym a porządnym Obywatelów swoich y inney Młodzi nabożeństwem y kosztownym apparatus czasu pożądanego Adwentu Pańskiego na Roracich przystojnie co Rok odprawuje. Niektóre poprawione, niektóre z łacińskiego na polskie przełożone, niektóre nowo teraz złożone. Na cześć y chwałę Wcielenia Pańskiego y na uwielbienie Bogarodzicy przez Walentego Bartoszewskiego, Wilno 1613.*
- Bibl. Oss. Wr. – [*Tropi de resurrectione Domini*]; facsimile 2 stron zaginionego tomu graduau tynieckiego z przełomu wieków XV i XVI, sygn. IV 1482, tekst.
- Bibl. PAN Krak. – Biblioteka PAN w Krakowie, *Pieśń Zdrowa bucz, Maria, niebieska lilia* na 4 głosy, rkps z XVI wieku, sygn. 1689, z nutami.
- Bibl. Sem. Sand. – Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu, *Graduale* z 1475 roku, sygn. Ms. 174.
- Bobowski – M. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, Kraków 1893.
- Brzeżański – *Owczarnia w dzikim polu część jej pierwsza ze trzynastu. Posiłek jako najprędszy owieczkom Chrystusowym, zgłodniałym i zemdlonym wzruszeniem owczarni Pańskiej przez lata terazniejsze zgnędnionym i rozproszonym. To jest Katechizm Polski z przyczyn w informacji wyrażonych pieśniami wydany przez X. Stanisława z Brzeżanki Brzeżańskiego. Z dozwoleniem starszych. W Drukarni Kollegium Lwowskiego Societatis Jesu, Roku Pańskiego 1717.*
- Frakty – *Frakty na pozytyw K. L. Klimeckiej MC. Doroszowskiej z XVIII wieku*, Biblioteka Klarysek w Starym Sączu.
- Jag₁ – *Pieśni katolickie nowo reformowane i z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone. Opera S<talisaluz> S<erafinus> J<agodyński>*, Kraków [1638].
- Jag₂ – *Pieśni katolickie nowo reformowane i z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone. Opera S<talisaluz> S<erafinus> J<agodyński>*, Kraków 1695.
- KaPN – *Kancyonał albo pieśni nabożne. Według obrzdku Kościoła S. Katolickiego Na uroczystości całego roku. Z przydatkiem wielu nowych o różnych Świętych Pańskich Nowo wydane. Z pozwoleniem starszych w Krakowie w Drukarni Akademickiej. R.P. 1800.*
- Karm. Krak. Wes. 4 – *Karmelitanki krakowskie (ul. Wesoła), [Kancjonał]*, rkps z przełomu wieków XVII i XVIII, sygn. 205.
- Karm. Krak. Wes. 17 – *Karmelitanki krakowskie (ul. Wesoła), Refleksje o Miłosierdziu Boskim od iednei Damy pokutującej po francusku napisane a przez pewnego kapłana*

- na polski język podczas sejmu w Warszawie w 1683 roku przetłumaczone*, cz. II: *Piosneczki na Boże Narodzenie*, rkps z przełomu wieków XVII i XVIII, sygn. 159.
- Karm. Krak. Wes. 19 – Karmelitanki krakowskie (ul. Wesoła), *Verbum divinum ex Syllabis Labilis Naturae Compositum conconantibus Affecti Vocalis Canticis Proclamatum Ad voces humanos Angelicae Schola classicum*, rkps z XVIII wieku.
- Karm. Krak. Wes. 21 – *Zabawa wesołonabożna przy której wzbijają się w górę Serca przyszłym obywatelom nieba*, rkps z XVIII wieku.
- Klon. – *Szczeble do nieba czyli zbiór pieśni z melodyjami w Kościele rzymsko-katolickim od najdawniejszych czasów używanych, uskuteczniiony przez Teofila Klonowskiego nauczyciela przy Król. katol. naucz. Seminaryum w Poznaniu*, t. I i II, nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha, Poznań 1867.
- KP – *Kolędy polskie. Średniowiecze i wiek XVI*, teksty z rękopisów i starych druków przygotowali Stefan Nieznanowski i Juliusz Nowak-Dłużewski. Juliusz Nowak-Dłużewski – opracowanie historyczno-literackie; Stefan Nieznanowski – zebranie i układ materiału; Maria Karplukówna – opracowanie językowe tekstów polskich, wstęp, warianty, słownik; Henryk Kowalewicz – identyfikacja tekstów łacińskich, wersyfikacja paleograficzna, wstęp; Danuta Turkowska – opracowanie tekstów i wariantów łacińskich; Krystyna Wilkowska-Chomińska – opracowanie muzyczne, wstęp, komentarze; Jerzy Niziński – grafika nutowa; Zofia Rozanov – opracowanie ikonograficzne, wstęp, dobór i opis ilustracji; Andrzej Borecki – opracowanie graficzne; t. I–II, Warszawa 1966.
- LRPŚ – A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. I–III, Warszawa 1902–1904.
- LU *Liber Usualis Missae et Offici pro dominicis et festis cum cantu gregoriano*, Paris–Tornaci–Romae–Neo Eboraci 1957.
- Miod. – *Śpiewnik Kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafialnych przez X. M. M. Mioduszczyńskiego Zgrom. XX. Miss. Zebrane*, w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego, Kraków 1838. Jest to śpiewnik z trzema dodatkami wydrukowanymi: 1841, 1843, 1850, [1838].
- MPH – *Monumenta Poloniae Historica*, Warszawa.
- Opec – B. Opec, *Żywoć Pana Jezusa Krysta*. Kraków 1522.
- PA – *Pieśni adwentowe. Pieśni adwentowe, które są wybrane z niektórych pieśni roratnych. Roku Pańskiego 1627*, [b.m.], Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, sygn. XVII 86 adl.
- PF – „Prace Filologiczne”, Warszawa.
- POM – *Pieśni o Męce (Pieśni o Męce i Zmartwychwstaniu Pana Jezusowym)*, brak karty tytułowej, miejsca i roku wydania, według Estreichera z 1626 roku, Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, sygn. XVII 88 adl.
- PP – W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie*, t. I–III, Warszawa 1852.
- PPK – M. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, Rozprawy Akademii Umiejętności Wydziału Filologicznego, t. XIX, Kraków 1893.
- Ppost – *Pieśni postne starożytnie człowiekowi krześcijańskiemu należące które w Wielki Post śpiewane bywają dla rozmyślania Męki Pańskiej z przyczynieniem piosnek wyrobione*. (Rakówok. 1607–1618), wydanie fototypiczne przygotował M. Korolko, Warszawa 1978.
- PPP – *Polskie pieśni pasyjne. Średniowiecze i wiek XVI*, red. J. Nowak-Dłużewski, t. 1: *Teksty i komentarze*; t. 2: *Opracowanie muzyczne. Podobizny fototypiczne tekstów średniowiecznych i warianty językowe*, Warszawa 1997.

- PPW – *Polska pieśń wielogłosowa XVI i początku XVII wieku. Nuty i komentarze*, zebrał i przygotował do druku P. Poźniak, transkrypcja i oprac. tekstów staropolskich W. Walecki, Kraków 2004 (Monumenta Musicae in Polonia. Seria B, Collectanea Musicae Artis).
- PPWielkanoc – *Polskie pieśni wielkanocne. Średniowiecze i wiek XVI*, red. J. Nowak-Dłużewski, t. 1: *Teksty i komentarze*; t. 2: *Opracowanie muzyczne. Podobizny fototypiczne tekstów średniowiecznych i warianty językowe*, Warszawa 2001.
- PZ – *Pieśni Zwyczajne chwalebneemu Narodzenia Pańskiego świętu przyzwoite, Roku pańskiego 1626*, [b.m.].
- R₁ – PP. Benedyktynki Staniąteckie, *Cancional Pjosnek rozmaitych a nabożnych napisany roku pansk[iego] 1586*, sygn. St. A.
- R₂ – PP. Benedyktynki Staniąteckie, rkps kancjonału bez tytułu spisany w 1586, sygn. St. 1.
- R₃ – PP. Benedyktynki Staniąteckie, rkps kancjonału z nutami (bas) z około 1700 roku, sygn. St. 3.
- R₄ – PP. Benedyktynki Staniąteckie, *Cantionale Venerabilis Virginis Helisabethae Char. Latośńska Sanctimonialis D. Benedicti Patriarchae Monachorum et Monialium occidentalis Ecclesiae in Mon[alium] Conventu Staniąteccensi professae cum licentia Suae Venerabilis Abbatisae et cum scitu suorum Superiorum usum huius [libri] habentis Laudes Deo et Beatissimae Virgini Mariae [in choro] decantantis Sanctorumque omnium patrocínio sese dicantis. Anno Dni 1637 in mense Augusto die 2da*, sygn. St. 2.
- R₅ – PP. Benedyktynki Staniąteckie, *Cantionale variarum cantilenarum devotarum praecipue ad usum inservientium sacratissimo Ordini Staniąteccensi sacratissimi Patris patriarchae Benedicti religiosae virgini Justinae Scholasticae Srebnicka eiusdem Instituti et Ordinis necnon benefactrici: a me indignissimo servo et pro tunc actu organario Casimiro Boczkowski dedicatum descriptumque summae reverentiae et submissionis ergo Anno Domini 1707, diebus mensis Octobris*, sygn. St. F.
- R₆ – PP. Benedyktynki Staniąteckie, [Kancjonał] z nutami z połowy XVII wieku, sygn. St. B.
- R₇ – PP. Benedyktynki Staniąteckie, [Kancjonał] z nutami z XVII wieku, sygn. St. D.
- Seklucjan – *Pieśni chrześcijańskie dawniejsze i nowe których chrześcijani (tak w kościele jako i doma) używać mają. Teraz wydane przez Jana Seklucjana. Królewiec Pruski, Jan Daubmann 1559*.
- ŚBG – B. Chlebowski, *Śpiewnik Bartłomieja Groickiego*, w: *Z wieku Mikołaja Reja. Księga jubileuszowa 1505–1905*, Warszawa 1905.
- ŚPRP₁ – A. Brückner, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, Kraków 1923.
- ŚPRP₂ – *Średniowieczna pieśń religijna polska*, oprac. M. Korolko, wyd. 2 zmienione, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.
- TH – *Thesaurus hymnologicus*, hrsg. H. A. Daniel, New York 1973.
- Wackernagel – Ph. Wackernagel, *Das deutsche Kirchenlied von der ältesten Zeit bis zu Anfang des XVII. Jahrhunderts*, Hildesheim 1964.

Komentarz

W podjętej analizie zawartości zbioru *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś<więtego> Katolickiego na cały rok z wielką pilnością zebrane*, wydanego w Krakowie u Antoniego Wosińskiego w 1627 roku, cenną rzeczą jest ukazanie albo źródeł zawartych tu pieśni, albo zbiorów wydanych w podobnym czasie, a niebędących wprost dla niego źródłem. W ten sposób zostanie zaprezentowany kontekst źródłowy repertuaru zawartego w zbiorze. Taka prezentacja pozwoli wskazać śpiewy bardziej powszechne, dostępne w wielu zbiorach: śpiewnikach, kancjonałach, zarówno rękopiśmiennych, jak i drukowanych, oraz pieśni, których nie spotykamy w innych zbiorach lub natkniemy się na nie tylko w niewielu. Całość zostanie ukazana w porządku alfabetycznym. Potrzebne jest tutaj wyjaśnienie. Często polskie pieśni są tłumaczeniami śpiewów łacińskich, dlatego obok tytułu polskiego umieszczony zostanie w nawiasie tytuł łaciński. Czasem redaktor zamieścił tylko śpiew łaciński, bez polskiego. Przy tytule zostaną wstawione numery stron z oryginalnego zbioru.

1. *Anioł pasterzom (Angelus Pastoribus)*, k. 39
Rękopisy: rkps Biblioteki Kórnickiej (sygn. 44), k. 94v–96; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 67; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 106; Karm. Krak. Wes 4; Karm. Krak. Wes 17.
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 24; PZ; KaPN.
Przedruk: Bobowski, s. 309–310.
Wersja tekstowa Jagodyńskiego różni się nieco od wersji rękopisu kórnickiego.
2. *Archanioł Boży Gabryjel (Gabriel Dei legatus)*, k. 10
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 64.
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 16.
3. *Archanioł Gabryjel z nieba*, k. 14
4. *Bądź wesola Panno*, k. 12
5. *Będę cię wielbił*, k. 90
6. *Będę ja zawsze wiel<i>- 7. *Bogu ufa dusza moja*, k. 105
- 8. *Boże czemuś mię*, k. 86*

9. *Boże lutościwy*, k. 106
10. *Boże w miłosierdziu*, k. 103
11. *Boże wieczny (Deus vive)*, k. 3
Pieśń adwentowa.
Rękopisy: rkps R₂ z nutami; R₄; R₃; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 28; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 57 (łac.), s. 54 z nutami; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 29.
Druki: Bartoszewski, k. 41 (brak numeracji – numeracja własna) pieśń XXV; Jag₁, Jag₂, s. 1; KaPN.
12. *Broń mię, moj Panie*, k. 131
13. *Cesarzowa Krolowa niebieska (Imperatrix Virgo gloriosa)*, k. 11
Łacińska pieśń ułożona w Czechach.
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 242, 52.
Cesarzowo wszech najświętsza – pieśń polska w rękopiśmiennym dodatku do inku-nabułu *Praecordiale devotorum* (Strasburg 1489) znajdującego się w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, sygn. XV 2. Według pierwszego wydawcy zabytku, Henryka Kowalewicz, dukt pisma i jego cechy graficzne wskazują na początek XVI wieku.
Wydanie: H. Kowalewicz, *Pieśń „Cesarzowno wszech najświętsza” i łaciński pierwo-wzór pieśni „Maryjo, panno szlachetna”*, s. 463–474 (por. ŚPRP₂, s. 176–177).
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 106.
14. *Choraągiew Króla wiecznego*, k. 58
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 277.
15. *Chrystus zmartwychwstał jest (Christus resurrexit)*, k. 67
Jest to najstarsza polska pieśń wielkanocna i zarazem najdawniejsza, pewnie dato-wana polska pieśń kościelna. Należy do tzw. tropów rezurekcyjnych. Jest prze-kładem trzeciej zwrotki utworu łacińskiego *Deus omnipotens*: „Christe surrexisti, exemplum dedisti / Ut nos resurgamus et tecum vivamus”. Tłumacz opierał się prawdopodobnie na wersji niemieckiej lub czeskiej. Tekst polski w średniowieczu miał formę jednozwrotkową (postać pierwotna) i wielozwrotkową (postać rozsze-rzona). Niezwykła popularność jednozwrotkowej formy pieśni spowodowała, że utwór odnotowywano w wielu kodeksach rękopiśmiennych średniowiecza przez przytaczanie pierwszego wersu (incipitu), co świadczyło m.in. o powszechnej zna-jomości tekstu. W formie jednozwrotkowej utwór występuje w siedmiu przeka-zach; por. J. Woronczak, *Tropy i sekwencje w literaturze polskiej do połowy XVI wie-ku*, „Pamiętniki Literackie” 43 (1952) z. 1–2, s. 361–364.
Najstarszy przekaz *Chrystus Zmartwychwstał iest* zanotowano w rękopisie biblio-teki seminaryjnej w Płocku. Jest to graduał płocki, sygn. MS 32, ukończony w 1365 roku przez Świętosława z Wilkowa (rękopis wywieziony w 1940 roku przez Niemców do Królewca i do dziś wraz z innymi rękopisami płockimi jest uważany za zaginiony). Tekst pieśni umieszczono jako nagłówek na k. 13 od końca, przed łacińskimi hymnami, na cześć świętych polskich.
Zabytek wydał M. Berson, *Księgozbiór katedry płockiej*, Warszawa 1899, s. 22; i sze-reg wydań późniejszych (por. ŚPRP₂, s. 54nn).
Zestaw tych incypitów, zestaw zabytków średniowiecznych oraz pism z XVI wieku zawierających formę jednozwrotkową oraz wielozwrotkową podaje PPWielkanoc, t. I, s. 71–80; 209; 241; 254; 255; 277.

- Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 215; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 185 (fac.), s. 203 z nutami; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 225; R₁; R₄; R₅; R₇; rkps Karm. Krak. Wes. 4.
 Druki: Opec, Seklucjan, k. 7–7v, Artomiusz, k. 17v–18 z nutami, POM, KaPN, s. 229.
 Przekaz: Bobowski, s. 135 nr 62.
16. *Chrystus Pan Zmartwychwstał (Chrystus resurrexit)*, k. 70
Christus P. Zmartwychwstał – pieśń wielkanocna z XVI wieku.
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 183.
 Przekazy: Miod, Klon.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 81.
17. *Chwalcie Pana z jego świętobliwości*, k. 137
18. *Chwalmy Boga wszechmocnego (Laudemus Deum potentem)*, k. 41
Chwalmy Boga wszechmocnego – pieśń maryjna.
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 292; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 230; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 307 z nutami.
 Przekaz: Mioduszewski.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 116.
19. *Chwalmy Boga z wysokości (Laudemus Deum potentem)*, k. 139
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 292; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 230; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 307 z nutami.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 137.
20. *Chwała tobie, Gospodynie (Te laudemus Creatorem)*, k. 154
 Pieśń-legenda o św. Stanisławie ułożona w XV wieku. Z okresu średniowiecza zachowały się jedynie trzy pierwsze zwrotki utworu zapisane w rękopisie Biblioteki Kórnickiej (sygn. 801, k. 114v) powstałym w latach 1425–1488. Na karcie 115 znajduje się zapisany tą samą ręką tytuł trzygłosowej kompozycji bez podpisanego tekstu: „Nota cantionis de illo digno viro Capistrano diue memoriae” („Melodia pieśni o czcigodnym mężu świętej pamięci [Janie] Kapistranie”). Wzmianka o Janie Kapistranie („de illo digno viro”), zaznaczona po jego śmierci („diue memoriae”), tj. po 1456 roku, świadczy o tym, że kórnicki tekst legendy jest pochodzenia bernardyńskiego i powstał po 1456 roku. Następnym zwrotek kopista nie odnotował, umieszczając jedynie uwagę: „dalszego ciągu nie mam” („ultra non habeo”). Badacz legendy, Stefan Wierczyński, przypuszczał, że dla kopisty utwór był nowy, mało znany, a do reszty tekstu nie miał dostępu.
 Całość legendy pt. *Pieśń o św. Stanisławie, patronie polskim* znany dopiero z druku z początku XVII wieku. Ppost, k. Gv–G₂v (ŚPRP₂, s. 209).
 Inne wydanie: *Polskie wierszowane legendy średniowieczne*, oprac. S. Wierszyński, W. Kuraszkiewicz, A. Sławska, Wrocław 1962, s. 230–232.
21. *Ciebie my wiecznie*, k. 112
22. *Ciebie, o Boże niezmierny*, k. 124
23. *Czasu gniewu i czasu*, k. 81
24. *Czego chcesz po nas, Panie, za Twe hojne dary*, k. 144
 Pieśń XXV o incipicie *Czego chcesz od nas, Panie*, autorstwa Jana Kochanowskiego, powstała poza cyklem Pieśni, a po raz pierwszy została wydana w 1562 roku. Prawdopodobnie powstała około roku 1558. Ma charakter hymnu – zawiera wątki dziękczynne i błagalne, a także elementy pochwalne.

- Druki: Artomiusz 1596, Kraiński 1609, Sterncki 1625 (por. J. Surzyński, *Polskie pieśni Kościoła katolickiego od najdawniejszych czasów do końca XVI stulecia*, Poznań 1891, s. 254).
25. *Daj nam Chryste wspomnienie*, k. 56
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 188; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 4, s. 186; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 195.
26. *Do ciebie, Panie, pokornie*, k. 76
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 287; rkps Archidiec. Warsz. 5, s. 296.
27. *Dnia tego świętego (Surrexit Dominus valeteluctus)*, k. 78
Kancjonał staniątecki 1586, k. 40v–41, z nutami – *Dnia tego świętego wielkanocnego* (por. PPWielkanoc, t. I, s. 277).
Andraee Cricii Carmina, ed. Casimirus Morawski, Cracovia 1888, s. 10 (por. PPWielkanoc, t. I, s. 293).
Stanisław Grochowski, *Hymny, prozy i kantyka kościelne*, Kraków 1599, k. 59–59v. Wydanie: *Poezje ks. Stanisława Grochowskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1859, t. II, s. 101 – *Pan powstał, o płaczu* (inne tłumaczenie); por. PPWielkanoc, t. I, s. 300. Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 219 (łac.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 185.
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 83.
28. *Do Ciebie, Panie, swój głos*, k. 140
29. *Dokąd mię chcesz zapomnieć*, k. 83
30. *Duchy prożne śmiertelności*, k. 135
31. *Dziatki niewinne*, k. 128
32. *Dzieciątko się narodziło wszytek (Puer natus in Bethleem)*, k. 34
AH, s. 163–164; pieśń umieszczona w zbiorze rotułów, jest nieco dłuższa od umieszczonej w: KP, t. I, s. 12.
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 63; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 107; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 71.
Krystus narodzon w Betlehem – parafraza pieśni *Puer natus in Bethleem*, Kancjonał Walentego z Brzozowa, 1569 (por. KP, t. I, s. 187–188).
Puer natus in Bethleem, in Bethleem – Kancjonał Artomiusza, 1587 lub 1596, k. C₄–C₅ (por. KP, t. I, s. 206–207).
Pan Jezus się nam narodził w mieście Betleem – jest to parafraza średniowiecznej pieśni *Puer natus in Bethleem, qui sua nativitate*. Rękopisy: R₁, k. 30v–31, z nutami; R₂, k. 44v–45, z nutami; R₃, k. 33v–34, z nutami; R₄, k. 42v–43, z nutami” (por. KP, t. I, s. 247).
Puer natus in Betleem – w KP „druk według R₁, k. 37, z nutami; R₂, k. 52, z nutami; R₃, k. 40v, z nutami; R₄, k. 48, z nutami” (por. KP, t. I, s. 252). Wersja Jagodyńskiego nie zawiera refrenu: *Laetamini...*, oraz różni się w kilku miejscach.
Dzieciątko się narodziło – jest to przekład *Puer natus in Bethleem*, przedrukowany w R₃, k. 12v, z nutami; R₁, R₂ i R₄ nie mają tego tłumaczenia (por. KP, t. I, s. 254). Wersja tekstu polskiego Jagodyńskiego, podobnie jak łacińskiego, nie zawiera refrenu: *Weselcie się*, oraz różni się w kilku miejscach.
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 26.
33. *Dzieciątko się narodziło z czystej (Puer nobis nascitur)*, k. 34
Kajoni (Cantionale catholicum, Csik – Somló, 1676), zbiór rotułów.

- Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 65 (łac.), 66 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 108, rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 73 (łac.), 74 (pol.); R₁, k. 19v (łac.), z nutami – ta wersja jest krótsza od wersji Jagodyńskiego i tylko pierwsza zwrotka jest prawie identyczna; R₂, k. 35v–36 (łac.), z nutami; R₃, k. 19v–20 (łac.), z nutami; R₄, k. 34v–35 (łac.), z nutami.
- Dzieciątko się narodziło z czystej dziewicy* – przekład kolędy *Puer nobis nascitur...* – R₁, k. 19v, z nutami; R₂, k. 35v–36, z nutami; R₃, k. 19v–20, z nutami; R₄, k. 34v–35, z nutami.
- Druki: Jag₁, Jag₂, s. 27.
34. *Głupia mądrości*, k. 84
35. *Gwiazdo jasności Panno (Nitida Stella)*, k. 163
Nitida Stella, alma puella – tekst łaciński – rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 135, rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 143, rkps Arch. Archidiec. Warsz. 8, s. 141, t. XVII, m. ks. Józef Surzyński.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 124.
36. *Gwiazdo morza głębokiego (Ave maris mundi Stella)*, k. 9
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 26 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 58 (łac.), 50 (pol.), z nutami; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 28 (pol.).
 Druki: Bartoszewski, k. 31–32 (brak numeracji – numeracja własna) Pieśń XV.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 8.
37. *Hejnal wszyscy zaśpiewamy (Eia omnes occinamus)*, k. 2
 Pieśń adwentowa, której tekst pochodzi z XVI wieku (por. Mioduszewski).
 Rękopisy: rkps Karm. Krak. Wes. 4, k. 1.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 2.
38. *In natali Domini (Na Boże Narodzenie)*, k. 35
 Wackernagel I, s. 202–203;
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 64 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 105; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 72 (pol.).
 Pieśń umieszczona w zbiorze rotuł (por. KP, t. I, s. 9).
Gdy się Krystus narodził – parafraza *In natali Domini*. Kancjonał Artomiusza 1587 lub 1596, k. B3v–B4v, z nutami (por. KP, t. I, s. 197–198).
Z Bożego narodzenia – dwa teksty pod tym samym tytułem – parafrazy *In natali Domini*. Kancjonał Artomiusza 1587 lub 1596, k. B4v–B5 oraz B5–B5v (por. KP, t. I, s. 198–199).
In natali Domini – w KP „druk według R₁, k. 94v–95. Przekazy: R₂, k. 58v–59, z nutami; R₃, k. 55v–56, z nutami; R₄, k. 53v–54, z nutami” (por. KP, t. I, s. 258). Wersja Jagodyńskiego różni się od tej w kilku miejscach.
Bożego narodzenia – jest to skrócona parafraza kolędy *In natali Domini*. W KP druk według R₁, k. 94v–95. Przekazy: R₂, k. 58v–59, z nutami; R₃, k. 55v–56, z nutami; R₄, k. 53v–54, z nutami (por. KP, t. I, s. 259).
Z Bożego narodzenia – rozszerzona parafraza łacińskiej kolędy *In natali Domini*. Opec, k. 14–14v (por. ŚPRP₂, s. 121–126).
39. *Jako na puszczy*, k. 101
40. *Jestem na drodze*, k. 147
41. *Jeśli domu sam Pan*, k. 128
42. *Jezu Chryste, Panie*, k. 164
43. *Jezusa słodkie pamiętanie (Jesu dulcis memoria)*, k. 78

- AH, s. 114 – tylko pierwszy wers jest taki sam, następne są inne.
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 222.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 99.
44. *Już pochwalmy Krola tego (Collaudemus Christum)*, k. 34
 Pieśń umieszczona w zbiorze rotuł różni się nieco od wersji umieszczonej w: KP, t. I, s. 13.
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 63 (łac.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 108 (łac. i pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 75 (łac.).
Pochwalmy Krola tego – tłumaczenie *Callaudemus Christum*. Rękopis: R₃, k. 92v (*Pochwalmy dziś, pochwalmy dziś...*), z nutami (por. KP, t. I, s. 267; KP, t. II, s. 363).
Collaudemus Christum – R₃, k. 92v (*Collaudemus, collaudemus...*), z nutami (por. KP, t. I, s. 267; KP, t. II, s. 362).
 Inne rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 108.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 27 (dwa podobne teksty o tym samym incipicie).
45. *Katarzyny panienki chwały (Catherinae Virginis)*, k. 165
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 340; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 340; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 363 z nutami.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 140.
46. *Każde stworzenie śpiewaj*, k. 77
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 214 (łac.).
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 91.
47. *Kiedy krol Herod królował (Rege Herode regnante)*, k. 31
 „Szesnastowieczny przekaz tej pieśni z zaginionego kancjonału z roku 1521 ogłosił Juszyński we wstępie do swego *Dykcjonarza poetów polskich*. Poszerzony tekst przekazał: Kancjonał Artomiusza 1587, k. C13–C14, z uwagą o melodii: Nóta jej jako «Puer natus in Bethleem» (przekaz W2); Kancjonał Artomiusza 1596, k. F2v–F3v, z taką samą uwagą o melodii co wyżej (przekaz W3); Katechizm Wileński 1600, k. B17–B18, z nutami (przekaz W4); Kancjonał Kraińskiego 1603, k. A23–A24v, z nutami (przekaz W5)” – por. KP, t. I, s. 22 oraz ŚPRP₂, s. 105–108.
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 117.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 40.
48. *Krolewno najjaśniejsza nieba prześwietnego*, k. 167
49. *Krolu na ziemi*, k. 107
50. *Krzyżu święty nade wszystko (Crux fidelis inter omnes)*, k. 49
 Rękopisy: rkps Biblioteki Kórnickiej nr 44, k. 128–130v., rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 185 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 264, rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 191 (pol.), Karm. Krak. Wes 4.
 Druki: Ppost, k. C3v – D1; POM; KaPN, s. 242. Poprzednie wydanie: Bobowski, s. 312–316. Trzy początkowe strofy są przekładem hymnu *Crux fidelis inter omnes* (divisio hymnu *Pange lingua gloriosi*). Od zwr. 6. widoczne jest wyraźne pokrewieństwo treściowe i formalne z planktem świętokrzyskim: *Postuchajcie, bracia miła* (por. PPP, t. I, s. 157–160; ŚPRP₂, s. 142–145).
 Pierwsza i druga strofa pieśni *Krzyżu święty i chwalebny* mają zapożyczenia z ósmej i dziesiątej strofy hymnu Wenancjusza Fortunata *Pange lingua gloriosi* (AH, L, 71–83). Strofy te zaczynają się wierszami: *Crux fidelis inter omnes* oraz *Sola digna tu fuisti* (PPP, t. I, s. 174).

- Druki: Jag₁, Jag₂, s. 51.
51. *Kto chce Pannie Maryjej służyć (Qui Mariae cupit servire)*, k. 18
Pieśń o koronce Panny Maryjej, incipit: *Kto chce Pannie Maryjej służyć*, w: Ppost, k. E3–E4v. Utwór ułożył bł. Ładysław z Gielniowa, o czym informują akta beatyfikacyjne z ok. 1632–1633 *Processus vitae et miraculorum p(atri) Ladislai de Gielniow*, rkps Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu (por. Ppost, s. 7).
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 110.
52. *Kto się w opiekę odda Panu (Qui se tuendum)*, k. 118
 Pieśń o Opatrzności Bożej, psalm 90 – *Qui habitat in adiutorio Altissimi*, tekst: Jan Kochanowski, 1579, muzyka XVII lub XVIII wieku (Mioduszewski).
 Druk: KaPN, s. 336.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 158 (60).
53. *Łaska Ducha naświetszego (Spiritus sancti gratia)*, k. 74
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 261 (łac.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 182; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 269 (łac.).
 Kancjonał staniątecki 1586 – wersja polska *Pan Jezus dnia dzisiejszego* (por. PPWielkanoc, t. I, s. 279).
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 88.
54. *Mamy przyjaciela*, k. 38
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 119.
Mamy przyjaciela – kolęda kościelna, która znajduje się w zbiorze *Kantyczki z nutami*, red. J. Kaszycki, Kraków 1911, s. 136–138 (dwie wersje melodii). Wersja polska Jagodyńskiego posiada trzy zwrotki więcej (dwie po jednej i dwie oraz trzecia na końcu)
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 42.
55. *Martine Sancte Pontifex (Marcinie, święty biskupie)*, k. 165
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 338 (łac.).
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 149.
56. *Maryja Magdalena*, k. 169
 Pieśń do św. Marii Magdaleny, t. 1 i 2, zwrotka z początku XVII wieku (Mioduszewski) – M. Klonowski.
 Druki: KaPN, s. 437.
57. *Mądrość i prawda (Patris sapientia)*, k. 53
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 276.
 „Najstarsza znana polska pieśń pasyjna. Jest przekładem popularnych w późnośredniowiecznej Europie Godzinek o Męce Pańskiej, tzw. *Horae canonicae Salvatoris*, zaczynających się od słów: *Patris sapientia veritas divina / Christus Iesus captus est hora matutina*”. Pieśń ułożona jest według godzin kanonicznych brewiarza (*officium divinum*) i należy do typu pasyjnej pieśni godzinkowej (PPP, t. I, s. 87).
 Zachowały się cztery redakcje średniowieczne utworu i cztery z drugiej połowy XVI wieku (por. PPP, t. I, s. 87–100).
 W powszechnie przyjętym tłumaczeniu pieśń ta zaczynała się słowami: „Jezus Chrystus, Bóg człowiek, mądrość Oćca swego”. Informację o istnieniu tłumaczenia *Mądrość y prawda wiecznego Ojca wszechmocnego* przekazał Stanisław Grochowski, wskazując na X. Hieronima Powodowskiego jako autora przekładu. Przekład Powodowskiego, różniący się nieznacznie od tłumaczenia Grochowskiego, zidentyfikował L. Bernacki (*Pierwsza książka polska. Studium bibliograficzne*, Lwów 1918, s. 229–231) w *Hortulusie* oznaczonym przez wydawcę jako ¾.

- Powyższa wersja polska tej pieśni jest tożsama z transkrypcją w układzie stroficznym z druku Stanisława Grochowskiego: *Hymny kościelne*, Kraków 1598, k. 22–22v (por. PPP, t. I, s. 100).
- Druki: Jag₁, Jag₂, s. 74.
58. *Nie obruszaj się, że kto niewstydliwie*, k. 997
59. *Nieście chwałę mocarze*, k. 89
60. *Niewinność, Panie*, k. 103
61. *Nicolai solemnia (Mikołaja dzień świętego)*, k. 166
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 30 (łac.), 31 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 50 (łac.) z nutami; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 30 (łac.), 40 (pol.).
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 149.
62. *Nitida stella, casta puella (Gwiazdo jasności, Panno czystości)*, k. 163
Nitida Stella, alma puella – tekst łaciński – rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 135; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 143; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 8, s. 141.
T. XVII w., M. ks. Józef Surzyński.
63. *Nokturny na Wielki Tydzień*, k. 64
64. *Nużemy chrześcijanie (Agedum Christiani)*, k. 30
Nuż my dziś, krześcijani – W KP „druk według R₁ k. 31v–32, z nutami. Przekazy: R₂, k. 46v–47, z nutami; R₃, k. 35v–36, z nutami; R₄, k. 44v–45, z nutami” (por. KP, t. I, s. 247).
Inne rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 61 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 103, rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 69 (pol.).
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 21.
65. *Obrońco uciśnionych*, k. 109
66. *O duszo wszelka nabożna (O mens pia)*, k. 55
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 184 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 262; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 190 (pol.).
Druki: Ppost, k. D3v–D4 (por. PPP, t. I, s. 290–291); KaPN, s. 240.
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 48.
67. *O gloriosa Domina (O Gospodze uwielbiona)*, k. 170
Średniowieczny hymn nieznanego autora (mylnie przypisywany Venancjuszowi Fortunatowi, VI wiek) pt. *O gloriosa Virginum (Domina)*, wyłączony z hymnu *Quem terra, pontus aethera*. T. Ks. J. Wujek, XVI w., M. XVII w. (Mioduszewski).
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 122 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 243, 281 (łac.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 130 (pol.).
Druki: *Chwalebna i zacna Pani* – ta wersja tłumaczenia zawarta jest w: S. Grochowski, *Rytmy łacińskie dziwnie sztuczne...*, Kraków 1606, k. 9; Bartoszewski, k. 38–39 (brak numeracji – numeracja własna) Pieśń XXI.
68. *O mizerna duszo moja*, k. 157
69. *O nadroższy kwiateczku*, k. 16
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 61.
Druki: Bartoszewski, k. 30–31 (brak numeracji – numeracja własna) Pieśń XIV.
Pieśń o P(annie) Maryjej, incipit: *O nadroższy kwiateczku*, w: Ppost, k. E4v – FIV. Pierwowzoru nie odnaleziono. Utwór musiał być jednak wcześniejszy, skoro Krzysztof Kraiński w swojej Postylli (Łaszczów 1611–1617, cz. III, k. 697v) napisał m.in. „Tak śpiewają w jednej pieśni: Miła Święta Trójca wyzwoliła, ciebie mieć za matkę sobie”, a jest to fragment dziewiątej zwrotki tej pieśni (Ppost, s. 7).

70. *O najjaśniejsza Lilia*, k. 6
71. *O naświetsza Matko Boża (Sanctissima Mater Dei)*, k. 29
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 121 (łac.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, 243, 281 incypit łac.; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 129 (łac.).
 Druki: Bartoszewski, k. 39–40 (brak numeracji – numeracja własna), Pieśń XXIII; KaPN, s. 52.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 107.
72. *O, Sebastyjanie, święty Męczenniku*, k. 153
73. *Ojciec Boże wszechmogący*, k. 41
74. *Owy czas, Panie, przyszedł*, k. 115
75. *Pan chce królować*, k. 127
76. *Pan kroluje, ktory*, k. 123
77. *Pana ja wzywać będę*, k. 114
78. *Pana wołam, Pana*, k. 132
79. *Płaczy dzisiaj, duszo*, k. 51
80. *Pohancy, o Boże żywy*, k. 117
81. *Podźmy z ochotą*, k. 122
82. *Po upadku człowieka grzesznego*, k. 7
 Pieśń adwentowa, której tekst i melodia sięgają XVI wieku (por. K. Mrowiec, *Eine bisher nicht verwertete Quelle der Geschichte der Adventslieder in Polen*, w: *Contexts of Musicology*, ed. M. Jabłoński et al., Poznań 1999 s. 47, 51).
 Rękopisy: R₁; R₄; R₅ z nutami; R₆; R₇; rkps Karm. Krak. Wes. 4; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 27 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 58 (łac.), 46 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 37 (pol.).
 Druki: Bartoszewski, k. 15 (brak numeracji – numeracja własna) Pieśń V, POM, PA, KaPN, s. 8.
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 112.
 Druki: Jag₁, Jag₂, s. 7.
83. *Posyła do Panny (Mittit ad Virginem)*, k. 4
 Sekwencja maryjna. Łacińska wersja powstała w XII wieku w Anglii lub we Francji z przeznaczeniem na święto Zwiastowania NMP; używano jej również do mszy roratniej. Tekst polski z połowy XV wieku znajduje się w kodeksie rękopiśmiennym Biblioteki Narodowej w Warszawie (sygn. 3347, k. 11v). Kodeks zawiera miscellanea kościelne pisane przed i po 10 czerwca 1435 roku.
 Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 22 (łac.) z nutami, 23 (pol.) z nutami, 290 incipit.
 Druki: Bartoszewski, k. 9–13 (brak numeracji – numeracja własna), Pieśń II–III.
 Utwór wydał w pisowni oryginalnej: A. Brückner, *Drobne zabytki języka polskiego XV wieku. Pieśni, modlitwy, glosy*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 25 (1897), s. 209–210 (por. ŚPRP₂, s. 145).
 Polska wersja Jagodyńskiego różni się od podanej przez M. Korolko (por. ŚPRP₂, s. 145).
Archaniola posłał – jest to inny przekład sekwencji *Mittit ad Virginem*. Tekst w rękopiśmiennym graduale maryjnym pisany przez Jakuba Lubomierskiego na przełomie XV i XVI wieku (rękopis Muzeum miejskiego w Cieszynie, k. 172–176). Utwór polski wpisany jest po tekście łacińskiego oryginału wśród sekwencji adwentowych, zatytułowany: *Prosa in vulgari*.

Wydanie: J. Łoś, *Przegląd językowych zabytków staropolskich do roku 1543*, Kraków 1915, s. 547–548 (w pisowni oryginalnej); por. ŚPRP₂, s. 181.

Posłał przez anioły – swobodny przekład łacińskiej sekwencji *Mittit ad Virginem*; por. ŚPRP₂, s. 145–148.

Druki: Jag₁, Jag₂, s. 3.

84. *Præcæteris na świecie*, k. 37

85. *Procesyja na Kwietną Niedzielę*, k. 59

86. *Przez Twoje święte zmartwychwstanie*, k. 67

Jest to tzw. trop wielkanocny uważany za najstarszą rdzennie polską pieśń wielkanocną. Najdawniejszy zapis pierwszego wersu pieśni zawiera *Ordinale Plocense* z 1368 roku: *Prestwe swete weschrzene* (rękopis uważany za zaginiony; incipit odnotował ks. J. Michalak: *Zarys liturgiki*, Płock 1939, s. 218). Od XV wieku pieśń występuje w kilku średniowiecznych przekazach.

Najdawniejsza redakcja pieśni zachowała się w rękopisie Biblioteki Kapitulnej w Pradze, sygn. B.V.2, zawierającym *Parabola Salomonis et ecclesiastes cum glossa*, pisanym w drugiej połowie XV wieku. Tekst pieśni z melodią znajduje się na k. 51a przed drugą częścią kodeksu. Pierwszy wydawca zabytku, Adolf Patera, ustalił jego pochodzenie na pierwszą połowę XIV wieku – por. A. Patera, *Rukopisné památky polského jazyka a literatury v Praze*, „Časopis Musea Království Českého” 51 (1878), s. 431. Drugi wydawca, Józef Surzyński, przesunął zapis utworu na około 1400 rok; por. J. Surzyński, *Polskie pieśni Kościoła katolickiego od najdawniejszych czasów do końca XVI stulecia*, Poznań 1891, s. 237. Jan Łoś (*Początki piśmiennictwa polskiego*, Lwów 1922, s. 397) wyraził opinię, że tekst pieśni był napisany równocześnie z resztą rękopisu (por. ŚPRP₂, s. 61–62).

Zestaw zabytków średniowiecznych oraz z XVI wieku, zawierających tę pieśń, podano w PPWielkanoc, t. I, s. 81–84; 209; 241.

Rękopisy: rkps Bibl. Oss. Wr.; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 216 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 224 (pol.); Karm. Krak. Wes. 4; Karm. Krak. Wes. 9; Karm. Krak. Wes. 21.

Druki: Opec, POM, KaPN, s. 298; Bobowski 90–91 nr 27.

W obecnym wydaniu tekst jest najbliższy transkrypcji według Juszyńskiego, zawartej w: M. H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. I (*Wstęp*), Kraków 1820.

87. *Prośmyż dziś Świętego Ducha*, k. 75

Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 257 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 180 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 265 (pol.).

Druki: Jag₁, Jag₂, s. 89.

88. *Przydzie, Panie, zaginąć*, k. 171

89. *Radujcie się Bogu*, k. 136

90. *Racz przyść, Duchu Stworzycielu (Veni Creator Spiritus)*, k. 73

Hymn skomponowany prawdopodobnie przez benedyktyna Rabana Maura (zm. 856) – opata w Fuldzie i arcybiskupa w Mainz – około 809 roku. Jako autorów wskazywano także Ambrożego, Grzegorza Wielkiego, Karola Wielkiego. Po raz pierwszy hymn został poświęcony w kontekście zgromadzenia biskupiego w Reims (1049); por. *Leksykon liturgii*, red. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 1663.

Łaciński oryginał według AH ma dwie wersje: II, 93 i L, 193; TH I, 213; IV, 124; por. *Jana Seklucjana pieśni chrześcijańskie dawniejsze i nowe*, wstęp i oprac. Anna Kalisz, Kraków 2007, s. 215 (Biblioteka Tradycji 62).

- Duchu Święty, raczyż przyjdź k nam* – najstarszy polski przekład hymnu *Veni Creator*. Tekst z druku: B. Opec, *Żywot Pana Jezu Krysta*, druk. Jan Haller, Kraków 1522, k. 177–177v. Wydanie: M. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie*, Kraków 1893, s. 157 (por. ŚPRP₂, s. 88–89).
- M. Laterna, *Harfa duchowna*, Kraków 1588, s. 35–37 (por. PPWielkanoc, t. I, s. 295).
S. Grochowski, *Hymny kościelne*, Kraków 1598, k. 28–28v. Przekaz: S. Grochowski, *Hymny, prozy i kantyka kościelne*, Kraków 1599, k. 28–28v. Wydanie: *Poezje ks. Stanisława Grochowskiego*, t. II, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1859, s. 47 – *Duchu Twórcu, racz nam przybyć* (inne tłumaczenie); por. PPWielkanoc, t. I, s. 303.
- Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 249 (łac.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 179, rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 257 (łac.) z nutami.
91. *Racz strzec, moją Panię (Fiant Domine)*, k. 166
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 245.
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 161(3).
92. *Raczej posłuchać tej sprawy*, k. 141
Pieśń o miłosierdziu i sprawiedliwości sądu Pań(skiego), incipit: *Raczej posłuchać tej sprawy*, w: Ppost, k. D4v–E2. Identyczny przekaz pieśni, poszerzony o dwie zwrotki, znajduje się w kancjonał Piotra Artomiusza z 1587 roku, k. T1–T3. Pieśń zatytułowana jest: *O sądnym dniu Pańskim* (z nutami); por. Ppost, s. 3.
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 168 (170).
93. *Rozmyślajmy dziś*, k. 40
„Kancjonał Piotra Artomiusza 1587, k. D9–D10v, z nutami. Jest to luźna przeróbka łacińskiej pieśni godzinkowej *Patris sapientia veritas divina*. Pierwsza znana redakcja pieśni pochodzi z zaginionego dziś Kancjonału Groickiego 1559; por. ŚBG, 41; Brückner (ŚPRP₁, s. 79–81) zalicza tę pieśń do średniowiecza (por. PPP, t. I, s. 264–265).
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 181 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 260; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 186 (pol.), Karm. Krak. Wes. 4.
Druki: Ppost., k. C2v–C3v; POM; KaPN, s. 237.
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 45.
94. *Siedząc po niskich*, k. 130
95. *Słuszna rzecz, Panie*, k. 120
96. *Smutne me serce (Triste cor meum)*, k. 148
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 160 (162).
97. *Świta mierzcha (Sol oritur)*, k. 146
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 166 (168).
98. *Szczęśliwy komu*, k. 93
99. *Szczęśliwy, ktory*, k. 80
100. *Teraz o wierni Pańscy*, k. 138
101. *Twoja cześć chwala*, k. 75
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 285 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, 214; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 294 (pol.); R₄, z nutami, R₅, z nutami; R₆, z nutami; R₇.
Druki: KaPN, s. 312.
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 90.
102. *Urząd zbawienia ludzkiego (Munus salutis Humanie)*, k. 16
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 24 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 46 (pol.) z nutami; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 27 (pol.).

- Druki: Bartoszewski, k. 13–14 (brak numeracji – numeracja własna), Pieśń IV.
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 5.
103. *Usłysz prośby moje*, k. 125
104. *Wesoły nam dzień nastał, gdy (Laeta dies illuxit)*, k. 67
Jest to trop wielkanocny, który w niektórych przekazach występuje obok pieśni *Przez twe święte Zmartwychwstanie*, co stanowi dowód, że oba utwory pozostawały ze sobą w bezpośrednim związku, być może były ułożone jednocześnie i w jednokowym celu.
Pieśń pochodzi z pierwszej połowy XV wieku. Powstała zapewne z łacińskiego tropu *O quam felix haec dies* albo *Laeta dies illuxit*, prawdopodobnie za pośrednictwem wzoru czeskiego (*Weselyt nam den nastal*). Nie należy jej mylić z żywotnym do dziś utworem *Wesoły nam dzień dziś nastał* powstałym w XVII wieku; por. PPWielkanoc, t. I, s. 84–86; 209; 242; 255; 278 (Kancjonał staniątecki 1586). Poprzednie wydanie: ŚPRP₂, s. 62–63.
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 216 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 226 (pol.).
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 81.
105. *Wesoły nam dzień iest nastał (Laeta dies nobis data)*, k. 71
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 216 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 183; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 226 (pol.).
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 82.
106. *Wielkonocnej cześć ofierze (Victimae Paschali)*, k. 67
Sekwencja wielkanocna pochodząca z XI wieku.
M. Laterna, *Harfa duchowna*, Kraków 1588, s. 360–361 – *Wielkonocnej cześć ofierze* (dalsze wersety w innym tłumaczeniu).
S. Grochowski, *Hymny, prozy i kantyka kościelne*, Kraków 1599, k. 59. Wydanie: *Poezje ks. St. Grochowskiego*, t. II, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1859, s. 100 – *Ofiarujemy chwałę w wierze* (inne tłumaczenie); por. PPWielkanoc, t. I, s. 299.
T. Bielawski, *Procesja wielkanocna [...]*, 1591, k. C2–C2v – *Krwią Pańską ludzie co są pokropieni* (inne tłumaczenie); por. PPWielkanoc, t. I, s. 317.
„Pierwsze polskie tłumaczenie *Victimae paschali laudes* znane jest dopiero z franciszkańskiego śpiewnika kobiecego z ok. 1551 roku, znajdującego się w rękopisie Biblioteki Czartoryskich, sygn. 2372” (ŚPRP, s. XXXIX).
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 207 (łac.) z nutami; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 185, 203 (łac.) z nutami, 286 (łac.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 213 (łac.) z nutami.
107. *W dzień Bożego Narodzenia (Die natalis Domini)*, k. 36
Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 68 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 116 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 76 (pol.).
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 38.
108. *W imię Ojca wszechmocnego (In nomine Trinitatis)*, k. 160
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 144.
109. *Wieczny Boże nie najdziesz*, k. 129
110. *Wspominając Boże słowa*, k. 45
Druki: Jag₁, Jag₂, s. 49 (z małymi zmianami).
111. *Wstał Pan Chrystus (Surrexit Christus hodie)*, k. 69
Łaciński trop *Surrexit Christus hodie*.

Pieśń polska *Chrystus Pan dzisiaj z martwych wstał* jest przeróbką powyższego łacińskiego tropu. Tekst odnalazł M. H. Juszyński w „kancjonale bardzo dawnym z pisownią wieku piętnastego” i ogłosił w przedmowie do pierwszego tomu *Dykcjonarza poetów polskich* (por. ŚPRP₂, s. 65).

Wersja tłumaczenia na język polski, zawarta u Jagodyńskiego, jest najprawdopodobniej późniejsza i dlatego różni się od *Chrystus Pan dzisiaj z martwych wstał*.

Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 218 (łac.), 219 (pol.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 184.

Druki: Jag₁, Jag₂, s. 83.

112. *W tobie ja samym, Panie*, k. 173

113. *W tobie Panie nadzieja*, k. 91

114. *Wysłuchaj wieczny Boże*, k. 133

115. *Wzywam cię Boże Świadku*, k. 81

116. *Zachowaj mię o Sprawco*, k. 82

117. *Zawitaj rana Jutrzenko (Ave stella matutina)*, k. 26

Ave stella matutina – antyfony z Laudesów Officium de Beata Virgine in Sabbato.

Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 127 (łac.); rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 242; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 135 (łac.); rkps Karm. Krak. Wes. 4; rkps Karm. Krak. Wes. 6; rkps Karm. Krak. Wes. 21; rkps Frakty (nuty).

Druki: KaPN, s. 42; Jag₁, Jag₂, s. 105.

118. *Z pomocą Boga miłego (Dei cum adiutorio)*, k. 22

Pieśń Bractwa Różanego Wianka, incipit: *Z pomocą Boga miłego*: Ppost, k. E2–E3. Wcześniejszego źródła utworu nie znaleziono; por. Ppost, s. 7.

Druki: Jag₁, Jag₂, s. 114.

119. *Zdrowaś (Witay) Gwiazdo morska (Ave maris stella)*, k. 26

Ave maris stella – jeden z najstarszych hymnów maryjnych na Zachodzie (VIII–IX wiek) skierowany (z wyjątkiem siódmej zwrotki) do Najświętszej Marii Panny. Rozpoczyna się charakterystycznym *Ave* (Łk 1, 28). Uderza wielość tytułów odnoszonych do Bogarodzicy.

Zdrowaś gwiazdo morska – przekład polski znajduje się w modlitewniku Olbrachta Gasztołda, wojewody wileńskiego i kanclerza litewskiego (zm. 1539), wydanym w Krakowie w 1528 roku (przechowywany w Bawarskim Muzeum Narodowym w Monachium); por. *Leksykon liturgii*, red. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 127

Druki: Bartoszewski, k. 36–37 (brak numeracji – numeracja własna), *Pieśń XIX*.

Zdrowaś gwiazdo morska – nieco inna wersja przekładu odnaleziona w bliżej nieopisanym rękopisie w Sieniawie przez A. Maciejowskiego i wydana w *Dodatkach do piśmiennictwa polskiego*, t. III, s. 142.

Jeszcze inną redakcję pieśni odnalazł i wydał: P. Bańkowski, *Jeszcze jeden zabytek polskiej poezji religijnej XV stulecia*, „Pamiętnik Literacki” 26 (1929), s. 115–117 (por. ŚPRP₂, s. 154–156).

Zdrowaś, Gwiazdo morska, święta Matko – przekład hymnu *Ave, maris stella*. Tekst z druku: Opec, k. 90–90v.

Inne tłumaczenie, oprócz dwóch pierwszych identycznych wersji, zawiera zbiór: S. Grochowski, *Rytmy łacińskie dziwnie sztuczne...*, Kraków 1606, k. 8–8v.

Rękopisy: rkps Arch. Archidiec. Warsz. 1, s. 125 (łac.), s. 302 (łac.) z nutami, s. 131; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 2, s. 243 (łac.), s. 325; rkps Arch. Archidiec. Warsz. 5, s. 133 (łac.), s. 139.

Przekaz: Bobowski, s. 158 (por. ŚPRP₂, s. 179–181).

Druki: Jag₁, Jag₂, s. 108.

120. *Zdrowaś od Anioła*, k. 6


121. *Zmiłuj się nade mną*, k. 111

122. *Z wielmożności rady*, k. 13


Abstrakt

ks. Stanisław Garnczarski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

stanislaw.garnczarski@upjp2.edu.pl  <https://orcid.org/0000-0002-7245-5974>

Pieśni nabożne na święta uroczyste

 <https://doi.org/10.15633/9788383700014>

Niniejsza publikacja zawiera edycję starodruku pt. *Pieśni nabożne na święta uroczyste według porządku Kościoła Ś<więtego> Katolickiego na cały rok z wielką pilnością zebrane. Przydane są niektóre Psalmi Dawidowe ku śpiewaniu ludziom zwyczajne*. W Krakowie, u Antoniego Wosińskiego, 1627, podłużne 16°, k. 176 – z unikatowego egzemplarza z Biblioteki Eskurialu koło Madrytu (Real Biblioteca de San Lorenzo de El Escorial, sygn. B. O-VIII.29). Publikowany w tej edycji kancjonał zawiera materiał pieśniowy ułożony według okresów roku liturgicznego: są tu pieśni adwentowe – 25 (dwadzieścia polskich i pięć łacińskich), na Boże Narodzenie – 15 (dziewięć polskich, sześć łacińskich), o Męce Pańskiej – 10 (dziewięć tekstów polskich i jeden łaciński), na Kwietną Niedzielę (Palmową) – dwa (jeden polski i jeden łaciński), na Wielki Tydzień – cztery (jedna polska i trzy łacińskie), o Zmartwychwstaniu Pańskim – 10 (siedem tekstów polskich i trzy łacińskie), o Duchu Świętym – cztery (trzy polskie i jedna łacińska), na Boże Ciało – siedem (pięć polskich i dwa łacińskie), Psalmi Dawidowe – 43 (wszystkie są w języku polskim) i pieśni rozmaite – 25 (18 polskich i siedem łacińskich). W sumie zbiór zawiera 145 śpiewów, w tym 116 w języku polskim, a 29 w łacińskim. Układ śpiewów w poszczególnych działach jest dowolny, nienumerowany ani nieuporządkowany alfabetycznie. Ponadto repertuar polski jest przemieszany z łacińskim. Najczęściej teksty polskie są zamieszczone obok swoich łacińskich odpowiedników.

Słowa kluczowe: kancjonał, XVII wiek, pieśni liturgiczne, Polska



Ten utwór jest dostępny na licencji
Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0)


Abstract

Stanisław Garnczarski

The Pontifical University of John Paul II in Krakow

stanislaw.garnczarski@upjp2.edu.pl  <https://orcid.org/0000-0002-7245-5974>

Devotional Hymns for Solemn Holidays

 <https://doi.org/10.15633/9788383700014>

This publication contains an edition of an old print titled “Devotional Hymns for Solemn Holidays According to the Order of the Holy Catholic Church Throughout the Year, Compiled with Great Diligence. Some of the Psalms of David Useful for Ordinary People to Sing.” In Krakow, at Antoni Wosiński’s, 1627, oblong 16°, p. 176 – from a unique copy from the Library of the Escorial near Madrid (Real Biblioteca de San Lorenzo de El Escorial, signature B. O-VIII.29). In this edition, the hymnal published contains a collection of songs arranged according to the liturgical seasons of the year. There are Advent hymns – 25 (twenty in Polish and five in Latin), for Christmas – 15 (nine in Polish, six in Latin), Passion hymns – 10 (nine in Polish and one in Latin), for Palm Sunday – two (one in Polish and one in Latin), for Holy Week – four (one in Polish and three in Latin), for the Resurrection of the Lord – 10 (seven in Polish and three in Latin), for the Holy Spirit – four (three in Polish and one in Latin), for Corpus Christi – seven (five in Polish and two in Latin), Psalms of David – 43 (all in Polish), and various songs – 25 (18 in Polish and seven in Latin). In total, the collection contains 145 hymns, including 116 in Polish and 29 in Latin. The arrangement of hymns in each section is arbitrary, not numbered, and not alphabetically ordered. Additionally, the Polish repertoire is interspersed with Latin. Most often, Polish texts are placed next to their Latin counterparts.

Keywords: hymnal, 17th century, liturgical hymns, Poland



Ten utwór jest dostępny na licencji

Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0)

Spis treści

Wstęp	5
Zasady wydania i transkrypcji	13
Pieśni adwentowe nabożne	21
[Hejnał wszyscy zaśpiewajmy]	21
[Boże wieczny, Boże żywy]	22
[Mittit ad Virginem]	23
[Zdrowaś bądź, Maryja]	23
Pieśń o Pannie Maryjej	25
[O najjaśniejsza Lilija, Dziewico Panno Maryja]	26
Pieśń [Po upadku człowieka grzesznego]	27
[Gwiazdo morza głębokiego]	28
[Archanioł Boży, Gabryjel, postan do Panny Maryjej]	29
[Cesarzowno, Krolewno niebieska]	31
[Bądź wesoła, Panno czysta]	32
[Z wielmożności rady Trojce Świętej]	33
[Archanioł Gabryjel z nieba wysokiego]	34
[Urząd zbawienia ludzkiego]	35
Pieśń nadobna o Pannie MARYJEJ [O nadroższy kwiateczku, Panno panieńskiej czystości]	36
Pieśń o Korunce Panny MARYJEJ [Kto chce Pannie Maryjej służyć]	37
Pieśń Rożanego Wianka P. MARYJEJ [Z pomocą Boga miłego]	41
[Chwalmy Boga wszechmocnego]	43
[Ave stella matutina]	46
[Zawitaj, rana Jutrzenko]	47
[Imperatrix Virgo gloriosa]	47
[Cesarzewno, krolewno niebieska, Łaskiś Bożej jesteś pełna]	48
[Ave maris stella]	49

[Zdrowaś, Gwiazdo Morska]	50
[Sanctissima, Mater Dei]	51
[O naświetsza i naczystsza Matko Boża]	51
Pieśni o Narodzeniu Pańskim	52
[Nużeśmy chrześcijani]	52
[Kiedy krol Herod krolował]	54
[Puer natus in Bethleem]	57
[Dzieciątko się narodziło]	57
[Puer nobis nascitur de pura Virgine]	58
[Dzieciątko się narodziło z czystej Dziewice]	58
[Collaudemus Christum Regem]	58
[Już pochwalmy Krola tego]	59
[In natali Domini]	59
[Na Boże Narodzenie weselą się anjeli]	60
[W dzień Bożego Narodzenia weseli ludzie]	61
[Præcæteris na świecie]	62
[Mamy Przyjaciela]	63
[Angelus Pastoribus]	65
[Anioł pasterzom mówi]	66
Pieśni o Męce Pańskiej	67
[Ojcze, Boże wszechmogący]	67
[Wspominając Boże słowa]	74
[Rozmyślajmyż]	76
[Krzyżu Święty nade wszystko]	78
[Płaczy dzisiaj duszo wszelka]	80
[Patris sapientia veritas divina]	83
[Mądrość i prawda wieczna]	84
[O duszo wszelka nabożna]	85
[Daj nam Chryste wspomnienie]	86
[Chorągiew Krola wiecznego]	88
Pieśni	89
PROCESSYA NA KWIETNĄ NIEDZIELE	89
[Cum appropinquaret Dominus Hierosolymam]	89
[Z nieba zesłany]	89
Nokturny na Wielki Tydzień	95
[Kyrie eleyson]	95
[Laus tibi Christe]	95
[Chwała tobie Chryste]	96
Feria Sexta reliquum	98

Pieśni o Zmartwychwstaniu Panskim	101
[Przez Twe święte zmartwychwstanie]	101
[Wesoły nam dzień nastał]	101
[Victimæ Paschali]	102
[Chrystus zmartwychwstał jest]	102
[Surrexit Dominus]	104
[Wstał Pan Chrystus]	104
[Chrystus Pan zmartwychwstał]	105
[Surrexit Dominus]	105
[Dnia tego świętego Wielkanocnego]	106
[Wesoły nam jest dzień dziś nastał]	106
Pieśni o Duchu Świętym	109
[Duchu Święty, racz przyść k nam]	109
[Spiritus Sancti gratiâ]	110
[Pan Chrystus dnia Świętecznego]	111
[Prośmyż dziś Świętego Ducha]	111
Pieśni na Boże Ciało	112
[Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie]	112
[Do ciebie Panie pokornie wołamy]	113
[Ave verum Corpus natum]	114
[Witay Ciało Przenayświętsze]	114
[Każde stworzenie śpieway]	114
<i>Iesu dulcis memoria</i> z polskim	115
[Jezusa wdzięczne pamiętanie]	116
Psalmy Dawidowe	118
Beatus vir, qui non abiit in Consilio impiorum	118
IV PSALM <i>Cum invocarem exaudivit me Deus</i>	119
VI <i>Domine ne in furare tuo arguas me</i>	120
XII PSALM. <i>Salvum me fac Domine, quonaam</i>	120
XIII PSALM. <i>Usquequo Domine oblivisceris</i>	121
XIX PSALM. <i>Cæli enarrant gloriam Dei</i>	121
XXII PSALM. <i>Deus meus, Deus meus, respice in me</i>	123
XXIX PSALM. <i>Adferte Domino filii Dei, adsette Domino</i>	126
XXX PSALM. <i>Exaltabo te Domine quoniam suscepisti me</i>	127
XXXI PSALM <i>In te Domine speravi non confundam</i>	128
XXXII PSALM. <i>Beati quorum remissæ sunt iniquitates</i>	130
XXXIV PSALM. <i>Benedicam Domino in omni tempore</i>	131
XXXVII PSALM. <i>Noli æmulari in malignantibus</i>	133
XLII PSALM <i>Quemadmodum desiderat ceruus</i>	136
XLIII PSALM <i>Iudica me Deus, & discerne causam meam</i>	137

LI PSALM. <i>Miserere mei Deus, secundum</i>	138
LXII PSALM. <i>Nonne Deo subiecta erit anima mea</i>	139
LXIV PSALM. <i>Exaudi Deus orationem meam</i>	141
LXV PSALM. <i>Te decet Hymnus Deus in Syon</i>	142
LXV PSALM. <i>Exaudi Deus orationem meam</i>	144
LVI PSALM. <i>Miserere mei Deus, quoniam conculcavit</i>	145
LXXV PSALM. <i>Confitebimur tibi Deus, confitebimur</i>	146
LXXVII PSALM. <i>Voce mea ad Dominum clamavi</i>	148
LXXXV PSALM. <i>Benedixisti Domine terram tuam</i>	149
LXXIX PSALM. <i>Deus venerunt gentes</i>	150
XCI PSALM. <i>Qui habitat in adiutorio altissimi</i>	152
XCII PSALM. <i>Bonum est confiteri Domino</i>	153
XCIII PSALM. <i>Dominus regnavit decorem indutus</i>	154
XCV PSALM. <i>Venite exultemus Domino</i>	155
XCIX PSALM. <i>Dominus regnavit iracentur populi</i>	156
CI PSALM. <i>Misericordiam & iudicium cantabo</i>	156
CII PSALM. <i>Domine exaudi orationem meam</i>	157
CXIII PSALM. <i>Laudate pueri Dominum</i>	159
CXXVII PSALM. <i>Nisi Dominus ædificaverit domum</i>	159
CXXXI PSALM. <i>Domine non exaltatum corneum</i>	160
CXXXIII PSALM. <i>Ecce nunc benedicite Domino</i>	160
CXXXVII PSALM. <i>Super flumina Babilonis</i>	161
CXI PSALM. <i>Eripe me Domine ab homine malo</i>	161
CXLII PSALM. <i>Voce mea ad Dominum clamavi</i>	162
CXLIII PSALM. <i>Domine exaudi orationem meam</i>	163
CXLVIII PSALM. <i>Laudate Dominum de cœlis</i>	164
LXXXI PSALM. <i>Exaltate Deo adiutorio nostro</i>	165
CL PSALM. <i>Laudate Dominum in sanctis eius</i>	167
Poczynają się Pieśni rozmaite	167
[Chwalmy Boga z wysokości]	167
Pieśń o pokutach i siódach szatańskich	169
Pieśń o sądzie i sprawiedliwości Pańskiej	170
[Czego chcesz po nas Panie za twe hojne dary]	172
Pieśń o morowym powietrzu	173
[Jestem na drodze]	175
[Smutne me serce w żałości omdlewa]	176
[Wszchemogący Panie miły]	177
[O Sebastyjanie, święty męczenniku]	181
[Chwała tobie, Gospodynie]	182
Nadobna pieśń o Kozacku Duchownym	185

Nadobna Pieśń o Świętym Franciszku	190
Pieśń o Naświętszej Pannie	194
[Jezu Chryste, Panie miły]	196
[Martine Sancte Pontifex]	197
[Catherinæ Virginis]	198
[Nicolai solennia]	198
Pieśń za Koronę Polską	199
Pieśń o Pannie Maryjej Loreckiej	199
Pieśń o S. Maryjej Magdalenie	201
Hymna nabożna o Pannie Maryjej	202
Nadobna Pieśń w utrapieniu	204
VII PSALM <i>Domine Deus meus, in te speravi</i>	204
Regestr sporządzony	206
Słownik	211
Źródła	215
Komentarz	219
Abstrakt	233
Abstract	235

Recenzowany Kancjonał jest uznawany przez badaczy za najstarszy znany drukowany polski kancjonał katolicki, nienotowany w żadnej bibliografii, co podkreśla wyjątkowość jego odkrycia. Został odnaleziony w zbiorach Eskurialu przez Wojciecha Rębowskiego, który po zrobieniu dokumentacji fotograficznej przekazał ją Wiesławowi Wydrze. Profesor udostępnił zabytek w wydaniu fototypicznym oraz zgodził się na jego opracowanie i wydanie. Losy Kancjonału są związane z Eskuriałem – według przekazów Wydry – poprzez polskiego żołnierza napoleońskiego, który ofiarował tę księgę jako wotum dziękczynne za ocalenie życia podczas zdobywania Saragossy.

We wstępie autor opracowania przedstawił dzieje zabytku oraz jego zawartość. Zbiór zawiera 145 śpiewów, w tym 116 w języku polskim, 29 w łacińskim. Są one ułożone według okresów roku liturgicznego. W dalszej części zamieszczono tekst zabytku poprzedzony notą edytorską. [...] Zamieszczono też przypisy spełniające rolę komentarza do tekstów. Dalej autor dołączył jeszcze słownik zawierający wyjaśnienia wyrazów nieznanymi dziś w języku polskim, lub też znanych, ale mających całkiem inne znaczenie. Ostatnią częścią edycji jest zestaw źródeł, z którego korzystali autorzy edycji, pochodzących z różnych archiwów, bibliotek oraz gotowych opracowań. Na ich podstawie autor przygotował komentarz do pieśni zawartych w kancjonał. Dzięki temu opracowaniu czytelnik może poznać zarówno kontekst układu księgi, jak i pochodzenie konkretnego śpiewu.

Należy dodać, że recenzowany kancjonał jest już trzecią edycją źródłową, po śpiewniku S. S. Jagodyńskiego *Pieśni katolickie nowo reformowane* (1638), dokonaną przez tego samego autora we współpracy z Janem Godyniem oraz *Kancjonał pieśni nabożnych* (1721) opracowany przez tych samych autorów. Tego rodzaju pozycje rzucają nowe światło na stan polskiej religijnej kultury muzycznej minionych wieków. Tak znaczące osiągnięcia budzą szacunek i stanowią podstawę do wyrażenia pełnego uznania dla redaktora przygotowanego kancjonału. Wystawiając autorowi i pracy, jaką wykonał, wysoką ocenę, z pełnym przekonaniem rekomenduję ją do druku.

Z recenzji ks. dr. hab. Piotra Wiśniewskiego, prof. KUL



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

